

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 271

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 25 listopada 1937 r.

Rok XXXI.

## Dyktator Polski.

Marszałek Śmigły-Rydz zakończył swe przemówienie do zgromadzonych w Wilnie peowiaków, wygłoszone w niedzielę ub. przez radio, bardzo pięknym powiedzeniem: **Dyktatorem Polski ma być miłość Ojczyzny.**

Któżby temu zdaniu nie przyklasnął. **Miłość Ojczyzny — to wielka rzecz.** Pod jej dyktandem całe pokolenia narodu polskiego przetrwały ciężki okres niewoli, pod jej wpływem olbrzymie zastępy Polaków bez wahania naraziły się na prześladowania, więzienia, wygnanie i śmierć. Miłość Ojczyzny zrodziła legionistów i powstańców. Pod jej technieniem masy polskiego ludu bez namysłu złożyły **ofiary z krwi i mienia**, gdy szło o zabezpieczenie niepodległego bytu państwa.

Zaiste, miłość Ojczyzny w sercach Polaków wielkich dokonała rzeczy i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **Polska stałaby się rychło mocarstwem**, gdyby wszyscy bez wyjątku obywatele w swoich poczynaniach miłością Ojczyzny się kierowali. Oczywiście **ta bezinteresowna, rzetelna miłość**, która nie reklamuje się na jarmarkach a zaznacza się czynem i ofiarami.

Czy taka miłość rzeczywiście góruje w sercach wszystkich Polaków? Niestety na to pytanie nie możemy dać odpowiedzi przytakującej. Gdy się widzi nieposzanowanie prawa, chęć używania kosztem innych, nęgdz wielu milionów obywateli a nadmierne zyski garstki uprzywilejowanych, jawną zdradę interesów narodu i państwa po stronie wielu obywateli, ulegających wpływom obcych agentur, brak wyrozumienia dla ludzi innych przekonań, wprowadzanie do dyskusji politycznej argumentów gwałtu i brutalnej siły, odsuwanie od wpływu na losy kraju ludu, który krwią swoją wolność Polski okupił, marnowanie wielu talentów, które Polsce mogłyby oddać wielkie usługi, itd. itd., wtedy **trudno uwierzyć**, że dyktatorem Polski jest miłość Ojczyzny.

Naród to **wielka rodzina**. Czyż ktokolwiek widział, by rodzina, w której nie ma miłości, łączącej wszelkie niesnaski i tarcia, kiedyś się wybiła i zajęła w zbiorowości przodujące miejsce? Chyba nie. Rodzina rozwija się tylko wówczas należycie, jeżeli w niej panuje harmonia, jeżeli ożywiona jest miłością głowy rodziny do jej członków i odwrotnie. Nieraz głowa rodziny zniewolona jest skarcieć krnąbrne dziecko, ale miłość do niego nie pozwala jej dziecka odtrącać albo nim pogardzać. **Rodzic, który jedno dziecko obdarza przywilejami a drugie krzywdzi, który jedno dziecko usadowi przy pięknie nakrytym stole a drugie w przedśionku, rozbija rodzinę.**

Naukę wypływającą z takiego doświadczenia należałoby zastosować w zbiorowym życiu narodu. **Spółczeństwo polskie niczego więcej nie wymaga.** Jest w nim tyle zapału, tyle chęci uczciwej służby dla dobra Ojczyzny, tyle ustepliwości i zdolności do ofiar, że nie trudno by było nim kierować, gdyby się rzeczywiście zawsze odnoszono do niego z **miłością i sprawiedliwą oceną woli i wysiłków wszystkich jego członków.** Jeżeli dziś społeczeństwo polskie jest rozbite, to bodaj to wyłącznie wina tych, którzy nie chcieli i nie chcą uznać wytycznych, jakimi kieruje się przeczorny, kochający swą rodzinę ojciec.

W warunkach, jakie się w kraju na-

## Hitler żąda od Anglii równouprawnienia w sprawie kolonij, prawa do „Anschlusu” z Austrią i wzamian ofiaruje przyjazne współdziałanie.

**Londyn, 24. 11. (PAT).** Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych korespondent PAT otrzymuje następujące wyjaśnienie o rozmowach odbytych przez lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem.

1. Kanclerz Rzeszy miał zaznaczyć wobec przedstawiciela rządu brytyjskiego, że zasadniczo pragnie wyjaśnienia stosunków niemiecko-brytyjskich w sensie znalezienia szerokiej płaszczyzny przyjaznego współdziałania obu mocarstw dla sprawy utrzymania pokoju, ale **tylko w ramach bezstronnych.**

2. Pierwszym i naczelnym warunkiem przystąpienia Niemiec do jakiegokolwiek współpracy z W. Brytanią jest uzyskanie od rządu brytyjskiego zupełnie **otwartego formalnie i wiążącego zobowiązania, że W. Brytania uznaje w zasadzie równouprawnienie Niemiec do posiadania i administrowania kolonij.**

3. Będąc w posiadaniu tego rodzaju deklaracji co do równouprawnienia kolonialnego, kanclerz Hitler nie podejmowałby żadnych kroków do wpro-

wienia przemocą jakichkolwiek zmian w kolonialnym stanie posiadania, wychodząc z założenia, iż służne rozwiązanie kolonialne Niemiec, zwłaszcza co do obszarów kolonialnych w Afryce, **same przez się przeforsowałyby w ciągu kilku lat praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia.**

4. Sprawa Austrii stanowi **zagadnienie wewnętrzne świata germańskiego** i rozwiązana być może jedynie na drodze **dwustronnego porozumienia między macierzystymi Niemcami a Austrią.** Kanclerz gotów jest udzielić formalnego zapewnienia, iż nie będzie dążyć do narzucenia Austrii drogą przemocy form rządów lub ustosunkowania się prawnopaństwowego wobec Rzeszy, ale w zamian uzyskać on musi **zapewnienie ze strony W. Brytanii, że rząd brytyjski nie będzie podejmował niczego, co by utrudniać miało naturalną ewolucję polityczną i kulturalno-narodowościową, dokonywującą się w Austrii.**

5. W stosunku do Czechosłowacji kanclerz Hitler oświadczył miał gotowość swoją zawarcia z Czechosłowacją **paktu nieagresji** na podstawie przyznania przez rząd w Pradze **autonomii administracyjnej i kulturalnej Niemcom w Sudetach.**

6. Co się tyczy rokowań o pakt mocarstw zachodnich, zamiast dawnego paktu lokarneńskiego, a także co się tyczy ustosunkowania się Niemiec do Ligi Narodów i jej reformy, kanclerz Hitler uważa dzisiaj za **przedwczesne zajęcie stanowiska.**

7. Kanclerz Hitler podkreślić miał wobec lorda Halifaxa konieczność walki **całej Europy przeciwko bolszewizmowi** i oświadczył, że hasło tej walki pozostaje **naczelnym hasłem nowych Niemiec** zarówno wewnątrz Rzeszy niemieckiej, jak i poza granicami.

Jeżeli powyższe informacje okazałyby się prawdziwe, a wszystko zdaje się za tym przemawiać — to wskazywałoby to, że odskocznia dla jakiegokolwiek prób porozumienia angielsko-niemieckiego będzie zasadnicza i raczej teoretyczna na razie **zgoda W. Brytanii na równouprawnienie kolonialne Niemiec w Afryce.** O ile rząd brytyjski będzie w stanie zdecydować się na tego rodzaju deklarację, to kwestia porozumienia niemiecko-brytyjskiego przybrać może szybko bardzo konkretną postać.

Inna rzecz, że uzyskanie jednolitej zgody gabinetu brytyjskiego na tego rodzaju deklarację wydaje się być w obecnych warunkach **rzeczą bardzo trudną.**

W kołach partii konserwatywnej twierdzą, że sprawa ta doprowadziłaby do **rozłamu w gabinecie** i spowodowałaby poważny kryzys rządowy. Nie ulega jednak wątpliwości, iż poza niektórymi wpływowymi kołami większości konserwatywnych, jak i liberalnych **widoki porozumienia z Niemcami uważane są za bardzo pożądaną.**

(Zestawienie powyższe jest bardzo jednostronne. Hitler domaga się wielu rzeczy, ale w zamian nie ofiaruje nic, prócz porozumienia. Zdaje się, że ten handel ma małe widoki — red.).

## Wznowienie działalności wojennej w Hiszpanii.

**Paryż, 24. 11. (PAT)** Havas donosi z Madrytu: Przez cały dzień wczorajszy na froncie Leon trwała **obustronna ożywiona kanonada.** Również **wznowiono działania wojenne** na froncie Jarama pod Cuesta de la Reina, gdzie wykryto rozpoznawcze oddziały kawalerii powstańczej. Na froncie południowym oddziały rządowe nacierają na m. Ciempozuelos. Na wschód od Toledo, gdzie przez dłuższy czas panował zu-

pełny spokój, wojska rządowe w wyniku udanego wypadu posunęły się o kilometr naprzód.

Wojska narodowe bombardowały pozycje czerwonych **pod Marin Cantarillo** oraz stanowiska, położone w odległości 3 km na południowy zachód od Toledo. Baterie czerwone odpowiedziały na ogień artylerii narodowej, trafiając szereg ważnych celów.

## Król Faruk otwiera parlament egipski.



Młody król egipski Faruk otworzył bardzo uroczysto po raz pierwszy od swej koronacji parlament. Król Faruk ma podobno zamiar przeprowadzić w Egipcie cały szereg reform społecznych. Na zdjęciu: króla Faruka wita przed otwarciem sesji prezydent senatu.

szym wytworzyły, słowa Naczelnego Wodza mają **wielkie znaczenie.** Oby te słowa głęboko zapadły w serca wszystkich Polaków a szczególnie tych, w których rękach spoczywają losy państwa

i narodu. Oby miłość Ojczyzny stała się istotnie dyktatorem Polski, cieszącym się u **wszystkich** obywateli **należywym posłuchem.**

(b)

## 25-lecie niepodległości Albanii.



W związku z rocznicą 25-lecia niepodległości Albanii, reprodukuje zdjęcie przedstawiające króla Albanii Zogu I-go.

## Premiera „Halki“ w Chicago.

Chicago, 24. 11. (PAT). Wczoraj w Chicago Civic Opera odbyła się premiera moniuszkowskiej „Halki“ z udziałem Czaplickiego w roli Jontka i Lody Halamy, jako primabaleriny i chóru „filaretów“, który zastąpił stały chór operowy. Dyrygował kapelmistrz p. Skubigowski. Zapelniająca widownię publiczność przyjmowała operę polską i jej wykonawców gorącymi oklaskami. Krytyka miejscowa wyraża się o przedstawieniu z dużymi pochwałami.

## Rada Obozu Zjedn. Narodowego będzie miała bardzo duże uprawnienia.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Po zapowiedzi przez szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, **plk. Koca**, reorganizacji strukturalnej i personalnej sztabu szefostwa OZN, trwają nieprzerwanie prace nad zrealizowaniem tej zapowiedzi. W nowej strukturze **bardzo ważna rola przypadnie radzie**, której skład personalny do tej pory, jak krąży pogłoski, nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Rada ta będzie mieć daleko idące uprawnienia. „Niektórzy twierdzą, że zmiany personalne w składzie sztabu pójdą po linii ewentualnej przyszłej pracy tych jednostek na ważnych odcinkach służby rządowej.“ (r)

(Może skład rady wyjaśni nieco kierunek, w jakim ostatecznie pójdzie Ozn. Na razie bowiem trudno wyrobić sobie o nim pełne zdanie. Czy udział w radzie Ozn będzie najlepszą szkołą, przygotowującą do służby rządowej, bardzo wątpimy. — Red.)

## Przygotowania do sesji budżetowej sejmu.

Warszawa, 24. 11. (PAT). W dniu 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem marszałka sejmu, St. Cara, zebranie przedstawicieli parlamentarnych grup regionalnych. Marszałek sejmu poinformował zebranych o projektach ustaw, które rząd zamierza wnieść na najbliższą sesję zwyczajną. Poza tym omówione były sprawy, związane z powołaniem komisji sejmowych.

## Przedstawiciele rolnictwa u wicepremiera.

Warszawa, 24. 11. (PAT). Wicepremier E. Kwiatkowski przyjął w dniu wczorajszym w towarzystwie podsekretarza stanu K. Morawskiego i dyrektora St. Sadowskiego delegację przyzwoitów Związku Izb i organizacji rolniczych oraz koła rolników posłów i senatorów. Delegacja złożyła na ręce p. wicepremiera jako kierownika prac gospodarczych rządu oraz ministra skarbu obszerny memoriał, dotyczący zagadnień kredytowych rolnictwa. W wyniku dłuższej rozmowy, w toku której p. wicepremier stwierdził, że zagadnienia te są przedmiotem aktualnych rozważań ministerstwa skarbu — ustalone zostały zasady współpracy organizacji rolniczych z ministerstwem, zmierzającej do ustalenia ostatecznych wniosków.

## Wojsko potępia wybryki endeków.

Poznań, 24. 11. (PAT) Dowódca Okręgu Korpusu Nr VII gen. Knoll ogłosił następujące oświadczenie:

**Dzień 11 listopada** obchodzony uroczystością w całej Polsce jako „Święto Niepodległości“ został w Poznaniu zakłócony napaściami na biorące udział w święcie organizacje społeczne i przysposobienia wojskowego.

Biorąc pod uwagę, że:

1) zgodnie z regulaminami wojskowymi (reg. sl. wewn. cz. 3) defiladę przyjmuje najstarszy rangą oficer garnizonu,

2) że wojsko organizując przebieg uroczystości oraz defilady wzięło na siebie odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo organizacyj biorących udział w uroczystości, której było gospodarzem,

3) organizacje P. W. i społeczne wzięły udział w obchodzie i defiladzie na apel pana ministra spraw wojskowych,

**stwierdzam, że akty napaści, mające powagę uroczystości i wprowadzające w atmosferę uroczystego obchodu niegodne wystąpienia o cechach partyjno-politycznych, ugodziły w wojsko.**

Faktu obrażenia wojska nie umniejszą okrzyki wznoszone na cześć defilującego wojska, policji i niektórych organizacji społecznych, wobec czego **zastrzegam sobie pełne wyciągnięcie konsekwencji.**

Dowódca Okręgu Korpusu Nr VII, **Knoll**, generał brygady.

## Trzeci tydzień

## belgijskiego przesilenia ministerialnego.

Bruksela, 24. 11. (PAT). Król Leopoldminister bez teki Brunet, deputowany zwrócił się ponownie do Jansona, po-socjalistyczny, do którego król zwrócił wierząc mu misję tworzenia nowego się z kolei z propozycją, by wszczął rząd po odmowie z jaką się spotkał zemowy z przedstawicielami stronnictwa strony Tschoffena i Bruneta. Tschof-Janson wobec odmowy przedstawicieli fen już w godzinach rannych uchylił sięinnym stronnictw, pozostał jedynie od podjęcia się misji uformowania no-kandydatem na przyszłego szefa rządu. Podobne stanowisko zajął

## Doniosłe dokumenty i rewelacyjne szczegóły.

Paryż, 24. 11. (PAT) Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów. Min. finansów Bonnet został upoważniony do złożenia w czwartek w parlamencie projektu ustawy o otwarciu kredytu na podwyżki poborów urzędniczych, emerytur oraz pensyj wojennych i inwalidzkich Min. Sarraut zreferował sytuację w Afryce północnej, zapowiadając szereg wniosków na następne posiedzenie rady ministrów. Minister spr. wewn. Dormoy zreferował przebieg śledztwa w sprawie **wykrytych ostatnio składów broni i amunicji i oświadczył, iż ubiegłej nocy**

dokonano w Paryżu szeregu rewizji, które doprowadziły do wykrycia nadzwyczaj doniosłych dokumentów. Władze bezpieczeństwa publicznego są

na drodze do wykrycia **rewelacyjnych szczegółów.**

## Jeszcze afery „Kagulardów“

Paryż, 24. 11. (PAT) Dzienniki popołudniowe donoszą, że w związku z aferą „Kagulardów“ (zakończonych) miano **aresztować w Paryżu 5 osób**, których nazwiska trzymane są w tajemnicy. Prasa przypuszcza, że są to przedsiębiorcy i architekci, którzy wykonywali jakieś podejrzone roboty w piwnicach jednego z gmachów dzielnicy Endome.

Ponadto miano dokonać rewizji w Louenciennes, pałacu należącym do znanego fabrykanta perfum Loty'ego, b. wydawcy dziennika „Ami du Peuple“, gdzie podobno **wykryto opancerzone podziemia na głębokości 16 metrów.**

## Odwołanie zjazdu chłopskiego w Niemczech ma inne powody niż zaraza wśród bydła.

Berlin, 24. 11. Zjazd chłopów niemieckich który odbył się miał w dniach od 25 do 28 listopada w Goslerze, został nagłe odwołany, pod pretekstem szerzącej się w kraju zarazy pyska i racic. Organizatorzy zjazdu stanęli na stanowisku, że w chwili szerzącej się nagminnie zarazy wśród bydła i trzody, cała uwaga chłopów skierowana być musi na kwestię zachorowania pogłowia zwierząt.

Według relacji z innych źródeł, **powodem odwołania zjazdu są coraz częstsze niepokoje na wsi niemieckiej, przybierające często formy zaburzeń.** Ferment, ogarniający wieś niemiecką, wywołany został autarkiczną polityką aprowizacyjną Rzeszy i **zmuszaniem chłopów do nadmiernych dostaw produktów rolnych do magazynów państwowych.** Ostatnio na tym tle doszło do poważniejszych starć w Palatynie Reńskim. Chłopi obiegli urząd weterynaryjny w jednej ze wsi na znak protestu przeciwko zarządzeniom sanitarnym tego urzędu, nieusprawiedliwionym rzeczywistym stanem sanitarnym trzody. Oddział żandarmerii rozproszył chłopów, aresztując pięciu przywódców.

W kolach wiejskich twierdzą, że szerzą-

ca się obecnie w Niemczech choroba pyska i racic wywołana została **nieodpowiednim pożywieniem dla zwierząt.** Wydział aprowizacyjny Rzeszy wydał zakaz skarmiania zboża i ograniczył ilość pasz treściwych, chcąc pod tym względem całkowicie niezależnie od przywozu z zagranicy. Zwierzęta, niedostatecznie odżywiane, tracą swą **dotychczasową odporność na choroby i padają łatwo pastwą epidemii.**

## Aresztowanie kierownika sekretariatu Str. Lud. na Małopolskę Wschodnią.

Lwów, 24. 11. (Tel. wł.) Na polecenie władz prokuratorskich w Czortkowie, został aresztowany kierownik sekretariatu Str. Ludowego na Małopolskę Wschodnią W. Sokalski, który jest równocześnie prezesem organizacji Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej. Aresztowanie Sokalskiego stoi w związku z strajkiem chłopskim. (r)

## Jeszcze jeden kandydat na tron francuski.



Jeden z kandydatów na tron francuski książę Guise wydał manifest do narodu francuskiego, w którym dowodzi, że tylko monarchia może zbawić Francję. Książę Guise przebywa obecnie na wygnaniu w zamku Aujon w Belgii.

## Strajk pracowników „Dziennika Porannego“ trwa nadal.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.) Kurator Z. N. P., p. Maciszewski, przyjął delegację strajkujących pracowników „Dziennika Porannego“, którzy przedstawili mu sytuację, wynikłą z wydanych zarządzeń przez b. kuratora, p. Musiolo, w rezultacie pozbawiających wszystkich pracowników pracy. P. Maciszewski miał zakomunikować, że sprawa pracowników „Dziennika Porannego“ znajduje się na drodze ostatecznego rozstrzygnięcia, co winno nastąpić w ciągu tygodnia, z tym, że nie uchyli się od wzięcia udziału w postępowaniu arbitrażowym, gdy ono zostanie podjęte przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Po konferencji, delegaci strajkujących złożyli sprawozdanie. Po stanowiono strajku nie przerywać, aż do definitywnego załatwienia żądań strajkujących. (r)

## Walka z pastorami niemieckimi na Śląsku.

W lipcu rb. sejm śląski uchwalił ustawy o tymczasowej organizacji Kościoła ewangelickiego. Część pastorów niemieckich oświadczyła, że nie uznaje nowej ustawy i nie podda się zarządzeniom tymczasowej rady kościelnej. Ostatnio do Świętochłowic został delegowany pastor Raabe dla polskiej ludności protestanckiej, który miał sprawować swój urząd obok dotychczasowego pastora dla Niemców-protestantów, Koderischa. Ten ostatni jednak odmówił przyjęcia pastora Raabego i dopuszczenia go do funkcji duchownych. Lekceważącego zachwale prawa Państwa Polskiego Koderischa zwolniono z urzędu.

## „Żyd wieczny tułacz“ w Monachium

Minister Propagandy Rzeszy Goebbels, dokonał uroczystego otwarcia wystawy antysemickiej p. n. „Żyd wieczny tułacz“.

Wystawa monachijska obejmuje 20 sal. Jako eksponaty figurują rysunki przedstawiające olbrzymich rozmiarów nosy i uszy żydowskie. Na jednej ścianie umieszczona jest olbrzymia kolekcja fotografii wyobrażających słynnego artystę filmowego, **Charlie Chaplina**, mistrza boksu, **Maksa Baera**, ministra ZSRR, **Litwinowa**, **Stawiskiego** itd. Nad fotografiami widnieje napis: „Czy ludzie ci są Anglikami, Amerykanami, Francuzami itd.? Nie. Są to żydzi.“

Specjalna sekcja „religijna“ przedstawia obrazki, rysunki i fotografie ilustrujące obrzezanie. W jednej z sal znajdują się same tylko fotografie **członków rodzin Rotszyldów i Goldszmitów**, w innej znów zwiedzający ogląda prasę zagraniczną. W oczy rzuca się tutaj od razu wielki plakat z napisem: „Jak prasą angielską kierują żydzi“. Jedną z sal urządzoną jest jako loża masonska.

## Choroba Szalapina.

Paryż, 23. 11. Sławny bas - baryton rosyjski Szalapin zachorował i z polecenia lekarzy spędzić musi dłuższy czas w absolutnym spokoju. Jak wiadomo, Szalapin cierpi na serce.



Wszyscy, którzy wracają z Warszawy po ostatniej niedzieli, stwierdzają z ulgą, że atmosfera się oczyściła. Po paru tygodniach wyjątkowego napięcia ludzie przestali sobie nareszcie pontarzać z ucha do ucha najbardziej niesamowite plotki. Niektóre odezwania czynników decydujących — o których dowiedzieliśmy się zresztą dopiero za pośrednictwem prasy zagranicznej, — a ostatnio zjazd wileński Peowiaków, wyjaśniły nieco horyzont i rozpedziły najczarniejsze chmury.

Czy na długo? — nie wiadomo. Daj Boże — w interesie ładu publicznego — aby jak najdłużej. Bo jakże można spokojnie i twórczo pracować, jak można podejmować akcje obliczone na dalszą metę, gdy za każdym rogiem ulicy, za każdym węzłem czy się plotka, gdy najstraszliwsze domysły i przypuszczenia zatrują powietrze.

O czymże to już nie mówiono przez ostatnich kilka tygodni?

Nielegalne druki, powielane przez nieznaną rękę ulotki mają tę właściwość, że docierają tam, gdzie prasa jawna dotrzeć nie może. A poza tym jest faktem, że takiej zakonspirowanej bibule wierzy się bardziej niż prasie jawnej, oficjalnej.

— Bo to dzienniki mogą pisać prawdę? Przecież cenzura nie pozwolił — mówi jeden z drugim poczciwy obywatel i wyciąga rękę po wyswiechtaną wielokrotnym czytaniem ulotkę i nadstawia skwapliwie ucha na wszelkie plotki i nowinki.

A rezultat jest żalony: ludzie nie mogą spać, bo lada chwila spodziewają się „krwawego kwadransa“, czy „nocy św. Bartłomieja“. Na wysięgi wszyscy się domyślają, kto kogo będzie mordował i dlaczego, kto i w czym imieniu sięga po władzę. Wytwarza się nastrój niezdrowej sensacji, w którym pracować nie można spokojnie.

Chwilowo jała plotek przygasa. Powinno się zrobić wszystko, aby nigdy nie wróciła. Trzeba, aby społeczeństwo przyszło do głosu, aby w atmosferze szczeroci i zaufania nie było więcej miejsca dla plotek rozsiewanych w imię obcych celów przez różnych szkodników.

## Sąd Najwyższy uchylił wyrok

w stosunku do wiceprezesa Stronnictwa Ludowego, Mikołajczyka.

Warszawa, 24. 11. Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu 22 bm. kasację, złożoną wskutek wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, skazującego wiceprezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego, Stanisława Mikołajczyka i prezesa pow. ostrowskiego, Mocka, po 4 miesiące aresztu, z powodu odwołania się prokuratora od wyroku uwalniającego obydwu poprzednio wydanego przez Sąd Okręgowy.

Profesor Glazer, który popierał skargę kasacyjną, w dłuższych, znakomicie opracowanych wywodach, powołując się na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, literaturę prawniczą i filozoficzną, po szczegółowym zanalizowaniu sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego, wykazał obrazę zacepionych artykułów, domagając się uchylenia wyroku w stosunku do obydwu skazanych. Podobne stanowisko zajął prokurator, który w stosunku do oskarżonego Mikołajczyka zażądał uchylenia wyroku w całości, w stosunku do Mocka — w części wymiaru kary. Sąd Najwyższy, po krótkiej naradzie, uchylił wyrok w stosunku do St. Mikołajczyka w całości, w stosunku do Mocka — odnośnie wymiaru kary, przekazując do ponownego rozpatrzenia. Rozprawie przysłuchiwali się: prezes N. K. W. Rataj, prof. Świętochowski, wydawca „Polonii“ p. Witold Korfanty oraz liczna grupa ludowców z Warszawy.

## Pocztowcy udaremnił kradzież listu z 5.400 dolarów.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Władze pocztowe przyznały nagrodę pieniężną i wyraziły uznanie trzem pocztowcom, pracownikom urzędu we Włocławku którzy przyczynili się do ujawnienia niezwykle zuchwałej kradzieży. Ze stołu ekspedycji w Urzędzie Pocztowym usiłowano skraść list polecony z zawartością 5.400 dolarów. Dwóch sprawców kradzieży ujęto i przekazano policji. (r)



# OSRAMÓWKI-D

Żarówki dekalumenowe ze stemplem gwarantują małe zużycie prądu.

WYRÓB POLSKI.



## List z Francji.

# Przed przyjazdem ministra Delbosa.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w listopadzie.

Pakt polsko-niemiecki, dotyczący mniejszości narodowych w obu krajach, nie wywołał tu wrażenia niespodzianki. Podano do wiadomości komunikat, że o przebiegu rozmów między Berlinem a Warszawą było stale informowane ministerstwo przy Quai d'Orsay. Zresztą w interesie państw zachodnich dążących do utrzymania pokoju leży, aby stosunki między Niemcami a wszystkimi ich sąsiadami były jak najbardziej poprawne. To, że Niemcy zgodziły się teoretycznie przyznać szereg praw, które posiadała zawsze mniejszość niemiecka w Polsce, a których nie posiadali zupełnie Polacy w Niemczech — może być tylko powitana z zadowoleniem nad Sekwaną. Oczywiście mówimy tu o poważnych dziennikach, a nie o rozmaitych, obliczonych na sensację gazetkach, których redaktorzy a zwłaszcza redaktorki, polują z energią godną lepszej sprawy na rozmaite sensacje. Normalizacja stosunków sąsiedzkich zgodna zresztą z ideologią pokoju — może liczyć zawsze na dobry oddźwięk we Francji.

Inna rzecz, jak się będzie w praktyce przedstawiała kwestia tego paktu. „Temps“ przypominał, iż w tym samym dniu, w którym ogłoszono układ — władze niemieckie umieściły na indeksie „Krzyżaków“ Sienkiewicza. Powtórnie żywi się coraz to poważniejsze obawy o Gdańsk. Z okazji podpisania układu przypomniano, że system Hitlera odnośnie do posunięć na arenie międzynarodowej, ma pewne, swoiste cechy. Wali się pałką w głowę — i natychmiast podaje sole rzeźwiące. W tym samym dniu, w którym Niemcy występowały z Ligi Narodów — wypowiadał kanclerz wspaniałe przemówienie na temat najlepszych stosunków z Francją.

Jesteśmy rozbrojeni, pokojowość nasza jest dla każdego oczywista, jesteśmy gotowi zniszczyć ostatni karabin maszynowy...

Była to wyciągnięta dłoń, uspokajające słowa w 1933 roku. W 1935 roku ogłoszono przekreślenie wojskowych klauzul Traktatu Wersal-

skiego, zapowiadając jednocześnie poszanowanie wszystkich innych, dobrowolnie przyjętych zobowiązań... W 1936 r. wypowiedziano dobrowolnie przyjęty i proponowany przez Rzeszę układ w Locarno, występując z deklaracją o pokoju, trwałym porozumieniu, opartym na wielkim planie Niemiec. Ten plan nie został zresztą nigdy podany do wiadomości zainteresowanych państw.

Teraz wywiesza się flagi hitlerowskie w Gdańsku, niszczy konstytucję i polityczną odrębność Wolnego Miasta — obiecując za to Polakom lepsze traktowanie ich mniejszości w Trzeciej Rzeszy. Po doświadczeniach, jakie miała z Trzecią Rzeszą Francja — do obietnic niemieckich odnosi się w Paryżu bardzo sceptycznie. Ale to oczywiście nie przesądza sprawy.

Państwem — mówi się — najbardziej zainteresowanym w kwestii gdańskiej jest Polska. Jeżeli w Warszawie z obecnego toku wydarzeń są zadowoleni — to nie trzeba być bardziej polskimi od samych Polaków...

Nowych posunięć w sprawie Gdańska nie przewidują tu zresztą na okres najbliższych miesięcy. Niemcy idą nad ujściem Wisły etapami. W interesie ich polityki nie leży wywołanie gwałtownych reakcji. Chodzi o to, by do gdańskiego „anszłusu“ przyzwyczaić stopniowo w pierwszym rządzie Polskę, potem resztę Europy. Czy tego rodzaju taktykę uwieńczy powodzenie — zobaczymy.

Minister Delbos jedzie 2 grudnia do Warszawy. W sprawie tej wizyty ukazały się już pospieszne wzmianki w prasie berlińskiej, twierdzące, że Delbos pragnie normalizacji stosunków między Polską a Czechosłowacją i że próby te „są z góry skazane na niepowodzenie“. Czy są „skazane“ czy nie są „skazane“ nie wiemy. Niemniej jednak to wyręczenie dyplomacji polskiej na terenie międzynarodowym i sugerowanie gotowych odpowiedzi — jest bardzo charakterystyczne. Ma się to wrażenie, jakby nad Szprewą denerwowano się coraz to bardziej rezerwą Polski i w stosunku

do układu rzymskiego i wobec szeregu zagadnień europejskich. Swojego czasu wypisywano hymny na cześć „samodzielnej polityki polskiej“. Dzisiaj, w chwilach szczerzego wynurzenia — padają słowa na łamach oficjalnego organu, z powodu których ul. Wierzbowa musi zakładać dyplomatyczne protesty. Te „samodzielność polityczną“ pojmują w Niemczech, jak widać, w niedość ścisłym tego słowa znaczeniu.

Czy jednak w tych doniesieniach o celach podróży ministra Delbosa do państw sprzymierzonych jest cząstka prawdy? Bezwzględnie tak. Dążenie do wzmocnienia spójności Małej Ententy z jednej a zbliżenia tych krajów do Polski z drugiej strony — jest celem polityki Francji. Z rozmaitych powodów leżą w dół akcje sowieckie. Opięrania się na Rosji, oprócz komunistów — nikt właściwie nie chce w Paryżu. Doświadczenia z Moskwą nie były korzystne. Zniechęcenie do metod stalinowskich czy w ogóle rosyjskich — zatacza coraz to większe kręgi. Liczenie na jakąkolwiek pomoc od strony Moskwy — jest bardzo względne, a może stać się prawdziwie kłopotliwym. Jeżeli nie porzuci się drogi Barthou i Laval'a, to tylko z obawy, że na Kremlu ulokowały by się, po wycofaniu Francji — natychmiast inne wpływy. To zaś mogłoby się stać bardzo niebezpiecznym, aniżeli cały udział Rosji w koncercie europejskim.

Jeżeli wpływy rosyjskie słabną, to tym silniej zaznacza się dążność do montowania wielkiego bloku państw środkowo-europejskich, sprzymierzeńców Francji. Zabezpieczenie pokoju leży dzisiaj na linii Sudety—Bałtyk—Morze Czarne. Jeżeli uda się osiągnąć porozumienie między poszczególnymi państwami Europy Środkowej — to widmo zbrojnego konfliktu odsunie się na długie lata. Jeżeli nie — to trzeba być przygotowanym na serię rozmaitych niespodzianek. Taka jest teza francuska, która w ostatnich czasach zyskała bardzo na aktualności. Uważa się ją tu za jedynie dzisiaj słuszną. Czy jednakowoż realizacja tych poglądów ma wielkie szanse w chwili obecnej? Nie wiadomo. Sytuacja jest bardzo ciężka, w ciągu ostatnich lat narosło ogromnie dużo błędów, które się mszczą. Ani polityka Brianda, ani Laval'a, ani wreszcie Flandina — nie była właściwa. Pierwszy żywił w chwilach, kiedy należało okazać stałość, trzeci objawiał najzupełniejszy zanik energii w okresie decydującym, kiedy wojska (jeszcze słabe) Hitlera zajmowały Nadrenię. Delbos zastał sytuację ogromnie trudną. Wielką jego zasługą jest polityka, jakby się można wyrazić — ochronna, to znaczy niedopuszczenie do rozszerzenia się pożaru hiszpańskiego na Europę. Ale konstrukcja pokoju, to znaczy poskładanie z poszczególnych części zniszczonych traktatów, czegoś nowego — jest wyjątkowo trudne. I dziennikarze, którzy odwiedzali niedawno ministra na Quai d'Orsay, nie taką wielką zmiany, jaka zaszła w tym tak dawniej towarzyskim polityku, Delbos, świetny „causeur“, zawsze uśmiechnięty, wytworny dżentelmen — zmienił się bardzo. Milczy, na jego twarzy osiadł wyraz znużenia i troski.

— Co Jego Escelencja spodziewa się w swojej podróży do krajów sprzymierzonych? — pytano.

— Postaram się wywiązać z zadania jak najlepiej, zrobię wszystko co w mojej mocy, odpowiadał Delbos. Przyszłość, już najbliższa, okaże, czy te nadzieje się spełnią. Dr Tadeusz Kiepiński.

## Premier węgierski u gen. Goeringa.



Premier węgierski Daranyi w czasie swej oficjalnej wizyty w Niemczech nie omieszkął prywatnie odwiedzić premiera gen. Goeringa w jego leśnej rezydencji w Karinhall.



**Żołądki Warszawy.** Do rzeźni miejskiej stolicy spędzono w miesiącu październiku 25.259 sztuk trzody chlewnej, 11.167 cieląt, 8.341 bydła rogatego, 5.078 baranów i 932 jałówek.

**Powrót przewodcy hodurowców na łono Kościoła katolickiego.** Przewódca hodurowców w Hucisku pod Skarżyskiem, Alfons Piór powrócił wraz ze swymi zwolennikami na łono Kościoła katolickiego. Stał się on sekciarzem w bardzo młodym wieku i nigdy nie miał spokojnego sumienia. Sam w końcu zgłosił się do ks. dziekana Sykulskiego w Końskich. Gdy ksiądz dziekan przybył do Huciska, Piór w towarzystwie kilku osób stanął pod krzyżem na środku wsi i odczytał uroczyste oświadczenie, wyrażając się błędów sektejskich i wyrażając żal, iż innych w błędach tych utwierdzał. Rychło uformowała się procesja. Po wejściu do świątyni, Alfons Piór ukląkł przed wielkim ołtarzem, zaś ks. Sykulski odczytał z ambony oświadczenie Pióra i wygłosił naukę oraz podał warunki, które Piór i jego zwolennicy muszą spełnić, aby uwolnić się od kar kościelnych. Wśród wiernych w świątyni zapanowało wzruszenie. Przy wspólnym głośnym odmawianiu „Wierze”... przy słowach o Kościele powszechnym powstał głośny płacz...

**Nielojalność pastorów niemieckich.** W Suwałkach i okolicy znajduje się skupienie ewangelików, spośród których inteligencja, mająca pełne poczucie narodowe polskie, zna również język niemiecki, okoliczni chłopcy jednak języka tego zupełnie nie znają. Mimo to pastor Borkenhagen urządza na zmianę tzw. przez siebie nabożeństwa „niemieckie” i „mazurskie”. Z pierwszych chłopcy zupełnie nie korzystają, w czasie drugich z trudem rozumieją nieudolne próby „mazurowania” pastora, który tendencyjnie unika określenia nabożeństwa jako polskiego. Czas skończyć ze szkodliwą robotą polityczną pastorów niemieckich.

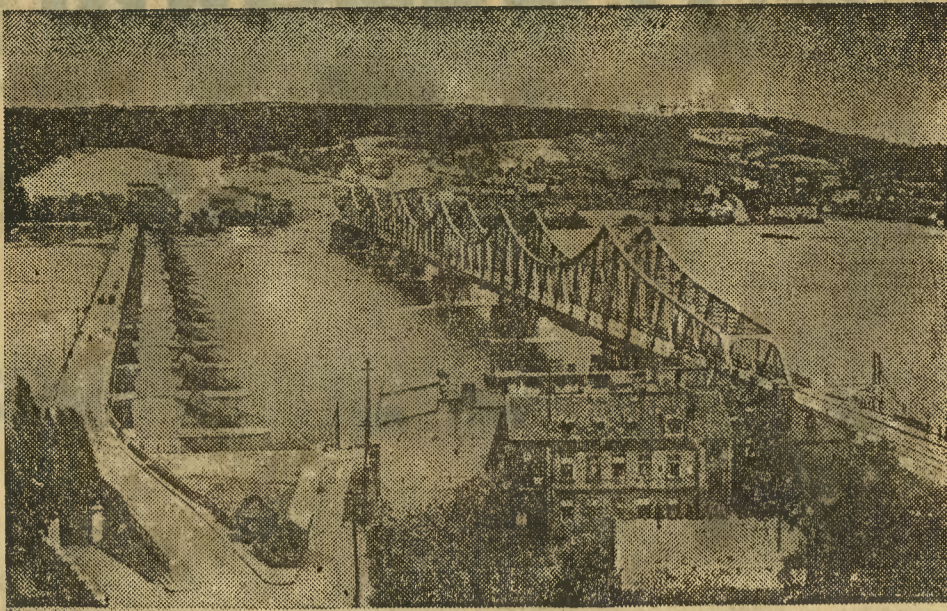
**139 firm zbankrutowało.** W okresie od stycznia do października br. ogłoszono w kraju ogółem 78 upadłości. Największą ilość upadłości notowano w r. 1930 — 836, 1931 — 771, 1932 — 549, 1933 — 310, w 1934 r. już tylko 268, w 1935 — 153, 1936 — 139 upadłości.

**W Hajnowce zakończył się 4 tygodniowy strajk pracowników kolejek leśnych.** Strajk wybuchł wskutek wypowiedzenia pracy wszystkim pracownikom w zamiarze przyjęcia ich ponownie na gorszych warunkach. W wyniku strajku wypowiedzenie zostało cofnięte, warunki płacy pozostają niezmiennymi.

**Wyzyskiwaczy — do Berezyn!** W Horodyszczu w fabryce dykt „Plywood Union” (żydowska) wymówiono wszystkim robotnikom pracę, usiłując przyjąć ich ponownie na gorszych warunkach. W związku z tym trzeba zaznaczyć, że na wiosnę br. w fabryce tej odbył się 5-tygodniowy strajk okupacyjny. Badając przyczynę tej sprawy, ujawniono szereg skandalicznych wystąpień zarządu fabryki, w wyniku których właściciel fabryki żyd Cukier został zesłany do Berezyn.

**Komuniści aresztowani na uczcie weselnej.** W Horaju Werchackim, pow. Rawa Ruska, policja państwowa aresztowała Iwana Kiszczaka i Stefana Łupija w czasie uczty weselnej. Obydwaj aresztowani ścigani byli listami gończymi za akcję komunistyczną.

## Nowoczesna arteria komunikacyjna.



Stary i nowy most w Włocławku.

W głębi Dolny i Górny Szpetal, dokąd w sierpniu 1920 r. dotarli bolszewicy; ze wzgórz tych artyleria ostrzeliwała miasto, uszkadzając m. in. kościół katedralny.

## Nowa bezczelna napaść na Pomorzanie.

Czytelnicy nasi przypominają sobie niewątpliwie wielki skandal, jaki w roku ubiegłym spowodował znieważający Pomorzanie artykuł w oficjalnym organie K. P. W. na okręg pomorski. Cała ludność Pomorza wystąpiła wtedy przeciw obelżywej napaści **tak solidarnie i tak energicznie**, że należało sądzić, iż do ponownej obrony swojej czei już nie będzie miało powodu.

Tymczasem dowiadujemy się o nowym skandalu. Jak donosi „Słowo Pomorskie” na zebraniu Konfraterni Artystów w Toruniu w dniu 18 bm. niejaka p. **Ginet Wojnarowiczowa** obraziła w sposób dotąd niebywały całą ludność Pomorza. Według „Słowa Pomorskiego” sprawa przedstawia się, jak następuje:

„...po referacie o przyszłym uniwersytecie pomorskim pani ta, twierdząc w dyskusji, że „utworzenie uniwersytetu na Pomorzu i zasilenie go studentami pomorskimi może powiększyć dzielnicowość Pomorza”, ośmieliła się wypowiedzieć zdanie, że **„w przyszłym uniwersytecie pomorskim liczbę studentów-Pomorzanie należy ograniczyć do 10%**, reszta zaś powinna studiować w Warszawie, Krakowie i Lwowie, aby rozszerzyć swój horyzont”. Zainterpelowana zaś po zebraniu o sens tych wypowiedzianych przez nią słów, pani ta stwierdzając, że „przybysze czują się bardzo źle na Pomorzu”, wykrzykiwała:

**„Pomorzanie nie są Polakami!”  
„Patriotyzm Poznańczyków i Pomorzanie polega na tym, że idą na Kresy Wschodnie napaść tam swoje kieszenie!”**

Nie wiem, kim jest p. **Ginet Wojnarowiczowa**. Podobno jest gorliwą działaczką

sanacyjną. Ale to jej nie uprawnia do bezczelnego obrażania ludności pomorskiej. Jeżeli jej na Pomorzu niedobrze, **niechaj wraca do swoich stron rodzinnych**, ale niechaj nie krzywdzi Pomorzanie, których głęboki patriotyzm odznacza się nie paplaniną na temat miłości Ojczyzny, ale **ofiarnością na rzecz państwa i narodu**. W okresie niewoli ofiarności ta graniczyła niekiedy z bohaterstwem. Nawet obecnie, gdy Pomorzanie i Wielkopolanie idą na Kresy Wschodnie, nie czynią tego z pobudek egoistycznych. Ich praca i wysiłek podyktowane są **chęcią naprawy stosunków na tych kresowych ziemiach**, opanowanych przez elementy obce. Gdyby p. Ginet Wojnarowiczowa chciała sumiennie zbadać tę pracę, przekonałaby się, że ci Pomorzanie na Kresach Wschodnich są **plonierami nie tylko w dziedzinie polskiego handlu, ale i na polu bezinteresownej ideowej pracy społecznej**. Z wdzięczności za tę twórczą pracę ciska mu się w twarz zarzut, że są groszorołami!

I kto to robi? Zawsze tylko ludzie, którzy sami przybyli na Pomorze po to, aby **objąć tułe posiadki**. Znany takich „kulturtregerów”. Byli przed nimi już inni, którzy też chcieli rugować Pomorzanie, ale dzielny lud pomorski dał sobie z nimi radę. Niechaj przybysze, którzy narzucają się temu ludowi w roli wychowawców i sędziów jego przekonań narodowych, **nie prowokują** spokojnej ludności podobnie bezczelnymi napaściami, na jaką pozwoliła sobie p. Ginet Wojnarowiczowa, bo **nie tak nie sprzyja dzielnicowości jak tego rodzaju prowokacje**.

**Ostrzegamy!**



**— Stan zdrowia Ojca św. jest znowu poważny.** Papież po ostatniej ciężkiej chorobie czuje się wyczerpany, o czym można przekonać się nawet ze zdjęć zamieszczanych w różnych dziennikach. Mimo to Ojciec św. nie przerywa pracy, a nawet niedawno przyjął kilka pielgrzymek cudzoziemskich, do których przemawiał w czterech językach nie posługując się żadnym ułożonym poprzednio tekstem. Lekarze czuwający nad stanem zdrowia papieża ustalili, że **działalność serca nie jest regularna**.

**— Kaplica, zamieniona na kiosk.** Na polecenie władz kaplica katolicka, mieszcząca się w budynku dworca kolejowego w Monachium, przerobiona została na kiosk.

**— Japonia zwróci Niemcom kolonie?** Japonia nosi się podobno z zamiarem zwrócenia Niemcom dwóch portów chińskich. Chodzi tu m. in. o port Kiauczau, który Niemcy utraciły na mocy traktatu wersalskiego. Japonia chce w ten sposób **amanifestować**, iż popiera dążenia Niemiec do odzyskania kolonii.

**— Szpiegostwo w Czechach rośnie.** Minister sprawiedliwości Derer, przemawiając w komisji budżetowej sejmu, stwierdził, że w chwili obecnej znajduje się w stanie śledstwa z powodu szpiegostwa 926 osób, z czego 226 narodowości czeskiej i słowackiej, 423 narodowości niemieckiej, 220 węgierskiej, 27 rusińskiej. Z pośród osób narodowości niemieckiej około 350 stanowią obywatele Czechosłowacji.

**— Rząd brazylijski postanowił zawiesić spłatę długów zagranicznych i upoważnił ministra finansów do wszczęcia z zainteresowanymi krajami rokowań o zawarcie nowych układów.**

**— Dla ofiar wojny hiszpańskiej.** Rząd brytyjski przekazał międzynarodowemu komitetowi Czerwonego Krzyża w Genewie 5.000 funtów szterlingów dla ofiar wojny domowej w Hiszpanii.

**— Włoski pułkownik Biseo i Brunon Mussolini** polepszyli swój własny rekord międzynarodowy na trzymotorowym samolocie z obciążeniem 2000 kg, na zamkniętej 1000-kilometrowej trasie, przebywając w godzinie 430 km 622 m.

**— Biedne dzieci!** W Meksyku w odległości 40 km od m. Portales nastąpił gwałtowny wybuch materiałów impregnacyjnych, zawierających dużą ilość benzyny. Spłonęło żywcem 6-ciuo dzieci.

**Przy zepsutym żołądku, gorącym gastyrycznej, mdołociach, bieguncie lub zaparcia** już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa niezawodnie, szybko i skutecznie. Zapyt. się Waszego lek.

**— Stuletni żyd odziedziczył miliony.** 104-letni mieszkaniec Janowa na Litwie narodowości żydowskiej, utrzymujący się z żebrani, otrzymał wiadomość, że zmarły w Londynie jego syn zostawił mu w spadku 15 milionów litów. Specjalnie przybyły z Anglii adwokat zabrał szczęśliwego spadkobiercę do Londynu, celem przeprowadzenia formalności spadkowych.

**— Prasa amerykańska wysledziła**, że w Rzymie zatrudnionych jest około 300 tłumaczy, piszących propagandowe artykuły i ulotki w językach ludów afrykańskich, a skierowanych przeciw Francji i Anglii.

### Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

19)

(Ciąg dalszy).

Tej nocy detektyw spał bardzo niespokojnie. Nawet we śnie prześladowały go wydarzenia minionego dnia. Kiedy nad ranem szedł z Samem wydeptana ścieżką w kierunku fabryki, wyglądał gorzej niż ubiegłego wieczora. Godziny wlokły się dziś jeszcze wolniej. Zgiełk wydawał mu się jeszcze bardziej nieznośny, a żar jeszcze straszliwszy.

Godziny pracy miały się już ku końcowi i Devorny ledwie trzymał się na nogach, kiedy nagle odkrycie niby prąd elektryczny pobudziło jego słabnącą energię.

Tuż obok niego stała jakaś kobieta, obserwując go w milczeniu. W postaci jej najwięcej uwagi zwracała brązowa kurtka skórzana, ale Devorny widział tylko jedno: jasne włosy, spadające na kark w gęstych lokach.

A więc to była jasnowłosa kobieta, której miał się strzec! Uwaga! W obliczu grożącego niebezpieczeństwa Devor-

ny przestał odczuwać zmęczenie. Rzucił badawcze spojrzenie na jej twarz, trochę zbyt płaską, ale niewątpliwie interesującą. Przez chwilę oczy ich spotkały się, ale Devorny natychmiast skierował wzrok na maszynę. Tak! Z tej strony groziło mu niebezpieczeństwo, poważne niebezpieczeństwo! Kiedy się spogłądało w te przepastne oczy, oczy, które w tajemny sposób obiecywały wszystko, a przecież nie obiecywały nic... Czy tak należało rozumieć radę nieznanego przyjaciela? Raczej nie, ale ostatecznie — nie było to niemożliwe. Trzej wywiadowcy spali już snem wiecznym i nie mogli opowiedzieć, jakie tajemnice przeniknęli i w jaki sposób weszli w ich posiadanie. Nie mogli również opowiedzieć, jakim cudem przestępcy zawsze w porę dowiadywali się o grożącym niebezpieczeństwie... A jeśli wszyscy trzej natknęli w swej pracy na tę kobietę...?

— Fantazuję — przerwał sam sobie Devorny. Znow się obejrzał. Miejsce, na którym przed chwilą stała tajemni-

cza kobieta, było już puste. I naraz wszystkie domysły wydały się detektywowi niedorzeczne.

— Co to za jedna? — zastanawiał się spokojnie i trzeźwo, tak jak nad ranem myśli się o przykrym śnie. — Jakiś babski inżynier, który od czasu do czasu niepotrzebnie zagląda do warsztatów. Ostatecznie, nie można się dziwić jej ciekawości, przecież to kobieta!

W ciągu następnych dni powtórzyło się to samo. Regularnie o zmierzchu zjawiała się jasnowłosa kobieta w kurtce skórzanej, regularnie stawała w odległości dziesięciu, piętnastu kroków od Devorny'ego i wpatrywała się weń uporczywie. Z początku zaniepokoił się, sądząc, że obserwacje te mają związek z jego misją, ale po jakimś czasie doszedł do wniosku, że jasnowłosa nieznaną interesuje się nim, jako mężczyzną.

Ostatecznie przestał na nią zwracać uwagę. Było przecież tyle ważniejszych spraw! Taka na przykład hala turbo-generatorów i maszyn, znajdująca się tuż za ścianą; ilekroć przechodził obok tych olbrzymich mechanizmów, pytał sam siebie, do jakiego celu mogą one służyć. Nieprzerwanie, dzień i noc, obracały się koła transmisyjne, migały pasy, a zębate szpony kół wgrzyzały się w siebie. W jakim celu? Devorny posiadał dość wiedzy technicznej, by zorientować się, że praca tych maszyn nie pozostaje w żadnym stosunku do ilości energii użytkowanych przy produkcji barwiaków. Tu właśnie należało roz-

począć poszukiwania, to było jasne. Ale jak?

Nie można była dłużej przebywać w tej hali, nie zwracając na siebie uwagi. Wobec tego pozostawało jedno tylko wyjście: sfotografować niepostrzeżenie maszyny i przekazać zdjęcia do oceny fachowcom. Do zdjęć takich potrzebny był miniaturowy aparat, który mimo swych rozmiarów dawałby zdjęcia niezwykle ostre i zdadne do powiększeń. Devorny z tęsknotą myślał o swoim aparacie, ukrytym w biurku jego nowojorskiego mieszkania. Kamera ta, której soczewka bez trudu mieściła się w butonierce, oddałaby mu teraz nieocenione usługi. Na zakup innej nie miał zresztą w tej chwili pieniędzy...

Co robić?

Tego wieczora nie wziął udziału w pogawędce z Samem i Marion, jakkolwiek wieczorne rozmówki stały się już u wszystkich trojga nałogiem. Siedział na swoim poddaszu i w świetle ogarka studiował rozkłady jazdy pociągów i samolotów. Kiedy świeczka po raz ostatni rozbłysła i zgasła, Devorny powziął ostateczne postanowienie: bez względu na grożące niebezpieczeństwo musi się udać do Nowego Jorku i przywieźć stamtąd swój aparat. Odjedzie w niedzielę rano — tygodniówka wystarczy na bilet kolejowy w jedną stronę — a a zmierzchu znajdzie się w Nowym Jorku.

Ciąg dalszy nastąpi.

# O podniesieniu stanu społeczno-gospodarczego wsi

## wypowiada się Rada Społeczna przy Prymasie Polski.

Naprawa ustroju rolnego i podniesienie kultury naszej wsi są jednym z najpilniejszych zadań. Sprawa ta zajmowała się ostatnio Rada Społeczna przy ks. Prymasie Polski i w wyniku gruntownych badań tego problemu oraz długich dyskusyj w swym gronie ogłosiła deklarację, która w obecnych warunkach ma poważne znaczenie jako opinia czynników katolickich.

Deklaracja ta brzmi dosłownie:

„1. Stan gospodarczo-społeczny wsi polskiej wykazuje bardzo poważne niedomagania, jak przede w zyskim: a) przeważnie niski poziom kultury i techniki rolniej, b) małą rentowność gospodarstwa rolnego, c) nadmierne rozdrobnienie własności rolnej w niektórych zwłaszcza okręgach, d) wadliwy układ wewnętrzny drobnej własności rolnej (szachownice itp.), e) przeludnienie wsi, wywołane w wielkiej mierze niemożnością odpływu pewnej części przyrostu ludności wiejskiej do innych dziedzin gospodarki społecznej.

2. Wskutek tych warunków występuje w Polsce kwestia agrarna, a szczególnie na odcinku drobnej (włościańskiej) własności rolnej, w zognionej formie.

3. Usunięcie tych niedomagań musi być przedmiotem żywej troski katolickiej myśli i akcji społecznej.

4. Usunięcia tych niedomagań nie da się osiągnąć z pomocą jednego uniwersalnego środka. Wymaga ono akcji celowej i systematycznej o szerokiej skali środków i sposobów. M. in. szczególnie znaczenie pod tym względem posiadają: a) podniesienie kultury i techniki rolnej oraz polepszenie przedmiotowych warunków pracy gospodarczej przez oświatę rolną, meliorację, reformę struktury wewnętrznej własności rolnej, spółdzielczość rolniczą, zwłaszcza handlową; b) zwiększenie udziału ludności wiejskiej w dochodzie społecznym za pomocą takich sposobów, jak odpowiednia polityka cen, rozbudowa i potaniecie środków komunikacyjnych itp.; c) rozbudowa przemysłu ludowego i rzemiosła na wsi; d) umożliwienie odpływu pewnego odsetka przyrostu ludności wiejskiej do miast lub do przemysłu; e) intensywna kolonizacja wewnętrzna drogą tworzenia nowych, samodzielnych i samowystarczalnych gospodarstw włościańskich i upelnorolnienie gospodarstw karłowatych.

5. Ze względu na charakter etyczno-społeczny ustroju własnościowego wsi polskiej, katolicką myśl społeczną interesuje w szczególności sposób jego racjonalna reforma w kierunku polepszenia stanu posiadania warstwy włościańskiej.

6. Katolicka myśl społeczna wypowiada się w tym kierunku wyraźnie: Leon XIII

w „Rerum Novarum“ stwierdza, że „dobre zorganizowane państwo powinno zapewnić obywatelom w dostatecznej mierze także dobra materialne i z wewnętrzne, których używanie jest konieczne do praktykowania cnoty“ i nakłada na to państwo obowiązek „o słusznieszy rozdział dóbr doczesnych“ i jak największe rozpowszechnienie własności. Pius XI w „Quadragesimo anno“ nie godząc się na to, „aby krzyżująca i nieuzasadniona nierówność w podziale dóbr ziemskich miała na prawdę odpowiadać zamiarom Stwórcy“ i wychodząc skutkiem tego z założenia, że „wielkie reformy są konieczne i szybko przyjąć winny“, każe „dążyć do uzgodnienia podziału dóbr stworzonych z dobrem wspólnym czyli z zasadami sprawiedliwości społecznej“, podejmować staranie o jak największe rozpowszechnienie własności.

**PROSZKI**  
do pieczywa  
**BUDYNIĘ I GALARETKI**  
są wyrobami polskimi.



ści celem przełamania proletariatu i nędzy szerokiej mas, i żałac się na zlekceważenie i niewykonanie zasad postawionych przez Leona XIII, przestrzegając, że „tylko za cenę wejścia na drogę stanowczego i bezwzględnego wprowadzenia tych zasad w życie, będzie można przed żywiołami przewrotu uratować ustrój publiczny, i bezpieczność społeczną“. Te zasady odnoszą się także do własności ziemskiej.

7. Reforma ustroju własnościowego, idąca w wyżej nakreślonym kierunku, jest jednym z głównych zadań celowej i roztropnej polityki agrarnej państwa.

8. Wśród sposobów realizowania tej polityki agrarnej przez państwo wysuwa się na pierwsze miejsce popieranie i kontrolowanie samorządnej ewolucji w kierunku powiększenia stanu posiadania własności drobnej.

9. W razie nieskuteczności lub niedostateczności innych środków nie można państwu odmówić prawa przymusowego wywłaszczenia. Środek ten należy uważać jednak za wyjątkowy, a okres parcelacji przymusowej nie może skutkiem tego trwać bez końca.

10. Przymusowe wywłaszczenie musi w każdym wypadku zapewnić dotychczasowemu właścicielowi należyte odszkodowanie tj. takie, które nie wykazuje rażącej różnicy w stosunku do ceny rynkowej i umożliwia mu stworzenie innego warsztatu gospodarczego.

Przy sprzedaży ziemi, uzyskanej na drodze przymusowego wywłaszczenia, państwo nie powinno stwarzać uprzywilejowanego rynku. Dopuszczalne jest natomiast udzielanie specjalnych udogodnień pewnym kategoriom nabywców zarówno na rynku wolnym jak i przy parcelacji przymusowej.

11. Wymogi celowej, rozropnej polityki agrarnej dopuszczają przeobrażenie ustroju agrarnej parcelacji w tych granicach, na jakie pozwala wzgląd na poziom gospodarki rolnej, zdolność produkcyjną rolnictwa, potrzeba żywienia i obrony kraju.

12. Konieczność naprawy polskiego ustroju rolnego nie wymaga jednak całkowitego i bezwzględnego zniesienia wielkiej własności. Za pozostawieniem jej w pewnych granicach, zwłaszcza jako placówek o specjalnych zadaniach w produkcji rolnej (doświadczalnictwo, hodowla zarodowa, specjalne uprawy itp.), przemawia ten wzgląd, że wypełnia ona dodatnią rolę w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. O granicach, w jakich ma pozostać, rozstrzyga jej pożyteczność społeczną.

13. Schematycznemu i bezwzględnemu wyznaczeniu pewnego maximum posiadania przeciwstawiają się względy zarówno natury moralnej, jak i gospodarczej.

Z drugiej jednak strony w warunkach polskich, wobec postępującego rozdrabniania gruntów włościańskich poniżej rozmiarów, które mogą zapewnić byt materialny rodziny, jest rzeczą konieczną zastosowanie pewnych norm prawnych, popartych odpowiednią polityką finansowo-kredytową, któreby stwarzały warunki dla powstawania niepodzielnych rodzinnych gospodarstw włościańskich. To ograniczenie swobody rozporządzania własnością rolną (zgodne z tym co mówi „Quadragesimo anno“ o prawie państwa do uregulowania ustroju własnościowego) jest niezbędnym ogniwem akcji przebudowy stosunków własnościowych wsi, przyczyni się, poza tym do wytworzenia tradycji rodzinnej i stanowej włościanstwa polskiego i wpłynie dodatnio na jego normalny, kulturalny i gospodarczy poziom.

14. Warunki wsi polskiej stwarzają szczególnie podatny grunt dla przebudowy jej ustroju społecznego i gospodarczego według wskazań encykliki „Quadragesimo anno“ tj. ujęcia jej w formy organizacji korporacyjnej. Ustrój bowiem korporacyjny posiada takie właściwości, które winny usunąć wiele obecnych niedomagań wsi polskiej i podnieść ją na wyższy stopień kultury duchowej i materialnej“.

23502

woda • perfumy • puder • krem

Soir de Paris  
BOURJOIS

naniu, że współpraca żołnierzy Komendanta z Obozem Zjednoczenia Narodowego bardziej się zacieśni i znajdzie swój pełny wyraz zarówno w decyzjach kierownictwa Obozu, jak i w postawie ogółu legionistów“.

Po tej deklaracji nie ulegało już wątpliwości, że uchwały pierwszego ogólnokrajowego zjazdu peowiaków w Wilnie pójdą w tym samym kierunku. Deklaracja ideopolityczna tego zjazdu istotnie potępiła totalizm klasowy (socjalistyczny) jak i nacjonalistyczny (endecki), to znaczy, stanęła na stanowisku centrowym. Czy peowiaci są za ustrojem demokratycznym, nie wiadomo, gdyż deklaracja o tym wyraźnie nie mówi.

Bardziej charakterystyczne — jeśli chodzi o stosunek P. O. W. — do Ozonu — jest to, co mówiono po zamknięciu zjazdu na obiedzie starszyny peowiackiej w kasynie oficerskim. Otóż w czasie obiadu min. Kościalski jako prezes zarządu głównego P. O. W. wygłosił wielkie przemówienie na cześć b. komendanta P. O. W. płk. Koca i zapowiedział poparcie Ozonu. Na odprawie komendantów okręgowych polecił min. Kościalski, żeby wszystkie placówki P. O. W. w terenie wzięły pełen udział w pracach OZN.

Na razie więc można stwierdzić, że marszałek Śmigły-Rydz opanował sytuację w obozie legionowym. Nie jest jednak wykluczone, że akcja płk. Ślawnika, który ostentacyjnie nie wziął udziału w odprawie i pienie swej grupy na terenie parlamentu, ujawni nowe rozbieżności.

### Paryż podminowany składami broni.



Policja francuska odkrywa coraz to nowe tajne składy broni i amunicji w Paryżu. Na zdjęciu agenci policji kryminalnej w składzie amunicji w piwnicach willi przy ul. Avenue Louise 10 w Paryżu.

### Wymarła cała rodzina.

Nakło. W krótkich odstępach czasu śmierć zabrała całą rodzinę fryzjera Klemensa Grudzińskiego. Przed pewnym czasem zmarła jedyna córka, przed dwoma miesiącami żona na gruźlicę, a przed tygodniem na wadę serca, nabyta podczas pełnienia obowiązkowej służby wojskowej fryzjer Klemens Grudziński. Śp. Grudziński zmarł w kwiecie wieku, przeżywszy lat 30. Zgon jego wywołał powszechny żal.

## Król owoców i Karioka.

### W jaskini gry i — w sądzie.

Gdynia, 24. 11. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym w Gdyni odbył się wczoraj sensacyjny proces przeciwko „Królowi owoców południowych“ Gustawowi Orfingerowi, żydowi warszawskiemu, podejrzanemu o przemyt walut na teren W. M. Gdańska. Wraz z Orfingerem zasiadli na ławie oskarżonych pośrednik owocowy Reislser zwany „Karioką“ oraz Maria Cieszyńska, z którą Reislser ma bliższe stosunki przyjacielskie.

Władze kontroli skarbowej zatrzymały Cieszyńską, która zeznała, że kilkakrotnie przekraczała granicę, wywożąc większe kwoty pieniężne dla Orfingera, stałego bywalca kasyna gry w Sopotach. Zeznanie to spowodowane było faktem, że Cieszyńska posprzeczała się z Reislserem vel Karioką, który pośredniczył w tej ekspansji walutowej i oskarżyła go o przymuszanie jej do przemytu.

Szereg świadków zeznało, że nie Orfinger, lecz właśnie Reislser z zapalem oddawał się podrzodom do Sopot. Przy tej okazji warto było posłuchać interesujących i barwnych opowiadań świadka Holzera, dyrektora firmy owocowej „Balto-Levant“, który opisał jak się odbywają owocowe transakcje uliczne w Gdyni. Transakcje te odbywają się nieraz z pominięciem Urzędu Skarbowego, „na gebę“, gdzieś pod bramą jakiejś kamienicy, bo — na ulicy, a na większe nieraz kwoty. Z powodu braku dowodów Orfinger został uniewinniony, natomiast Reislser i Cieszyńska skazani na sześć miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata.

## Zgoda w obozie legionowym.

### Peowiaci i legionieści poprą akcję zreorganizowanego O. Z. N.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Dekompromitacja obozu legionowego, której świadkami byliśmy jeszcze przed miesiącem, zdaje się, należy do przeszłości. Po słynnej odprawie legionistów i peowiaków, na której marszałek Śmigły-Rydz wytknął obozowi legionowemu kierunek (bez endeckiej i bez socjalistowej), zaczął się odwrót lewicy legionowej. Jeszcze na zjeździe lwowskim dnia 7 bm. brzmiała nuta opozycji w stosunku do OZN i padały zastrzeżenia przeciw akcji Związku Młodej Polski. Ale po audiencjach gen. Karasiewicza-Tokarzewskiego i min. Kościalskiego u marszałka Śmigłego-Rydz, głosy opozycji w łonie obozu legionowo-peowiackiego ucichły a odzywają się nawoływania do współpracy z Ozonem. Pierwszy stanął na stanowisku „bezwzględnego posłuchu dla Naczelnego Wodza“, okręg warszawski legionistów. U-

chwalił on rezolucję, w której m. in. czytamy, co następuje:

„Legionieści stolicy w miarę indywidualnych wezwań brali i biorą udział w pracach Obozu Zjednoczenia Narodowego, których podstawą ma być, w myśl deklaracji lutowej i miarodajnych oświadczeń: Konstytucja kwietniowa, silny rząd, podporządkowanie interesów jednostki dobru państwa i nadrzędność zagadnień, związanych z obronnością państwa. Dziś — po wyjaśnieniu sprawy Związku Młodej Polski i zapowiedzi reorganizacji Obozu — i po mowie marszałka Śmigłego-Rydz wygłoszonej na odprawie legionowo-peowiackiej w dniu 30 października br., która wytyczyła linie, który przygotowuje podobno pewne wystątkierunkowe dla zjednoczenia żywych sił narodu — zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów daje wyraz przeko-

### Nowy włoski rekord lotniczy.

Rzym (PAT). Pulkownik Bisio i por. Bruno Mussolini pobili własny rekord szybkości na samolocie trójmotorowym Piaggio P. 11 R. C. 40, osiągnąjąc z obciążeniem 2000 kg (czyli 2000 kilo bomb!!! — red.) na przelocie 1000 km szybkość 430.622 km na godzinę.

Dawny rekord tych samych lotników na tym samym aparacie przy tym samym obciążeniu wynosił 423.618 km na godz.

Prasa włoska zaznacza, że szybkość uzyskana przez lotników tych jest wyższa od szybkości osiągniętej przez zagranicznych lotników przy znacznie niższym obciążeniu, jak 500 kg lub 1000 kg (co daje dowód, jak doskonałe są włoskie bombowce. — Red.).

### Nowy dziennik warszawski ukaże się 25 listopada.

Z sekretariatu Stronnictwa Pracy dowiadujemy się, że organ chrześcijański, narodowy i demokratyczny „Nowa Prawda“ ukaże się 25 listopada. Do pierwszego numeru napisał artykuł generał Józef Haller. Nowy, dziesięciogroszowy dziennik warszawski walczyć będzie o sprawiedliwość społeczną i chleb dla Polaków, naśladując „Polonie“, „Dziennik Bydgoski“ i „Obronę Ludu“.

### Katastrofa autobusu z wycieczką szkolną.

Brodnica. Na szosie pomiędzy Frydrychowem a Kowalewem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus komunikacji rypińskiej, wiozący wycieczkę, składającą się z 35 uczniów gimnazjum kupieckiego w Brodnicy, wjechał do rowu i uległ zupełnemu rozbięciu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie defekt kierownicy.



## Uporeczywe ZAPARCIE STOLCA

zatrwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU  
DRA LAUERA**

stosowane przy zaporcii (abstrakcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione reszki pożywienia stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i dylatacji.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU  
DRA LAUERA**

## Nowe rewizje we Francji i ich wynik.

Paryż, 24. 11. (PAT) Po niedzielnym wypoczynku, władze policyjne podjęły na szeroką skalę dochodzenia i rewizje na całym niemal terytorium Francji w poszukiwaniu tajnych składów broni. Najciekawsze rewizje odbyły się w dwóch prowincjonalnych zamkach, a to w Calmond w pobliżu Dieppe, który to zamek został przed dwoma laty oddany przez właściciela bratniej pomocy pocztowych pracowników na siedzibę wypoczynkową.

Rewizja nie dała jednak wyniku natomiast ciekawego odkrycia dokonała policja przy rewizji w zamku, który należał do fabrykanta perfum oraz wydawcy pism „L'Amie” i „Peuple” Franciszka Coty. Zamek ten został przebudowany przed kilku laty w wielkiej tajemnicy przy pomocy robotników sprowadzonych z zagranicy. Jak się okazało, posiada on trzy piętrowe korytarze podziemne sale zaopatrzone w oświetlenie elektryczne i sieć telefoniczną. Zamek, który obecnie jest wystawiony na sprzedaż, nie był zamieszkały przez nikogo a w jego podziemiach policja nie wykryła żadnych składów broni. Nie mniej jednak odkrycie policji wzbudziło wielkie zainteresowanie w Paryżu.

## Tajemnicza i niepojęta siła maskotki.

Posążek sowy — ongiś amulet wysokiego kapłana buddyjskiego, obecnie jest własnością pana W. Otrzymał on go w czasie wojny światowej z rąk duchownego za uratowanie mu życia.

W ciągu lat z górą 20-tu, posiadacz amuletu stwierdził niejednokrotnie jego olbrzymią siłę tajemną: ze wszystkich opresji życiowych, zdawałoby się beznadziejnych, amulet ratował swego właściciela, nie szczedząc mu równocześnie we wszystkich jego poczynaniach powodzenia.

Ostatnio posążek sowy posłużył za wzór na opakowanie i nazwę towaru. Nie przypuszczano nawet na chwilę, że cudowny amulet będzie promieniował z równą siłą i na swój wizerunek.

Cóż się okazało jednak?

Konsumenci towaru z wizerunkiem skopowanej sowy na opakowaniu, masowo zwracają się osobiście lub listownie do firmy „PE-GE”, „Przemysł Gilzowy” w Warszawie twierdząc kategorycznie, że „MASKOTKA” przynosi im i ich najbliższym szczęście i powodzenie i ratuje ich z sytuacji życiowych najcięższych.

Ci, którzy stwierdzili już zdumiewającą siłę maskotki, za wszelką cenę pragną ją mieć stale przy sobie i proszą o kopię posążka sowy z metalu. Liczba żądań wzrasta z każdym dniem i doszła już do kilku tysięcy, dlatego też firma produkująca „MASKOTKĘ” przystąpiła do wykonania kopii posążka sowy z metalu szlachetnych dla osób zainteresowanych.

Nie wierzę w przesady, ale skoro parę tysięcy osób jednogłośnie twierdzi to samo, musi w tym coś być. Od dziś jeszcze i ja spróbuję szczęścia. (23333)

# Nowy druzgocący wyrok sądu

## potępia komunizującego działacza ZNP.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Przed sądem okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa, rzucająca dalszy snop światła na szkodliwą robotę niektórych ogniskowców. Działacz narodowy Kazimierz Korzeniowski umieścił w „Gazecie Świątecznej” artykuł pt.: „Z pod Węgrowa — Państwowy... ale jacy — Polacy czy bolszewicy”. Artykułem tym czuł się dotknięty kierownik szkoły powszechnej i wybitny działacz ZNP Leopold Nowakowski, który zaskarżył autora artykułu. Rozprawa wzięła obrót wręcz sensacyjny. Świadkowie zeznali bowiem, że Nowakowski jest opanowany megalomanią i zaczadzący ideologią ZNP, że występował przeciw Akeji Katolickiej, agitował przeciw budowie „Domu Katolickiego”, że wyrwał dzieciom szkolnym z rąk „Rycerza Niepokalanej” a gwałtem wypychał „Płomyk”, że dzieciom nie pozwalał chodzić na chór kościelny i podważał wśród nich autorytet rodziców. Kiedy widział w spółdzielni pisma katolickie, mówił: „Jak możecie czytać takie śmiecie bez mego pozwolenia!”

Od policji żądał wystąpienia przeciw kolporterom legalnych ulotek przeciw żydom.

Oskarżyciel Nowakowski, który znalazł się sam pod obuchem oskarżenia przyznał, że jest przeciwnikiem „Akeji Katolickiej” a swoją przyjaźń z radnym, podejrzanym o komunizm, tłumaczył swoim przywiązaniem do zasad demokracji.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, uniewinniający p. Kazimierza Korzeniowskiego a w ustnym uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że oskarżony przeprowadził dowód prawdy, bo istotnie kierownik szkoły Nowakowski wygłaszany mi przez siebie zdaniami podważał autorytet religii katolickiej, władz duchownych i administracyjnych a nawet rodziców. Nie w tym dziwnego — podkreślił sąd — bo jak zeznali świadkowie, p. Nowakowski był stuprocentowym związkowcem a powszechnie wiadomo, że działalność zawieszono zarządu ZNP jak to stwierdził w oficjalnej enuncjacji p. premier Składkowski, była wyraźnie komunizująca.

## Prosimy pamiętać

że listowi i wszystkie poczty przyjmują przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na grudzień z poręczeniem dostawy pierwszych gazet w październiku.

## tylko do 25 listopada b. r.

# Bucharin rozstrzelany.

## Rewizja u Litwinowa.

Paryż, 24. 11. Krążące od kilku dni pogłoski o rozstrzelaniu Bucharina potwierdzają się w całej pełni.

Wieczorna „Liberte” zamieszcza rewelację, wedle której Bucharin rozstrzelany został bez sądu, a na wyraźny rozkaz Stalina. Funkcjonariusze GPU starali się na próżno wydobyc od Bucharina znanymi metodami jeszcze w ostatniej chwili jakiegokolwiek zeznania.

London, 24. 11. Na łamach kilku dzienników angielskich pojawiła się sensacyjna wiadomość o rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Litwinowa. Rewizji dokonali funkcjonariusze GPU w domu Litwinowa na Spiridonowce. Rewizja ta trwała kilka godzin i przeprowadzona była w obecności Litwinowa. Powód ani wyniki rewizji nie są znane.

# Pani Kollataj czuje skąd wiatr wieje.

Berlin, 24. 11. (PAT) „Voelkischer Beobachter” donosi ze Sztokholmu, iż tamtejsza posłanka sowiecka p. Kollataj udała się na nieokreślony przeciąg czasu do jednego z sanatoriów szwedzkich. Osoby z poselstwa sowieckiego w Sztokholmie zapewniają, że chodzi tu wyłącznie o podróż zdrowotną posłanki.

W kołach politycznych i dyplomatycznych Sztokholmu krąży jednak u-

porczywe pogłoski, że dni urzędowania p. Kollataj w stolicy Szwecji są policzone. Z otoczenia prywatnego p. Kollataj korespondent dowiaduje się, że nawet w razie ostatecznego jej odwołania, nie zamierza ona wracać do Moskwy. Niedawno nabyła ona pod Sztokholmem willę do swego prywatnego użytku. P. Kollataj nie chce dzielić losu, jaki spotkał posła sowieckiego w Hel-singforsie.

## Proces lubelski potrwa jeszcze szereg dni.

Lublin, 24. 11. Proces komunistyczny w Lublinie przeciągnie się szereg dni, gdyż sąd ma do przesłuchania jeszcze około 80 świadków. Wczoraj w ciągu 17 godzin zeznawali dwaj świadkowie oskarżenia.

Późnym wieczorem dokonano ze świadkiem Okonowskim, b. woźnym bankowym, ciekawego eksperymentu. Celem przekonania się, czy Okonowski nie nauczył się na pamięć nazwisk oskarżonych, według kolejności zawartej w akcie oskarżenia, na wnio-

sek prokuratora, poparty przez obronę, świadka wyprowadzono z sali, a oskarżonym kazano zmienić miejsca. Okonowski wprowadzony na salę rozpraw, bez omyłki wymienił nazwiska oskarżonych, a nadto określił szczegółowo przydział i funkcje każdego w partii komunistycznej, co świadczy, że stykał się z nimi w działalności wyrotowej. Zeznania Okonowskiego są dla oskarżonych druzgocące.

Przy GRYPIE  
PRZEZIĘBIENIU  
KATARZE  
**TRANSPIRAL**  
10 tabletek 90 gr.  
„SYNERGA” WARSZAWA 22

## Tylko oczyszczenie atmosfery

London, 24. 11. (PAT) Jak się dowiaduje Reuter, oświadczenie, jakie w izbie gmin uczyni prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego premier Chamberlain na temat wizyty Halifaxa w Berlinie będzie prawdopodobnie dość krótkie. Zdaniem rządu brytyjskiego, wizyta ta była celowa a przeprowadzenie rozmów pożyteczne. Wprawdzie nie dała ona pozytywnych rezultatów, ale przyczyniła się do oczyszczenia atmosfery.

## Zamknięcie wystawy paryskiej

Paryż, 24. 11. (PAT) W czwartek 25 listopada oczekiwane jest oficjalne zamknięcie wystawy paryskiej. Ceremonia ta odbędzie się w ukończonej ostatnio wielkiej sali nowego gmachu Trocadero.

## Chiny kupują samoloty w Sowietach.

Tokio, 24. 11. (PAT) Agencja Domei donosi z Szanghaju, że rząd nankijski zakupił w Sowietach 50 samolotów bojowych, zaś ponadto 10 samolotów bombardujących. 11 pilotów sowieckich przybyło już do Nankinu i pełni czynną służbę w nankijskim lotnictwie wojskowym.

## Żydówka zbiera składki na Bazylikę Morską w Gdyni.

Łódź. Komitet Budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni rozesał za pośrednictwem delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej listy, na które są zbierane ofiary na rzecz budowy świątyni katolickiej.

W wydziale opieki społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, którego naczelnikiem jest znany działacz ozonowy Tadeusz Wisławski, zbieraniem składek na budowę świątyni katolickiej zajmuje się żydówka Ajwesówna.

Komentarze chyba zbyteczne!



Bydgoszcz, Gdańska 20a (23332)

DLA ZAMIEJSCOWYCH.

wysyłkowo sprzedaje detalnie i wysyła próbek wprost z Leszczków pocztą — telefon — telefon: Leszczków — wojew. łódzki

## Uruchomienie kredytów obrotowych dla rolnictwa.

Toruń. Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że komitet ekonomiczny ministrów uchwalił uruchomienie kredytów obrotowych dla rolnictwa w wysokości 5.000.000 zł na opas i hodowlę bydła. Kredyt ten ma być wyzyskany w bieżącym roku kalendarzowym.

Akcja kredytowa będzie prowadzona w formie kredytu zaliczkowego, analogicznego do kredytu na zaliczkowanie zbóż. Kredyt ten, przeznaczony przede wszystkim dla drobnego rolnictwa, będzie zasadniczo kredytem rzeczowym, zabezpieczonym dodatkowo osobistym zobowiązaniem wekslowym kredytobiorców dla usunięcia ryzyka wierzyciela na wypadek choroby lub upadku zastawionej sztuki.

Uruchomienie kredytów dla hodowli zwierząt przyczyni się niewątpliwie do ostatecznego spadku stanu pogłowia, kredyty zaś na opas zwierząt wpłyną na zwiększenie ilości zwierząt gospodarskich, stawianych przez rolników na opas, co winno spowodować usunięcie nadmiernej podaży chudej na rynek i podniesienie jakości materiału rzeźnego.

# Instynkt, czy „zmysł śmierci“?

## Zwierzęta wietrzą bliskie niebezpieczeństwo.

(ak) Wśród marynarzy różnych krajów krąży opowiadanie o szczurach, które opuszczają statek, przeczuwając instynktownie bliską jego katastrofę. Dużo osób jednak ma wątpliwości, czy istotnie instynkt tych zwierząt jest nieomylny. W każdym bądź razie nie ulega żadnej wątpliwości, że w pewnych wypadkach u licznych zwierząt występuje jakiś instynkt wycucia niebezpieczeństwa, dzięki któremu można ściśle określić, kiedy nastąpi katastrofa, pociągająca za sobą ofiary w ludziach.

### Pies policjanta.

Policjant amerykański Mike Kellermann był w posiadaniu psa, czarnego dobermana, którego sobie dobrze wytresował, głównie dla celów służbowych tak, że przy ściganiu przestępców i poszukiwaniu śladów, pies wielkie oddawał usługi. Pewnego dnia Kellermann otrzymał rozkaz wzięcia udziału w wielkiej akcji policyjnej. W chwili, gdy policjant zamierzał opuścić mieszkanie, pies począł załośnie wyć. Daremnie policjant starał się psa uspokoić, lecz zazwyczaj bardzo odważne zwierzę schowało się w kącie i za nic w świecie nie udało się policjantowi skłonić psa do opuszczenia tego miejsca. Skulony leżał nadal w kącie, i strasznie wył. Dopiero, gdy Kellermann wszedł do samochodu, aby wraz z innymi policjantami udać się na wskazane miejsce, pies jak opętany wybiegł z mieszkania. Błąkał się przez kilka godzin po ulicach miasta, aż wreszcie wtargnął do szpitala i zatrzymał się przed drzwiami pokoju, w którym leżał Kellermann z ciężką raną postrzałową. Kula pewnego gangstera ugodziła go w okolicę serca. Po kilku dniach lekarzom zdawało się, że wszelkie niebezpieczeństwo dla życia Kellermanna minęło. Pies nie odstąpił od toża swego pana ani na chwilę. Na specjalne życzenie policjanta pozostawiono psa przy jego boku.

Pewnego popołudnia pies na nowo skowyczał bez jakiegokolwiek powodu. Zwierzę zachowywało się w taki sam sposób, jak w owym dniu, gdy przestrzegało niejako swego pana przed groźącym mu niebezpieczeństwem. Zachowanie się psa nie budziło w tym wypadku żadnych podejrzeń. W stanie zdrowia policjanta bowiem nie było żadnych zmian. Dopiero wieczorem tego samego dnia nastąpiło nagłe, znaczne pogorszenie w stanie zdrowia policjanta i jeszcze tej samej nocy zmarł. Pies jego dwukrotnie zwietrzył bliską śmierć.

### Małpa ratuje życie.

Niezwykłe wydarzenie miał kapitan statku angielskiego John Morrison. Przed kilku laty kierował on małym, starym statkiem transportowym, kursującym pomiędzy Indiami a angielskim portem Southampton. W porcie w Bombaju, w Indiach, ładowano towary na statek. Garska handlarzy tubylców cisnęła się na pokład. Starali się oni sprzedać członkom załogi okrętu różne pamiątki, oraz zwierzęta egzotyczne. Kapitan wypędził handlarzy z pokładu. Pozostał tam jedynie człowiek o dziwnym wyrazie twarzy i spojrzeniu. Nie ruszył się z miejsca. Kapitan zapytał się, czego sobie życzy. Wówczas handlarz odsłonił klatkę, przykrytą szmatą wełnianą. W klatce siedziała przykucnięta mała małpka i przeleknięte zwierzę smutnie spoglądało na kapitana. Staremu wilkowi morskemu zrobiło się żal i kupił małpę, aczkolwiek Hindus zażądał za nią wysokiej ceny. Wręczając kapitanowi zwierzątko, Hindus szepnął mu słowa następujące: „Dobrze, że kupiłeś małpkę, kapitanie, przyniesie ci ona szczęście!“.

W drodze powrotnej, która prowadziła na około Afryki, inteligentne zwierzę przyjaźniło się w krótkim czasie z członkami załogi. Pozwolono małpce ku radości marynarzy wyprawiać figle na pokładzie. Gdy okręt znalazł się w pobliżu Przylądka Dobrej Nadziei na morzu, zerwała się straszna burza. Wysokie fale co chwilę zalewa-

ły statek i marynarze niezmordowanie zmagali się z groźnym żywiołem. Kapitan znajdował się na pokładzie. Nagle małpka pociągnęła go silnie za marynarkę. W oczach zwierzęcia odmalował się strach i przerażenie, takie samo jak w chwili kupna małpki w Bombaju. Kapitan Morrison starał się zwierzę uspokoić, lecz małpa skrzecząc straszliwym głosem uczepliła się kurczowo spodni i całą siłą próbowała wielkiego człowieka ściągnąć do kajuty. Kapitan usłuchał, litując się nad zwierzęciem. Zaniósł małpkę do kajuty, starając się głośnym uspokoić zwierzę. Wtem kapitan odczuł silny wstrząs i stracił przytomność. Dopiero po chwili, odzyskawszy znowu przytomność, kapitan pobiegł na pokład. Oczom jego przedstawił się straszny widok: masy były połamane, zaś fale zmyły z pokładu sternika i kilku marynarzy. Kapitan zawdzięczał swe ocalenie jedynie małpce, która swym smutnym spojrzeniem skłoniła go do udania się do kajuty. W kilka dni

później odnaleziono kapitana Morrisona i małpkę, znajdujących się na wraku zniszczonego statku.

Takie i tym podobne wydarzenia nie są bynajmniej rzadkie. Znany jest szczególnie subtelny instynkt ptaków, dzięki któremu wyczuwają zagrażające niebezpieczeństwo, zwłaszcza przy wybuchu groźnych epidemii lub żywiołowych katastrof. Wówczas ptactwo masowo ucieka do innych krajów. Charakterystyczne było np. zachowanie się gołębi w Lyonie, nagłe opuszczających w panicznym lęku dzielnicę miasta St. Jean. W dwa dni później nastąpiło katastrofalne obsunięcie się ziemi, pociągające za sobą bardzo wielu ofiar w ludziach. Niejednokrotnie zaobserwowano także wypadki, że ptaki, które podczas burzy siedziały na drzewie, w kilka minut przed uderzeniem pioruna drzewo opuściły. W każdym razie instynkt niektórych zwierząt, sięga daleko poza granice określone przez naturę zmysłem człowieka.

## Tajemnice filmu „Szesnastolatka“.



Tak wygląda w atelier scena poufnej rozmowy bohaterów filmu „Szesnastolatka“. Na pierwszym planie Lil Dagover i Karol Schönböck. W głębi reżyser Reinhold Schünzel z operatorami.

W filmie tym w roli głównej występuje Lil Dagover. Kreuje ona rolę Jennifer Lawrence, kobiety walczącej o swoje nowe, choć spóźnione szczęście. Jej dorastające córki, to Irena (Sabina Peters) i dziewczyna jeszcze Baba (Geraldina Katt).

Kierownictwo produkcji musiało prze-

zwyciężyć wiele trudów, aby do tego filmu ułożyć właściwe dekoracje, wykraczające daleko poza ramy normalne. Zdjęcia pod gołym niebem wykonano w Monte Carlo, w Paryżu i w Londynie. Sceny pokazują nam p. Jennifer, tę światową damę i w Nicei, i na okręcie, w swojej posiadłości angielskiej i wśród nocnego życia kawiarnianego w Paryżu. Dokoła niej toczy się akcja, przedstawiająca jej dążenie do szczęścia i walkę jej szesnastoletniej córki Ireny.

## Królowa Maria rumuńska.

Królowa-wdowa Maria rumuńska zwana jest królową królowych Europy. Jej uroda, jej niezwykły wdzięk kobiecy uczyniły ją znaną i powszechnie uwielbianą. Ma w sobie wysoką rasę i ma charakter.

Królowa Maria urodzona jest w r. 1875 w Eastville, w hrabstwie Kentu. Jest córką księcia Edynburgu, drugiego syna królowej Wiktorii, i wielkiej księżniczki Marii, jedynej córki Aleksandra II.

W Stamin-Schloss, siedzibie Hohenzollernów, odbyły się jej zaręczyny z księciem

Ferdynandem, następcą tronu rumuńskiego, bratankiem króla Karola. Na zaręczynach był obecny cesarz Wilhelm, zawsze pełen względów dla starszej katolickiej linii swego rodu i zawsze lubiący korzystać z okazji rodzinnych, żeby zadzierzgnąć jaki węzełek polityczny.

Podczas zaręczyn, król Karol zwrócił się do młodej pary:

— Pozwólcie mi wypić za wasz Honigtag (dzień miodowy) — rzekł po niemiecku.

Ręka księcia Ferdynanda zadrżała w re-

### Z PROWINCJI.

## Czeladź stolarska w Nowem zorganizowana w Chrz. Zjedn. Zawodowym.

W Nowem nad Wisłą odbyło się nadzwyczajne zebranie czeladzi stolarskiej przy udziale ponad 300 osób. Zebranie zgaił miejscowy prezes p. Janeczek, witając zebranych oraz przybyłych przedstawicieli zarządu okr. Ch. Z. Z. wiceprezesa Filipiaka i sekr. okr. St. Kwiatkowskiego z Grudziądza.

P. Filipiak w swym referacie wyjaśnił cel i zadania organizacji, co zebrani przyjęli burzą oklasków. Drugi referat o sprawach społecznych wygłosił sekretarz okręgowy St. Kwiatkowski. W ożywionej dyskusji ujawniono, że wskutek dotychczasowego braku organizacji zawodowej pracowników w przemyśle stolarskim w Nowem

byli lekceważeni i wyzyskiwani. W tych warunkach utworzenie oddziału drzewnobudowlanego Ch. Z. Z. przyjęli zebrani z wielkim zadowoleniem.

Jednocześnie postanowiono wybrać delegatów do wszczęcia pertraktacji z pracodawcami, w celu ustalenia taryfy i czasu pracy. Jako delegatów wybrano pp. prezesa Janeczka, Ficermana, Opackiego, Wenca, Miraszewskiego, Hardela i Piotrowskiego. W pertraktacjach weźmie udział sekr. okr. St. Kwiatkowski z Grudziądza, który z miejscowym sekr. p. Miraszewskim oraz ze starszym cechu pp. Siegem i Lauda jako członkami zarządu cechu stolarskiego odbył wstępne konferencje.

**Uczesanie**  
sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd.  
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.

**MIA Henryk Zak - POZNAŃ -**  
PRZED UŻYCIEM ZMYC GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

ku narzeczonej.

— Słyszysz? — powiedział szeptem.  
— Słyszę. Więc co?  
— Powiedział: Honigtag...  
— To cóż z tego?  
— Powiedział, że zamiast miodowego miesiąca pozwoli nam tylko na jeden dzień...

I księżę Ferdynand westchnął załośnie, patrząc na swą śliczną narzeczoną.

Podczas wojny z Bułgarią w r. 1913 następczyni tronu przebyła Dunaj, mimo zakazu, udała się do rannych i pielęgnowała nawet chorych na cholere. Nie dała sobie wyperswadować obowiązku samarytańskiego.

Po zamachu w Sarajewie, król Karol wyraźnie skłaniał się na stronę państw centralnych. Głównym centrum opozycji była księżna Maria i jej najbliższe otoczenie.

W parę miesięcy, 10 października, księżę Stirbey zatelegrafował jej o śmierci króla Karola. Księżna została królową.

— Byłam tą samą kobietą, co wczoraj — zapisała w dzienniku — ale uczulam się odcięta od przeszłości, jak gdyby ciosem miecza.

Ofiarowała wówczas mężowi złoty kubek z napisem: „Jutro będzie twoje, jeśli masz dłoń dosyć silną, aby je uchwycić“.

### Kat odmawia wykonania wyroku śmierci.

Niedawno pani Józefina Mory została przez sąd przysięgłych w Douai skazana na śmierć za zamordowanie swojej synowej. Wyroki śmierci względem kobiet należą we Francji do rzadkości, ale w tym wypadku zbrodnie cechowało wyjątkowe okrucieństwo i dlatego wyrok głosił, że morderczyni musi być stracona publicznie w Lille. Jej katem miał być słynny pan Henri Deibler, który już wykonał przeszło 300 wyroków śmierci i obecnie zamierza przejść na emeryturę. Według ustawy ma on prawo odmówić wykonania egzekucji, a to z tej prostej przyczyny, że instrumenty kaźni są jego prywatną własnością. Dotychczas Deibler nigdy nie korzystał z tego prawa, ale w tym wypadku zaprotestował, twierdząc, że nie chciałby ukoronować swojej kariery straceniem kobiety. W tym argumentowaniu kryje się niewątpliwie sporo przesady: traceniu kobiet we Francji w ciągu ostatnich dziesięcioleci przynosiło zawsze nieszczeście katom, rekrutującym się, jak wiadomo z rodziny Deiblerów lub jej następców.

### Rząd angielski potępia ateistów!

W parlamencie angielskim zgłosili ostatnio dwaj deputowani partii konserwatywnej interpelację, w której zwrócili się do rządu z pytaniem, jakie stanowisko zajmie wobec przygotowywanego się na rok 1938 w Londynie międzynarodowego kongresu ateistycznego. W odpowiedzi na interpelację minister spraw wewnętrznych Sir Samuel Hoare wyjaśnił, że nie jest jeszcze pewnym, czy kongres taki się odbędzie a wiadomości o planach takich są tylko prasowymi pogłoskami.

Jeżeli jednak kongres taki rzeczywiście według planu Moskwy miałby się odbyć w Londynie, minister przedsięwzięnie wszystko, by do odbycia się kongresu nie dopuścić, stojąc się w tym do opinii większości obywateli angielskich.

Zdecydowana postawa społeczeństwa angielskiego sprawiła, że w Moskwie powstał plan urządzenia kongresu we Francji. Francja niestety gotowa okazać się słabszą.

### PRZYTOMNOŚĆ.

W sądzie toczy się sprawa. Jako oskarżony występuje pan Jasio, który butelką piwa uderzył w głowę kompana, Pawelka. Właśnie zeznaje właściciel restauracji.

— Jak świadek myśli — pyta sędzia — czy oskarżony był przytomny w chwili popełnienia przestępstwa?

— Przytomny? Na pewno nie, panie sędzio, ja go znam. Gdyby był przytomny, to przedtem wypiłby piwo z butelki.

**KORONOWO.** Na odbytym jarmarku na konie i bydło w ub. czwartek płacono śmieszne ceny. Za krowy rzadko cena przekraczała 100 zł przy wielkim spędzie. Rzuca to charakterystyczne światło na panujące stosunki na wsi. Rolnik w r. bież. stoi przed bardzo ciężkim problemem, jak przetrzymać bydło przez zimę. Wielu bowiem rolników, szczególnie o słabych glebach, ma zaledwie tyle ziarna, że wystarczy na chleb i na najpotrzebniejsze wymagania gospodarce.

**SAMSIECZNO.** W ub. środę wydarzył się w lesie należącym do Fundacji Potulickiej nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie przy ścinaniu drzew jedno z obalających się drzew trafiło zatrudnionego w lesie robotnika Dabrowskiego z Marynina tak nieszczęśliwie, że złamało mu nogę w dwóch miejscach. Złamanie jest bardzo skomplikowane i leczenie wymagać będzie dłuższego czasu. Pierwszej pomocy udzielił przywołany dr. Wojewoda z Mroczy.

# Kronika Nowy Cech Fotografów w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1937 r.

## KALENDARZYK

Dziś: Jana od Krzyża.  
Jutro: Katarzyny Aleks.  
Wschód słońca o godzinie 7.36.  
Zachód słońca o godzinie 15.57.

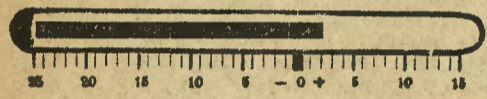
## Stan pogody.

### Rozpogodzenie.

Wyż syberyjski, rozszerzając się w dalszym ciągu nad krajami Europy środkowej, powoduje napływ do Polski w górnych warstwach nieco cieplejszego powietrza z południowego wschodu. Wskutek tego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju było pochmurno i miejscami mgliście z drobnymi opadami w dzielnicach południowych i środkowych, a z rozpogodzeniem na Pomorzu, Podlasiu i w Wileńskim. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 4 st. na południu do -1 st. w dzielnicach północnych.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK od 22-28 listopada:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 3994.
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i szkiców Jana Matejki.**

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę i w czwartek ostatnie dwa przedstawienia „LIZISTRATY“ P. Linckiego.

Bogata liczebnie jest współczesna twórczość operetkowa, lecz niewątpliwie wśród nich przeważają utwory o doraznym tylko sukcesie. A niewielka stosunkowo pozostała liczba tych, które ponad chwilowe upodobania wykazują wartości trwalsze. „ZRÓDŁO MIŁOŚCI“ J. Benesa będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego i należy właśnie do rzędu tych wybranych arcydzieł swego gatunku, które o każdej porze, gdy się zjawiają zdobywają powodzenie również wyjątkowe, jak wartości, które reprezentują. Jar Benes kompozytor, Słowak, potrafił znakomicie wydobyc folklor swojej ojczyzny w nowoczesnej muzyce o motywach ludowych w przebarwionej akcji. Poza interesującym librettem, poza muzyką mieniącą się wszystkimi nowoczesnymi środkami orkiestry, operetka ta porządza wielkim aparatem, wymagającym szybkiej zmiany środków, efektów wystawowych, słowem wymaga realizacji na wielkiej scenie dysponującej odpowiednimi środkami artystycznymi. Dyrekcja Teatru nie szczędzi wysiłków, aby „ZRÓDŁO MIŁOŚCI“ ukazać pod każdym względem w pełnym świetle wartości utworu zamkniętego w 14-tu obrazach. Poselstwo republiki czechosłowackiej w Warszawie zainteresowane tą pra-premierą w Polsce, zapowiedziało swój przyjazd w sobotę, dnia 27 bm. Premiera wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

„NIE-BOSKA KOMEDIA“ Z. Krasiańskiego ukazuje się ostatni raz w nadchodzącej niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 16-tej po cenach zniżonych.

**F. KRAUSE**  
BYDGOSZCZ, Niedźwiedzia 3  
**BŁAWATY - TRYKOTY**  
WYPRAWY - SUKNA - POŃCZOCHY  
Wielki wybór - niskie ceny.  
Przyjmuje asygnaty „Kredyt“.

- Restauracja „Szmeltera“ przy ulicy Gdańskiej 30 urządza w ostatni czwartek i sobotę przed adwentem **wieczorki rodzinne z danciem** i poleca znane z swej jakości **świeże kiszki domowego wyrobu, flaki, golonki itp.** (19860)
- **Tanie, czyste pokoje, smaczne śniadania, obiady i kolacje** w hotelu „Lening” ul. Długa. (21617)
- **Polecamy naszą mieszkankę specjalną** po cenie 1,10 za 1/2 kg. Dobry smak, wydatna, aromatyczna. **C. Behrend & Co.**, ul. Gdańska 23. Dom towarów kolonialnych. (23340)

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego odbyło się dnia 18 bm. zebranie organizacyjne zawodowych mistrzów-fotografów. Zebraniu przewodniczył kierownik referatu przemysłowego p. Wolski, który przedstawił zebranym, że obecny stan gospodarczy warsztatów rzemieślniczych oraz przewidziana nowelizacja prawa przemysłowego wymagają konsolidacji wszystkich jednostek dobrej woli i współpracy organizacyjnej celem podniesienia poziomu rzemiosła fotograficznego. Prezes Wlkp. Zw. Rzem. Chrześcijań p. Godek nawoływał do organizacji, gdyż z jednostką nikt się nie liczy, a ludzie zorganizowani to siła, z którą władze muszą się liczyć. Poza tym p. prezes Godek poruszył sprawę bardzo aktualną, tj. projekt zmiany prawa przemysłowego. Po zebraniu organizacyjnym odby-

ło się zebranie konstytucyjne nowego cechu. Po zapoznaniu się ze statutem i zadaniami cechu, zebrani postanowili utworzyć cech. Do cechu przystąpili wszyscy obecni w liczbie 23. Cech nosi nazwę „Cech Fotografów Chrześcijań“ w Bydgoszczy. Działalność cechu obejmuje cztery powiaty, które razem z Bydgoszczą będą włączone do Pomorza. Starszym cechu wybrano p. **Tytusa Piechockiego**, a podstarszym cechu p. **Witalisa Wojuckiego** oraz dalszych sześciu członków zarządu pp.: **Stanisława Springera** — skarbnikiem, **Bolesława Langera** — sekretarzem, **Budzikowskiego** — zast. sekretarza, **Kargego, Czarnieckiego** i **panią Biernat** — jako tawników. Sekretariat cechu mieści się przy ulicy Pomorskiej 54 m. 8 u sekretarza B. Langera.

## Diamentowe gody na Bocianowie.



Rzadką uroczystość obchodzono ubiegłego tygodnia w parafii Najśw. Serca Jezusowego. Konferencja Pań Miłosierdzia na czele z panią dyr. Stepczyńską i Grubichową sprawiła diamentowe gody zam. na Bocianowie staruszkom **Antoniemu i Julianie Weissom**, cieszącym się powszechnym szacunkiem. Byli to niegdyś ludzie zamożni, lecz wskutek dewaluacji wszystko stracili — zachowując pogodę umysłu i dobroć charakteru. Na wyścigi więc każdy

starzał się umilić bezdzietnym staruszkom ich 60-tą rocznicę zawarcia małżeństwa. Ks. dziekan Stepczyński odczytał w świątyni nadesłane dla jubilatów odręczne pismo ks. biskupa Laubitz. Pan prezydent miasta przesał im 50 złotych, datki również otrzymali państwo Weissowie od Siostr Wincentek, zarządu Związku Inwalidów, a od pani budowniczej Wojciechowskiej tort z dedykacją: Sto lat niechaj żyją nam!

Uroczystość była wzruszająca.

## Z zebrania sekcji Młodych Robotników przy parafii św. Trójcy.

W ubiegły poniedziałek w obecności ks. prob. Skoniecznego i wielu członków odbyło się miesięczne zebranie Sekcji Młodych Robotników przy parafii św. Trójcy. Zebranie zagał kierownik Sekcji Michalski, witając w gorących słowach zebranych. Pamiętną dla naszej Sekcji chwilą było przyjęcie nowych członków w szeregi robotnicze. W podniosłych słowach wital nas wierne oddany idei robotniczej p. prezes Baum. Zyczeniem jego było, ażeby szeregi młodych robotników dziesięciokrotnie się powiększyły. Pragnie widzieć młodzież robotniczą zorganizowaną, narodowo uświadomioną i opartą na idei katolickiej. Ks. prob. Skonieczny wygłosił aktualny referat pt. „Totalizm a katolicyzm“. W głębokiej ciszy wysłuchano charakterystyki trzech systemów totalizmu i ustroju korporacyjnego uje-

tego w encyklikach papieskich. Jedyne te państwa istnieć będą i w tych państwach będzie ład i zgoda, mówił wielceby prelegent, które oparte są na ustroju korporacyjnym. Nad referatem wywiała się ożywiona dyskusja, po czym p. prezes Baum, w kilku słowach przypomniał o zadaniu i celu naszego Towarzystwa, o zaufaniu i miłości braterskiej, wreszcie prosi do walki z egoizmem i samolubstwem. W dalszym ciągu podano do wiadomości, że w dniu 28 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w sali p. Kowalskiego akademii ku upamiętnieniu rocznicy Powstania Listopadowego, na której Sekcja Młodych odegra jednoaktówkę pt. „Carscy bohaterowie“. W wolnych głosach poruszono zagadnienia społeczne. Na każde zapytania zwięźle odpowiadał p. prezes Baum. Zebranie zakończono pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

## Jeszcze o Czyżkówku.

W „Dzienniku Bydgoskim“ ukazał się SOS z Czyżkówka. Autor przedstawił zgodnie z istotnym stanem rzeczy opisany stan dróg na Czyżkówku. Wydawać by się mogło, że w tym opisie było 50 proc. fantazji, lecz tak nie jest. Opisany stan ulic jest wiarogodnym zwierciadłem rzeczywistości. Kto nie wierzy, niech przyjdzie, względnie przyjedzie samochodem, a naocznie przekona się o fatalnym stanie ulic nowego Czyżkówka. Ostrzegam z góry, że za ulgienie samochodu nie odpowiadamy. Dziwne jest tylko to, że specjalnie o Czyżkówku tak się zapomina, podczas gdy inne dzielnice, niezabudowane jeszcze, posiadają bruk i inne wygody. Jednym z największych upośledzeń jest brak odpowiedniego oświetlenia, co dopełnia tragizm mieszkańców brodzących w błocie, przypominającym moczary poleskie. Na jakie na przykład niebezpieczeństwa naraża się przechodzień na ulicy Wiejskiej? Znajduje się tam tylko jedna lampa i to przy samym prawie końcu, podczas gdy na początku znajduje się staw nicyzm nie odgrodzony od ulicy! Czy o kąpieli trudno? Lecz i dniem nie jest przyjemnością, uczęszczać tymi tak wstrętnymi ulicami. Rowem jest tu również niemożliwe jechać, a jednak trzeba, bo innej komunikacji nie mamy.

Ojcowie miasta, miejcie litość! Błagamy was — dajcie nam bruk, światło, komunikację z miastem, bo przecie też należymy do Bydgoszczy. Szczególnie potrzeba tego na ulicy Chojnickiej, prowadzącej do cmen-

tarza. Teraz jest niemożliwe, aby tędy biegła linia autobusowa, lecz po wybrukowaniu ulicy mogłyby tu (na pewno opłaciłoby się) kursować autobus. Na jedną jeszcze zimę możemy z tego zrezygnować, lecz oby był to już ostatni rok! Myślę, że te wołania nie przebrzmiają bez echa.

Czytelnik E. G.

## Korzystaj z ostatnich dni

kończącego się wielkiego konkursu zagadkowego „Nowej Drogerii“ właśc. Walerian Baumgart, ul. Gdańska 61, narożnik Cieszkowskiego, którego termin upływa już w sobotę 27 bm. A w dniu 29 bm. specjalne jury rozstrzyga między uczestników konkursu 30 nagród ogólnej wartości ponad 500 zł. Więc radzimy każdemu skorzystać z nadarzającej się okazji — i jeszcze dziś wziąć udział w powyższym konkursie.

— **Towarzystwo Kupców Detalistów Branży Spożywczo-Kolonialnej.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 25. 11. br. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13, na które z powodu bardzo ważnych obrad i obszernego sprawozdania o odbytych zjeździe Kupców Branży Spożywczo-Kolonialnych w Poznaniu i odbytym kongresie kupców chrześcijańskich w Warszawie wszystkich członków jak i gości i sympatyków branżowych serdecznie zapraszamy.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni **środa, czwartek**



**KSIĄŻATKO**

**z K. Lubieńską i E. Bodo**

Kto serdecznie chce się uśmieć i zapomnieć o troskach i smutkach niech idzie do

**Kina Krystal** (25320)

Tylko w środę i czwartek.

## Z życia P. W. Kobiet do obrony kraju.

Dnia 16 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Organizacji P. W. Kobiet do obrony kraju. Po powitaniu obecnych przez p. mjr Gutkowską jednogłośnie aprobowano na przewodniczącą zebrania p. inż. L. Krzyżanowską, na ławników p. dr. Czajkowską i p. inż. Fr. Siemiradzkiego i na sekretarkę p. F. Obremską. Głównym punktem obrad były wybory przewodniczącej Organizacji w miejsce p. dyr. Raczkowskiej. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę p. dr. Klikowiczowej, która jednogłośnie została wybrana na przewodniczącą. Przy dalszych obradach dookoptowano do zarządu p. M. Wiśniewską i p. Szeffelową. Skład zarządu ukonstytuował się następująco: przew. — p. dr. Klikowiczowa, wiceprzewodniczące — p. dr. Szymanowska i p. mjr. Gutkowska, skarbn. — p. Nehringowa, sekr. — p. Terlecka, członkinie zarządu: pp. Wiśniewska i Szeffelowa, komisja rewizyjna: pp. star. Suska, dyr. Siemiradzka i F. Obremska.

Po omówieniu główniejszych spraw, p. Krzyżanowska zebranie zamknęła. Po zakończeniu oficjalnej strony zebrania, resztę wieczoru spędzono przy herbatce i miłej pogawędce.

## — Srebrne wesele obchodzą —

Dnia 26 bm. obchodzi p. Jan Leonard Jurkiewicz, pracownik kolejowy ze swą żoną małżonką Konstancją z domu Kruczkowską srebrne gody pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów odbędzie się rano o godzinie 8-ej w kościele parafii św. Wincentego a Paulo nabożeństwo. Jubilat przebywał przez 17 lat na obczyźnie w Dortmundzie i Berlinie, gdzie brał czynny udział w pracach stowarzyszeń polskich i jest od 28 lat członkiem Katolickiego Tow. Robotników Polskich, a 30 lat członkiem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Wróciwszy z obczyzny 1919 r. do kraju — osiadł na stałe w Bydgoszczy, gdzie nadal udziela się w pracach społecznych, wyznając naszą ideologię. Życzymy szanownym jubilatowi zdrowia i pomysłowości w najdłuższe lata.

— **Ślub.** W ubiegły poniedziałek poślubostawiony został związek małżeński w kościele parafialnym w Sadkach, powiat wyrzyski, pomiędzy p. Anną Budnikówną, córką zmarłego ziemianina p. Budnika w Sadkach, a p. Wojciechem Płaczkiem, dzierżawcą majątności Zimnowody — Bydgoszcz. Ślubu nowożeńcom udzielił ks. proboszcz Kaja w asyście ks. proboszcza Kaczmarskiego z Dembna. Na nowej drodze życia zasłamy młodej parze najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomysłowości.

— **O chorobach zakaźnych wśród młodzieży.** Koło Rodzicielskie przy gimn. im. M. Kopernika w trosce o należyty opiekę domu nad zdrowiem dzieci, urządza szereg wykładów dla rodziców z dziedziny higieny. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godz. 18 w auli gimn. M. Kopernika. Mówić będzie dr. Nowakowski, lekarz miejski: **O chorobach zakaźnych wśród młodzieży i sposobie ich zwalczania przez dom i szkołę.** Rodzice z innych zakładów szkolnych mile widziani. Wstęp bezpłatny.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

### Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.  
Wierzbucina 10.25, 21.30.

### Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.23, 21.22.  
z Wierzbucina 7.50, 20.03.

### w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30\*, 14.00, 17.00, 20.10.  
Wierzbucina 11.40\*, 13.30\*, 15.30\*\*, 18.35\*.

### Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07\*, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.  
z Wierzbucina 7.55\*, 7.50\*\*, 9.18\*, 18.18\*.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18190)



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“ przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełnej apteka „Pod Orłem”

### Repertuar kin:

Słońce: „Hrabina Władimow”.  
Stylowy: „W. Z. 6 nie wylądował”.  
Świt: „Pani minister tańczy”.  
Mątwy: „Sonata księżycowa” i „Hotel Savoy”.

— U. P. w Inowrocławiu. W związku z pomyślnym rezultatem odczytów publicznych urządzonych w ub. r. szk. przez Uniwersytet Poznański w Inowrocławiu donosimy, że wznowione one zostaną i w roku bieżącym. W serii pierwszych, adwentowej odbędą się odczyty następujące: 26 listopada: prof. U. P. dr Zygmunt Wojciechowski — Jak Polska przyjęła chrzest; 3 grudnia: doc. i zast. prof. U. P. dr Marian Z. Jedlicki — Ruch rexiwowski w Belgii; 10 grudnia: prof. U. P. dr Józef Kostrzewski — Zatopiony gród prasiłowiański w Biskupinie (z przezrociami). Nie wątpimy, że i w roku bieżącym publiczność frekwencją swoją uzasadni potrzebę stałego wciągnięcia Inowrocławia do planu akcji przeprowadzonej przez Uniwersytet Poznański.

— Kronika policyjna. Z zakładu psychiatrycznego w Owińskach zbiegł Marolewski Antoni. Ujęty został przez tutejszy komisariat. Ponadto Marolewski był poszukiwany za dokonanie szeregu oszustw. Restaurator Rogowski Edmund (Kościuszki 17) doniósł do tut. komisariatu o pobraniu przez Feliksa Górnego rozmaitych trunków, za które wzbrania się płacić. — Lipczyński Wincenty (Toruńska 5) doniósł o dokonaniu kradzieży roweru wartości 50 zł, pozostawionego przed Ubezpieczalnią Społeczną. — Na szkodę Kwiatkowskiej Agnieszki (Dąłowa 26) dwaj nieznani osobnicy skradli 15,50 zł gotówki. — Ługowski Leon (Dubienka 12) doniósł o dokonaniu na jego szkodę kradzieży płaszcza męskiego, wartości 100 zł, z garderoby Hotelu de Rome w Inowrocławiu. — Na szkodę Heleny Wiertel (Piłsudskiego 52) dokonano kradzieży 8 ctr. węgla i bielizny łącznej wartości 68 zł.

— Zbiłkana sarna. Na ulicach Inowrocławia błąkała się w nocy oswojona sarna, którą ujęto i zabrano do komisariatu. Prawowity właściciel zgłosić się może po odbiór w tut. komisariacie.

— Otwarcie taniej kuchni dla niezamożnych z inicjatywy sekcji wykonawczej Komitetu pomocy zimowej odbyło się przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji charytatywnych. P. dyr. Tokarska w treściwych słowach nakreśliła pobudki, jakimi kierowano się przy zakładaniu taniej kuchni po czym p. prezydent Jankowski dokonał otwarcia, a ks. prob. Handke poświęcił lokal, życząc powodzenia w zbożnym dziele. Lokal taniej kuchni schludnie urządzony, wywołuje miłe wrażenie.

— Inauguracja Uniwersytetu Powszechnego w Inowrocławiu odbyła się dnia 22 bm. w auli Liceum Pedagogicznego. Jeden ze słuchaczy Uniw. Powszechnego zagał zebrań, po czym chór „Szarotka” odśpiewał Nowowiejskiego „Wolność słońca”. Otwarcia dokonał inspektor szkolny p. Halardziński, po czym ks. Misiak wygłosił referat pt. „Polacy we Francji”, opracowany na podstawie własnych obserwacji podczas 13-letniego pobytu we Francji. Inauguracyjne zebranie zgromadziło dużą liczbę słuchaczy. Również licznej frekwencji spodziewać się należy na następnych wykładach, które odbywać się będą w poniedziałki i czwartki, od godz. 19—21 w sali fizykalnej w b. szkole wydziałowej.

— Prasa w hołdzie Przybyszewskiemu. Najbliższy czwartek Uniwersytetu Powszechnego poświęcony będzie Przybyszewskiemu z okazji 10-lecia jego zgonu. Zorganizowaniem wieczoru zajęli się przedstawiciele miejscowej prasy.

— KRUSZWICA. Dzięki staraniom kier. szkoły p. Nowaka w Chrośnie pod Kruszwicą urządzony został wieczorny kurs pozaszkolny dla młodzieży powyżej lat 14.

— RUSINOWO n. Gopiem. W ub. niedzielę odbyła się w gmachu szkolnym wystawa robót włóczkowych, urządzona przez miejscowe właścianki.

— STRZELNO. Tut. społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje rozprawy przez mordercom s. p. Anielaka Wacława ze Strzelna, urzędnika skarbowego w Mogilnie. Termin wyznaczony został na dzień 29 listopada br. przez s. o. na sesji wyjazdowej w Strzelnie.

— W ostatnich wyborach gminnych

Strzelno-Północ wójtą został wybrany p. Dobrzyński Stanisław ze Sławska Dolnego. Podwójm został p. Marcin Dopierała z Młynów.

— Za pobicie p. Mayera stanęli przed sądem A. Szczepański i K. Kowalski i skazani zostali po 8 mies. aresztu. Za podżeganie do bójki skazany został J. Skibicki na rok iwezenia. Szczepański, który przebywa w więzieniu. Szczepański, który przebywa w stanie przed sądem i odpowiadać będzie za zabójstwo urzędnika skarbowego s. p. Anielaka z Mogilna.

— MOGILNO. (mk) Za dokonanie włamania do zagrody rolnika Urucińskiego w Radłowie i kradzież 25 kg żyta i 2 widel oraz usiłowane włamanie do zagrody Polcyna skazani zostali przez sąd okręg. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie niej. Marciniak, rob. z Radłowa na 7 mies. iwezenia, robotnik Sawicki z Radłowa na 7 mies. iwezenia z zawieszeniem na 5 lat i szewc Kurzydło na 10 mies. iwezenia.

— Za pomocą wyjęcia szyby w oknie włamali się złodzieje do lokalu restauracyjnego p. Kijańczyka przy ul. Sądowej, skąd skradli czekolady, cukierki, papierosy i inne towary, wartości 80 zł. Jako sprawców ujęto niej. Dyrdowskiego i Karaszewskiego z Mogilna, którym część łupu odebrano.

— W świetlicy P. W. rozegrany został mecz ping-pongowy pomiędzy K. P. W. a H. K. S. (harcerze). Zwyciężyli harcerze w stosunku 3:2.

— D. O. K. VIII nadał dyplom za zasługi w pracy p. w. pp. sierżantowi Matykiewiczowi z Mogilna, Linetteyowi ze Strzelna i Gredównie z Pakości.

— ŻNIN. Sąd grodzki skazał w ub. czwartek Jana Grabowca z Podgórzyna za groźbę karalną przeciw Zakł. ekiej oraz niewłaściwe zachowanie się wobec władzy na łączną karę 8 miesięcy iwezenia. — Dwukrotnie karany Teodor Żurawski ze Żnina za szalbierstwo na szkodę właśc. hotelu p. WI Smorowskiej oraz p. Wacława Grygiera (kiosk) skazany został na karę 6 tygodni aresztu.

— Uroczystość poświęcenia świetlicy i remizy strażackiej odbyła się ub. niedzieli w Gościeszynie (pow. Żnin). Przy udziale sąsiednich i miejscowych organizacji wyruszył pochód na uroczyste nieszpory. Powitania dokonał wójt p. Sobczak. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. starosta Wuyek ze Żnina, a aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Lewicki. Odbyła się także defilada, wieczorem przedstawienia amatorskie pt. „Strażacy”, a na zakończenie zabawa taneczna.

## Czeladź stolarska w Nowem zorganizowana w Chrz. Zjedn. Zawodowym.

W Nowem nad Wisłą odbyło się nadzwyczajne zebranie czeladzi stolarskiej przy udziale ponad 300 osób. Zebranie zagał miejscowy prezes p. Janeczek, witając zebranych oraz przybyłych przedstawicieli zarządu okr. Ch. Z. Z. wiceprezesa Filipiaka i sekr. okr. St. Kwiatkowskiego z Grudziądza.

P. Filipiak w swym referacie wyjaśnił cel i zadania organizacji, co zebrani przyjęli burzą oklasków. Drugi referat o sprawach socjalnych wygłosił sekretarz okręgowy St. Kwiatkowski. W ożywionej dyskusji ujawniono, że wskutek dotychczasowego braku organizacji zawodowej pracownicy w przemyśle stolarskim w Nowem

— ŚWIECIE. (t) O tragicznej śmierci s. p. Stanisława Kawczyńskiego, st. post. P. P. w Jezewie, pisał „Dziennik Bydgoski” swego czasu obszernie. Obecnie sprawa ta odżyła i przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Świeciu na sesji wyjazdowej staje dziś, w środę 24 bm. sprawca zbrodniczego czynu niej. Kruszczyński z Lipinek. O przebiegu procesu doniesiemy.

— Egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim złożył przed komisją p. Adam Zubrowicz ze Świecia.

— Pszczelarzy w powiecie świeckim jest około 300, którzy posiadają łącznie 2.800 uli. Z tego 180 pszczelarzy zrzeszonych jest w kołach Pomorskiego Zw. Pszczelarzy, jakie istnieją w Świeciu, Osiu, Pruszczu, Laskowicach i Jezewie. Posiadają oni 2500 uli. Charakterystycznym jest, iż duży procent pszczelarzy to kolejarze. Praca w wymienionych oddziałach jest żywa.

— STAROGARD. (iw) Mieszkanca Starogardu Agnieszka Michałowska zgłosiła policji, że jej mąż Franciszek w dniu 25 ub. m. oddalił się z domu i dotychczas nie powrócił. Zabrał on z sobą książeczkę oszczędnościową PKO na sumę 1800 zł, która jest własnością ks. Strykowskiego, pacjenta zakładu w Kocborowie. P. Michałowska przypuszcza, że mąż jej uległ nieszczęśliwemu

— WĄGROWIEC. (a) W ub. czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji 5-lecia istnienia żeńskiego gniazda „Sokoła” w Wągrowcu. Obrady odbyły się pod przewodnictwem prezeski p. Dahlkowej, która urząd swój sprawuje od założenia gniazda. Po złożeniu życzeń przez prezeskę okręgową p. dr. Kulińską, obszernie sprawozdanie zdała sekretarka p. Regina Łażewska, a następnie skarbniczka p. Kuźmowa, naczelniczka p. Nowakówna i kierowniczką p. Krystyna Węglarzówna.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili w tych dniach pp. Leon Mizgalski ze swą małżonką Stanisławą z Bogackich. Na intencję jubilatów odprawiono w kościele farnym mszę św. Jubilatów „Szczęść Boże”.

— Przy parafii poklasztornej założono odział Kat. Stowarzyszenia Mężów. Po powitaniu przez ks. radcę Suszyńskiego wygłosił p. Wilczek referat o Kat. Stow. Mężów. Następnie wybrano zarząd w składzie pp.: Leon Karnowski prezes, Edmund Ciepłucha wiceprezes, Konrad Walczewski sekretarz, Józef Pikulik z Łęgowa zast. sekr., Józef Siwiński skarbnik, lawnicy pp.: Leon Górny, Julian Nieborak z Kobylica, Józef Szyfter z Rgielska, Zygfryd Kosikowski z Taszarowa. Komisja rewizyjna pp.: Maciej Kapsa z Rgielska, Antoni Rakowski z Rudnicza i Jakób Walczewski z Wągrowca.

— PAKOŚĆ. (fj) W czwartek, 18. bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Z. Stachowiaka zebranie Tow. śpiewu „Halka” przy udziale 80 członków. Głównymi punktami obrad były sprawy: udział chóru w zjeździe śpiewaczym w Gdańsku w czerwcu 1938 r., odczytanie nowego regulaminu wewnętrznego Koła, rozdanie deklaracji.

— W sobotę, 20 bm. w kościele parafialnym został nobłogosławiony przez ks. prob. Klitkiego związek małżeński między p. Edmundem Prusakiem a Agnieszką Hinikówną. Szczęść Boże młodej parze.

— GNIEZNO. (fb) Ku uczeniu swej patronki św. Cecylii chór kościelny przy par. św. Michała urządził 21 bm. uroczystą akademię, którą zagał ks. prob. Napierała. Po odśpiewaniu przez chór mieszany kilku pieśni, wygłosił prezes chóru ks. Lenz referat. Na zakończenie dokonał ks. Napierała wręczenia dyplomów uznania członkom chóru.

— W sobotę 20 bm. zakończyła swe obrady ogólnopolska konferencja rozkładu jazdy, która obradowała w Gnieźnie od 9 bm.

— Z korytarza domu przy ul. 3 Maja 58 skradziono Z. Malolepszemu (Cierpięgi 14) rower męski.

— W Miroszkach pod Gniezmem włamali się do mieszkania rolnika p. Odry nieznani sprawcy i zabrali 300 zł gotówki, złoty zegarek damski i męski z łańcuszkiem i t. d.

byli lekceważeni i wyzykiwani. W tych warunkach utworzenie oddziału drzewno-budowlanego Ch. Z. Z. przyjęli zebrani z wielkim zadowoleniem.

Jednocześnie postanowiono wybrać delegatów do wszczęcia pertraktacji z pracodawcami, w celu ustalenia taryfy i czasu pracy. Jako delegatów wybrano pp. prezesa Janeczka, Ficermana, Opackiego, Wenca, Miraszewskiego, Harda i Piotrowskiego. W pertraktacjach weźmie udział sekr. okr. St. Kwiatkowski z Grudziądza, który z miejscowym sekr. p. Miraszewskim oraz ze starszymi cechu pp. Siegem i Laudą jako członkami zarządu cechu stolarskiego odbył wstępne konferencje.

wypadkowi albo też popełnił samobójstwo, gdyż cierpiał na rozstrój nerwowy i niedawno usiłował otruć się przez zażycie większej dawki Togału. Policja wdrożyła poszukiwania.

— Podczas pewnego pogrzebu złożono wieniec z czerwoną wstęgą. Kaptan, odprowadzający trumnę ze zwłokami zmarłego na cmentarz, kazał wieniec ten usunąć.

— Policja ujęła niej. Teofila Jaczewskiego z Bobowa, który na dworcu w Starogardzie skradł na szkodę Wiktora Wirtka z Paczewa srebrny zegarek i portmonetkę z zawartością 7,50 zł. Skradziony zegarek Jaczewski sprzedał w składzie starzynny St. Lubińskiego przy ul. Jana Sobieskiego. Policja zegarek odebrała i zwróciła poszkodowanemu.

— CHOJNICE. (s) W środę odbyło się zebranie komitetu pomocy zimowej, na którym poruszono szereg spraw technicznych i organizacyjnych. W czwartek przed południem w starostwie odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu pomocy zimowej dla pow. chojnickiego. Po odczytaniu sprawozdania z zesłorocznej akcji wybrano komitet obywatelski, który zajmie się zorganizowaniem pomocy.

— W środę w auli szkoły powszechnej odbyło się rozpoczęcie kursów dla przed-

poborowych. Prócz przedstawicieli władz zebrało się 200 młodzieży. Po przemówieniu wicestarosty p. Biedrzyńskiego i przedstawicieli zainteresowanych czynników, podano do wiadomości, że na kursy są zobowiązani uczęszczać wszyscy urodzeni w latach 1916, 1917 i 1918, o ile nie ukończyli szkoły średniej lub zawodowej, a nie uzyskali specjalnego zwolnienia. Nauka będzie się odbywała w 6-ciu kompletach, kazdy po 20 kursistów.



**Uczesanie**  
sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd.  
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.

**MIA Henryk Łak - POZNAŃ -**  
PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

— CHELMŻA. (e) Onegdaj zdarzył się w miejscowej cukrowni nieszczęśliwy wypadek poparzenia sokiem buraczanym, któremu uległo dwóch robotników, a to Szczepański i Dąbrowski, których odwieziono do szpitala. Dąbrowski, lat 24, został do tego stopnia poparzony, że nazajutrz po wypadku zmarł.

— 16 bm. odbyło się w Chełmży zebranie miejscowego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, któremu przewodniczył p. burm. Barwicki. Oświadczył on zebranym, że akcja pomocy zimowej w ub. roku dała bardzo pomyślne rezultaty, wobec czego apeluje i w tym roku do obywatelstwa, by spełnił swój obowiązek. Na zebraniu tym wybrano zarząd komitetu oraz poszczególne sekcje. Na zakończenie zebrania przemawiali ks. inf. Szydlik, pp. Fr. Rydlowski i J. Mączyński.

## Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

### Repertuar kin:

Apollo: „Znachor”.  
Gryf: „Szesnastolatka”.  
Orzeł: „Lot straceńców”.

— T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

— Z obrad inwalidów wojennych. W wielkiej sali „Tivoli” odbyło się w tych dniach zebranie Związku Inwalidów Wojennych przy bardzo licznym udziale członków. Przewodniczył prezes p. Borzyszkowski, który zakomunikował, że do zarządu wpłynęło zezwolenie na urządzenie stoisk dla rowerów. Zebrani dowiedzieli się, że w roku bież. wysłano 10 dzieci najbardziej potrzebujących inwalidów na kolonie letnie. Uchwalono dla członków zakup taniej mąki po cenie hurtowej oraz omówiono urządzenie obchodu gwiazdkowego. W dyskusji poruszono szereg aktualnych zagadnień. M. in. zgłoszono wniosek o przyznanie kilkadziesiąt morgi roli w Strzeżeniu na parcelację dla inwalidów na warunkach, jakie mają bezrobotni na osiedlu marsz. Piłsudskiego.

## Praca wychowawcza w więzieniu karno-śledczym w Grudziądzu.

— Grudziądz. Istniejący przy więzieniu karno-śledczym patronat więzienny pracuje usilnie wraz z naczelnikiem więzienia p. Ciborowskim nad ulepszeniem charakterów znajdujących się w szarych murach przestępców. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości przeznaczono część budynku więziennego dla młodocianych przestępców w wieku od 17—21 lat z wyrokiem do 3 lat i tych otoczono specjalną opieką wychowawczą. Trzy razy w tygodniu zbierają się oni w specjalnej sali wykładowej, gdzie słuchają wykładów na wzór uniwersytetu powszechnego. Po za tym odbywają się dla młodocianych więźniów trzy razy w tygodniu zajęcia świetlicowe, na których udział nie jest obowiązkowy. Więźniowie uprawiają tam różne gry i zabawy, czytają książki, gazety i t. d. W uznaniu wielkich zasług naczelnika więzienia p. Ciborowskiego nad kształceniem przestępców, najwyższe władze odznaczyły p. nacz. Ciborowskiego srebrnym krzyżem zasługi.

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 24 listopada 1937 roku.

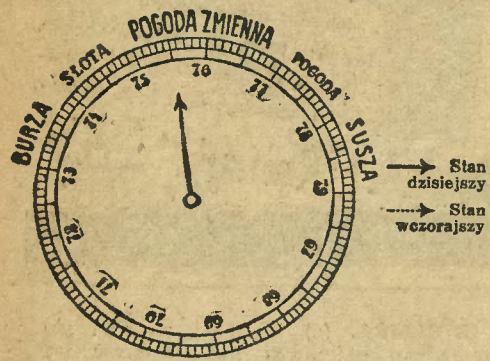
## KALENDARZYK.

Dziś: Jana od Krzyża.  
Jutro: Katarzyny Aleks.  
Wschód słońca o godzinie 7.36.  
Zachód słońca o godzinie 15.57.

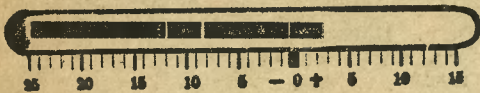
## Stan pogody.

### Rozpogodzenie.

Wyż syberyjski, rozszerzając się w dalszym ciągu nad krajami Europy środkowej, powoduje napływ do Polski w górnych warstwach nieco cieplejszego powietrza z południowego wschodu. Wskutek tego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju było pochmurno i miejscami mglisto z drobnymi opadami w dzielnicach południowych i środkowych, a z rozpogodzeniem na Pomorzu, Podlasiu i w Wileńskim. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 4 st. na południu do -1 st. w dzielnicach północnych.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19

## REPERTUAR KIN:

Aria: „Arcylokaj”.

As: „Dziewczęta z Nowolipek”.

Mars: „Postrach opery”.

Świt: „7 policzków — 7 calusów” — premiera.

## Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem” — śródmieście

Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście

Pod Łabędziem — na Mokrem

„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś „Od wieczora do poranka”, jutro „Zemsta za mur graniczny”.

Ceny miejsc od 25 gr do 1,35 zł.

Teatr Ziemi Pomorskiej urządza dziś i jutro dwa przedstawienia popularne o godzinie 20-tej, a to: dziś w środę wystawia nieodwołalnie po raz ostatni na liczne żądania publiczności, słoneczną, uroczą komedię włoskiego autora Forzana p. t. „Od wieczora do poranka”; jutro w czwartek arcydzieło hr. A. Fredry, pełnowartościową komedię p. t. „Zemsta za mur graniczny”, gdzie dominuje staropolski humor i staropolska gościnność. Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 23 bm. godz. 20 Toruń: „Od wieczora do poranka”.

Czwartek 25 bm. godz. 20 Toruń: „Zemsta za mur graniczny”.

— **Ujęcie cygana-złodzieja.** W nocy z 15 na 16 października br. nieznanymi złodziejami skradli rolnikowi Ludwikowi Kasperowi z Dybowa pow. toruńskiego 2 konie. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że złodzieje skradzione konie prowadzili nocą w dzień zaś biwakowali w lesie. Po tych śladach policja dotarła do złodzieja, którym okazał się cygan Ludwik Kwiatkowski. Policja ujęła go i konie odebrała.

— **Zebrań sekcji propagandowej Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym** odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 19,30 w ratuszu, pokój nr. 14.

— **Kradzież roweru.** Franciszek Kończyński, zam. w Grzywnie, zgłosił o kradzieży roweru wartości 100 zł. Kończyński zasnął w rowie i w tym czasie jakiś niepowołany osobnik zabrał rower i ułotnił się.

## Chce być umieszczony w zakładzie... przeciwalkoholowym.

Przed toruńskim sądem okręgowym odpowiadał Piotr Karpowicz, mieszkający w Toruniu, który w lipcu rb. złożył w policji fałszywe doniesienie o pobiciu go przez czterech osobników, wymieniając nawet ich nazwiska.

Policja na skutek tych doniesień przeprowadziła energiczne dochodzenia, które wykazały, iż w dniu, w którym Karpowicz miał być pobity, osoby wymienione przez niego wcale w Toruniu nie były. Ponieważ Karpowicz złożył przed sędzią śledczym powtórne oskarżenie, wytoczono mu proces o świadome i fałszywe doniesienie o napadzie. Zanim jednak oskarżony Karpowicz stanął

przed sądem, został zbadany przez lekarzy psychiatrów. Lekarze ci orzekli, iż Karpowicz jako nałogowy pijak w chwili składania zeznań był w stanie alkoholowego upojenia, a zatem nie był w pełnej świadomości.

Po zamknięciu przewodu sądowego i po przemówieniu prokuratora, który podtrzymał akt oskarżenia, zabrał głos oskarżony, który prosił sąd, aby umieścić go w zakładzie przeciwalkoholowym.

Sąd jednak nie przychylił się do prośby oskarżonego, a tylko wydał wyrok uniewinniający.

## Kursy oświatowe dla przedpoborowych otwarto w Toruniu.

Jak już krótko donosiliśmy, w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 18, w pięknie przybranej auli szkoły powszechnej nr 1 nastąpiło otwarcie kursu dla przedpoborowych. Aulę po brzegi wypełniła młodzież z Śródmieścia i Jakubskiego Przedmieścia, która z chęcią i bez przymusu na kursy te zapisała się.

Na uroczystość otwarcia tych kursów przybyli przedstawiciele władz z p. wiceprezydentem Bałą, insp. szkol. Adamowiczem, kpt. Pyszem, instr. obwod. p. Syrykiem na czele. Na wstępie nauczyciel p. Siudowski złożył raport p. wiceprez. Bałę o stanie liczebnym młodzieży. Z raportu tego wynika, że na powyższe kursy zapisało się 152 młodzieńców. Po odebraniu raportu, do młodzieży przemówił p. wiceprez. Bała, wskazując motywy, którymi kierowały się władze, organizując powyższe kursy, a równo-

ześnie podkreślił subordynację, która młodzież na kursach obowiązuje.

W dalszym ciągu p. insp. Adamowicz mówił o potrzebach dokształcania młodzieży, podkreślając dobrodziejstwo oświaty pozaszkolnej, dzięki której przedpoborowi mogą uzupełnić swoje braki. Poza tym zabrał głos p. kpt. Pysz, wskazując na znaczenie podjętej akcji o światle mózgi przyszłego polskiego żołnierza-obywatela, po czym wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta.

Po oficjalnym otwarciu kursów, przystąpiono do podziału uczniów, których podzielono według wykształcenia oraz skali zainteresowań.

W dniu wczorajszym tj. 23 bm. o godz. 18 w szkole nr 8 przy ul. Prostej nastąpiło otwarcie podobnych kursów dla młodzieży z Mokrego.

## Samosądu wymierzać nie wolno

W sądzie grodzkim w Toruniu odpowiadali za pobicie rolnika ze Skłodzowa, pow. toruńskiego dwaj bracia Józef i Julian Balcerowie.

Jak wynikało z przeprowadzonej rozprawy, Balcerowie pobili Rhodę dlatego, że tenże rzekomo miał ukraść Julianowi 20 zł.

Na rozprawie Balcerowie nie zaprzeczali, że pobili Rhodę, tłumaczyli się jednak tym, że R. nie chciał zwrócić pieniędzy, które zabrał w czasie picia wódki.

Pobity R. wezwany na rozprawę w

charakterze świadka zeznał, iż Balcerowie napadli na niego na szosie w pobliżu Złej Wsi i dotkliwie pobili łaską po głowie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Balcerowie skazani zostali na 6 tygodni aresztu oraz 10 zł kosztów sądowych.

Sąd w motywach podkreślił, iż oskarżeni nie mieli prawa wymierzać sobie samosądu, bowiem gdyby nawet Rhode zabrał 20 zł oskarżonemu Julianowi Balcerowi, to tenże powinien zwrócić się do policji i zameldować o kradzieży.

## Zbiórka uliczna na rzecz pomocy zimowej.

W ratuszu odbyło się posiedzenie sekcji finansowo-improwej Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym pod przewodnictwem p. nacz. Barciszewskiej.

Na posiedzeniu tym omówiono program prac sekcji oraz ustalono terminarz imprez dochodowych, jakie z ra-

mienia Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej urządzone będą w Toruniu na cele pomocy zimowej bezrobotnym.

W niedzielę, dnia 5 grudnia br. na terenie Torunia odbędzie się publiczna zbiórka uliczna, w której czynny udział wezmą m. in. przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim na czele.

## Dwie nowe powiatowe spółdzielnie rolniczo-handlowe powstaną na Pomorzu.

Rzuceno swego czasu przez Pomorskie Tow. Rolnicze hasło powołania do życia w każdym powiecie powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej zaczyna przechodzić w stadium realizacji.

Oto, jak nam donoszą ze Świecia, prace organizacyjne Świeckiej Spółdzielni Rolniczej dobiegają końca i spółdzielnia ta prawdopodobnie w najbliższym terminie rozpocznie normalną pracę.

Ostatnio zjazd rolnicy w Wąbrzeźnie uchwalił powołać do życia Wąbrzeską Spółdzielnię Rolniczą i wyłonił komitet w skła-

dzie przedstawiciele rolnictwa wszystkich gmin powiatu, który zajmie się niezwłocznie organizacją spółdzielni. Obie te placówki powstają na wzór zorganizowanej niedawno Toruńskiej Spółdzielni Rolniczej, która w krótkim stosunkowo okresie czasu rozwinęła się nadszpodziewanie i uruchomiła swój dział w Chełmży, stała się najważniejszym przedsiębiorstwem rolniczo-handlowym z całego powiatu. Może wreszcie stoimy wobec zaczątków odrodzenia spółdzielczości rolniczej na Pomorzu.

## Zastabnięcie nakorytarzu.

Dnia 22 bm. o godz. 13 w korytarzu domu nr. 64/66 przy ul. Grudziądzkiej zastabła nagle 85-letnia Marianna Brzezička, zam. przy ul. Winnica 22. Staruszkę przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie troskliwie się nią zaopiekowano.

## Ujęcie amatorów aparatów fotograficznych.

Jerzy Rogowski, zam. przy ul. Św. Katarzyny 8, zgłosił o kradzieży obiektywu fotograficznego marki Zeiss, kontaktu do światła i 2 kluczy, ogólnej wartości 500 zł. Kradzieży dokonano w składzie fotograficznym. Powiadomiona policja w bardzo krótkim czasie wpadła na ślad amatorów cudzej własności, których ujęła, skradzione przedmioty odebrała i zwróciła poszkodowanemu.

## Nie zaginął...

Poszukiwania za zaginionym Witoldem Kazimierzem Jackowiakiem, który w dniu 15 bm. oddalił się z domu, są obecnie zupełnie zbyteczne, gdyż „zaginiony” odnalazł się.

## Zagubienie dokumentów.

Benedykt Faleński, zam. w Lubiczu, pow. toruńskiego, zgłosił o zagubieniu dowodów rejestracyjnych dorożki samochodowej nr. T60-058 na nazwisko Anastazji Hass, zam. w Toruniu, przy ul. Kościuszki 69 a i to kartę rejestracyjną, książeczkę wojskową samochodu oraz zezwolenie na wyjazd poza miasto, wydane przez starostwo w Toruniu.

## Z teki policjanta.

W dniu 22 i 23 bm. spisano w Toruniu 5 doniesień za pijaństwo i awantury, 8 za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych, 8 za wykroczenia drogowe, 2 za nieujawnienie cen na artykułach do sprzedaży, 2 za kradzieże leśne i ukarano 12 osób mandatem doraźnym za wykroczenia drogowe.

## Pan Twardowski w Rozgłośni Pomorskiej.

W dniu dzisiejszym tj. w środę o godz. 18,35 Rozgłośnia Pomorska nada audycję dla młodzieży „O mistrzu, co z diabłem pakował”. Żywo i barwnie opracowany obrazek słuchowiskowy oparty jest na opowiadaniu o dziejach p. Twardowskiego. Autorem słuchowiska jest Andrzej Smereka.

— **Ujęcie złodziejek.** Jan Przybyła, zam. w Chełmży, zgłosił o kradzieży zboża i drobnych narzędzi rolniczych ze stodoły wartości 50 zł. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców kradzieży, którym skradzione zboże odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

## WĘDRÓWKA DUSZ.

— Wierzysz pan w wędrowkę dusz?  
— Nie, a pan?  
— Ja wierzę...  
— Więc kimże pan byłeś dawniej?  
— Osłem!  
— Kiedy?  
— Wówczas, gdy panu pożyczylem 20 złotych.

## Znakomity alpinista angielski w Polsce



W dniu 22 bm. w audytorium Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie wygłosił odczyt p. t. „Próby zdobycia szczytu Mont Everest” znakomity alpinista angielski p. Hugh Rutledge, kierownik wypraw angielskich na Mont Everest w latach 1933/36, jedyny dotychczas Europejczyk, który wszedł na szczyt góry Świętej w Tybecie, odznaczony przez rząd angielski najwyższym odznaczeniem za zasługi naukowe „Medalem Odkrywcy”. Na zdjęciu naszym p. Hugh Rutledge podczas prelekcji, której przysłuchiwało się 2 tysiące słuchaczy.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedzieli i świąt od godziny 17—19-tej.

**Biblioteka Kolejow. Przesp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

**Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.**

**Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem“**

### Repertuar kin:

Słońce: „Hrabina Władimow”.  
Szybowy: „W. Z. 6 nie wylądował”.  
Świt: „Pani minister tańczy”.  
Młoty: „Sonata księżycowa” i „Hotel Savoy”.

**U. P. w Inowrocławiu.** W związku z pomyślnym rezultatem odczytów publicznych urzędzonych w ub. r. szk. przez Uniwersytet Poznański w Inowrocławiu donosimy, że wznowione one zostaną i w roku bieżącym. W serii pierwszej, adwentowej odbędą się odczyty następujące: 26 listopada: prof. U. P. dr Zygmunt Wojciechowski — Jak Polska przyjęła chrzest; 3 grudnia: doc. i zast. prof. U. P. dr Marian Z. Jedlicki — Ruch rewizyjny w Belgii; 10 grudnia: prof. U. P. dr Józef Kostrzewski — Zatopiony gród prasiłowiański w Biskupinie (z przezręczami). Nie wątpimy, że i w roku bieżącym publiczność frekwencją swoją uzasadni potrzebę stałego wciągnięcia Inowrocławia do planu akcji przeprowadzonej przez Uniwersytet Poznański.

**Kronika policyjna.** Z zakładu psychiatrycznego w Owińskach zbiegł Marulewski Antoni. Ujęty został przez tutejszy komisariat. Ponadto Marulewski był poszukiwany za dokonanie szeregu oszustw. Restaurator Rogowski Edmund (Kościuszki 17) doniósł do tut. komisariatu o pobraniu przez Feliksa Górnego rozmaitych trunków, za które wzbrania się płacić. — Lipczyński Wincenty (Toruńska 5) doniósł o dokonaniu kradzieży roweru wartości 50 zł, pozostawionej przed Ubezpieczalnią Społeczną. — Na szkodę Kwiatkowskiej Agnieszki (Dąłowa 26) dwaj nieznani osobnicy skradli 15,50 zł gotówki. — Ługowski Leon (Dubienka 12) doniósł o dokonaniu na jego szkodę kradzieży płaszcza męskiego, wartości 100 zł, z garderoby Hotelu de Rome w Inowrocławiu. — Na szkodę Heleny Wiertel (Piłsudskiego 52) dokonano kradzieży 8 ctr. węgla i bielizny łącznej wartości 68 zł.

**Zbiłkana sarna.** Na ulicach Inowrocławia błąkała się w nocy oswojona sarna, którą ujęto i zabrano do komisariatu. Prawowity właściciel zgłosił się może po odbiór w tut. komisariacie.

**Otwarcie taniej kuchni dla niezamożnych** z inicjatywy sekcji wykonawczej Komitetu pomocy zimowej odbyło się przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji charytatywnych. P. dyr. Tokarska w treściwych słowach nakreśliła pobudki, jakimi kierowano się przy zakładaniu taniej kuchni po czym p. prezydent Jankowski dokonał otwarcia, a ks. prob. Handke poświęcił lokal, życząc powodzenia w zbożnym dziele. Lokal taniej kuchni schładnie urządzony, wywołuje miłe wrażenie.

**Inauguracja Uniwersytetu Powszechnego w Inowrocławiu** odbyła się dnia 22 bm. w auli Liceum Pedagogicznego. Jeden ze słuchaczy Uniw. Powszechnego zagał zebrań, po czym chóór „Szarotka” odśpiewał Nowowiejskiego „Wolność słońca”. Otwarcia dokonał inspektor szkolny p. Halardziński, po czym ks. Misiak wygłosił referat pt. „Polacy we Francji”, opracowany na podstawie własnych obserwacji podczas 13-letniego pobytu we Francji. Inauguracyjne zebranie zgromadziło dużą liczbę słuchaczy. Również licznej frekwencji spodziewać się należy na następnych wykładach, które odbywać się będą w poniedziałki i czwartki, od godz. 19—21 w sali fizycznej w b. szkole wydziałowej.

**Prasa w holdzie Przybyszewskiemu.** Najbliższy czwartek Uniwersytetu Powszechnego poświęcony będzie Przybyszewskiemu z okazji 10-lecia jego zgonu. Zorganizowaniem wieczoru zajęli się przedstawiciele miejscowej prasy.

—

**KRUSZWICA.** Dzięki staraniom kier. szkoły p. Nowaka w Chrośnie pod Kruszwicą urządzony został wieczorny kurs pozaszkolny dla młodzieży powyżej lat 14.

**RUSINOWO n. Gopiem.** W ub. niedzielę odbyła się w gmachu szkolnym wystawa robót włóczkowych, urządzona przez miejscowe właścianki.

**STRZELNO.** Tut. społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje rozprawy przeciw mordercom s. p. Aniela Wacława ze Strzelna, urzędnika skarbowego w Mogilnie. Termin wyznaczony został na dzień 29 listopada br. przez s. o. na sesji wyjazdowej w Strzelnie.

— W. ostatnich wyborach gminnych

Strzelno-Północ wójtą został wybrany p. Dobrzyński Stanisław ze Sławska Dolnego. Podwójcem został p. Marcin Dopierała z Młynów.

— Za pobicie p. Mayera stanęli przed sądem A. Szczepański i K. Kowalski i skazani zostali po 8 mies. aresztu. Za podżeganie do bójki skazany został J. Skibiński na rok iwieżenia. Szczepański, który przebywa w więzieniu. Szczepański, który przebywa w stanie przed sądem i odpowiadać będzie za zabójstwo urzędnika skarbowego śp. Aniela Wacława z Mogilna.

**MOGILNO. (mk)** Za dokonanie włamania do zagrody rolnika Urucińskiego w Radłowie i kradzież 25 kg żyta i 2 widel oraz usiłowane włamanie do zagrody Polcyna skazani zostali przez sąd okręg. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie niej. Marciniak, rob. z Radłowa na 7 mies. więżenia, robotnik Sawicki z Radłowa na 7 mies. więżenia i z zawieszeniem na 5 lat i szewc Kurzydło na 10 mies. więżenia.

— Za pomocą wyjęcia szyby w oknie włamali się złodzieje do lokalu restauracyjnego p. Kijańczyka przy ul. Sądowej, skąd skradli czekolady, cukierki, papierosy i inne towary, wartości 80 zł. Jako sprawców ujęto niej. Dyrdowskiego i Karaszewskiego z Mogilna, którym część łupu odebrano.

— W świetlicy P. W. rozegrany został mecz ping-pongowy pomiędzy K. P. W. a H. K. S. (harcerze). Zwyciężyli harcerze w stosunku 3:2.

— D. O. K. VIII nadało dyplom za zasługi w pracy p. w. pp. sierżantowi Matykiewiczowi z Mogilna, Linetteyowi ze Strzelna i Gredównie z Pakości.

**ŻNIN.** Sąd grodzki skazał w ub. czwartek Jana Grabow z Podgórzyna za groźbę karnalną przeciw Żal' kiej oraz niewłaściwe zachowanie się wobec władzy na łączną karę 8 miesięcy więżenia. — Dwukrotnie karany Teodor Żurawski ze Żnina za szalbierstwo na szkodę właśc. hotelu p. Wł Smorowskiej oraz p. Wacława Grygiera (kiosk) skazany został na karę 6 tygodni aresztu.

— Uroczystość poświęcenia świetlicy i remizy strażackiej odbyła się ub. niedzieli w Gościeszynie (pow. Żnin). Przy udziale sąsiednich i miejscowych organizacji wyruszył pochód na uroczyste niespory. Powitania dokonał wójt p. Sobczak. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. starosta Wuyek ze Żnina, a aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Lewicki. Odbyła się także defilada, wieczorem przedstawienia amatorskie pt. „Strażacy”, a na zakończenie zabawa taneczna.

## Czeladź stolarska w Nowem zorganizowana w Chrz. Zjedn. Zawodowym.

W Nowem nad Wisłą odbyło się nadzwyczajne zebranie czeladzi stolarskiej przy udziale ponad 300 osób. Zebranie zagał miejscowy prezes p. Janeczek, witając zebranych oraz przybyłych przedstawicieli zarządu okr. Ch. Z. Z. wiceprezesa Filipiaka i sekr. okr. St. Kwiatkowskiego z Grudziądza.

P. Filipiak w swym referacie wyjaśnił cel i zadania organizacji, co zebrani przyjęli burzą oklasków. Drugi referat o sprawach społecznych wygłosił sekretarz okręgowy St. Kwiatkowski. W ożywionej dyskusji ujawniono, że wskutek dotychczasowego braku organizacji zawodowej pracownicy w przemyśle stolarskim w Nowem

**ŚWIECIE. (t)** O tragicznej śmierci śp. Stanisława Kawczyńskiego. st. post. P. P. w Jeżewie, pisał „Dziennik Bydgoski” swego czasu obszernie. Obecnie sprawa ta odżyła i przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Świeciu na sesji wyjazdowej stała się dziś, w środę 24 bm. sprawca zbrodniczego czynu niej. Kruszczyński z Lipinek. O przebiegu procesu doniesiemy.

— Egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim złożył przed komisją p. Adam Zubrowicz ze Świecia.

— Pszczelarzy w powiecie świeckim jest około 300, którzy posiadają łącznie 2.800 uli. Z tego 180 pszczelarzy zrzeszonych jest w kołach Pomorskiego Zw. Pszczelarzy, jakie istnieją w Świeciu, Osiu, Pruszczu, Laskowicach i Jeżewie. Posiadają oni 2500 uli. Charakterystycznym jest, iż duży procent pszczelarzy to kolejarze. Praca w wymienionych oddziałach jest żywa.

**STAROGARD. (jw)** Mieszkanka Starogardu Agnieszka Michałowska zgłosiła policji, że jej mąż Franciszek w dniu 25 ub. m. oddalił się z domu i dotychczas nie powrócił. Zabrał on z sobą książeczkę oszczędnościową PKO na sumę 1800 zł, która jest własnością ks. Strykowski. pacjenta zakładu w Kocborowie. P. Michałowska przypuszcza, że mąż jej uległ nieszczęśliwemu

**WAGROWIEC. (a)** W ub. czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji 5-lecia istnienia żeńskiego gniazda „Sokoła” w Wagrowcu. Obrady odbyły się pod przewodnictwem prezesa p. Dahlkowej, która urząd swój sprawuje od założenia gniazda. Po złożeniu życzeń przez prezeskę okręgową p. dr. Kulińską, obszernie sprawozdanie zdała sekretarka p. Regina Łażewska, a następnie skarbniczka p. Kuźmowa, naczelniczka p. Nowakówna i kierowniczką p. Krystyna Węglarówna.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili w tych dniach pp. Leon Mizgalski ze swą małżonką Stanisławą z Bogackich. Na intencję jubilatów odprawiono w kościele farym mszę św. Jubilatów „Szczęść Boże”.

— Przy parafii poklasktornej założono odział Kat. Stowarzyszenia Mężów. Po powitaniu przez ks. radcę Suszyńskiego wygłosił p. Wilczek referat o Kat. Stow. Mężów. Następnie wybrano zarząd w składzie pp.: Leon Karnowski prezes, Edmund Ciepłucha wiceprezes, Konrad Walczewski sekretarz, Józef Pikull z Łęgowa zast. sekr., Józef Siwiński skarbnik, ławnicy pp.: Leon Górny, Julian Nieborak z Kobylca, Józef Szyfór z Rgielska, Zygfryd Kosikowski z Taszarowa. Komisja rewizyjna pp.: Maciej Kapsa z Rgielska, Antoni Rakowski z Rudnicza i Jakób Walczewski z Wagrowca.

**PAKOŚĆ. (fj)** W czwartek, 18. bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Z. Stachowiaka zebranie Tow. śpiewu „Halka” przy udziale 80 członków. Głównymi punktami obrad były sprawy: udział chóru w zjeździe śpiewaczym w Gdańsku w czerwcu 1938 r., odczytanie nowego regulaminu wewnętrznego Koła, rozdanie deklaracji.

— W sobotę, 20 bm. w kościele parafialnym został pobłogosławiony przez ks. prob. Klitszego związek małżeński między p. Edmundem Prusakiem a Agnieszką Hinikówną. Szczęść Boże młodej parze.

**GNIEZNO. (fb)** Ku uczczeniu swej patronki św. Cecylii chóór kościelny przy par. św. Michała urządził 21 bm. uroczystą akademię, którą zagał ks. prob. Napierała. Po odśpiewaniu przez chóór mieszany kilku pieśni, wygłosił prezes chóru ks. Lenz referat. Na zakończenie dokonał ks. Napierała wręczenia dyplomów uznania członkom chóru.

— W sobotę 20 bm. zakończyła swe obrady ogólnopolska konferencja rozkładu jazdy, która zagał ks. prob. Napierała. Po odśpiewaniu przez chóór mieszany kilku pieśni, wygłosił prezes chóru ks. Lenz referat. Na zakończenie dokonał ks. Napierała wręczenia dyplomów uznania członkom chóru.

— Z korytarza domu przy ul. 3 Maja 58 skradziono Z. Malolepszemu (Cierpięci 14) rower męski.

— W Miroszkach pod Gnieznem włamali się do mieszkania rolnika p. Odry nieznani sprawcy i zabrali 300 zł gotówki, złoty zegarek damski i męski z łańcuszkiem i t. d.

peborowych. Prócz przedstawicieli władz zebrało się 200 młodzieży. Po przemówieniu wicestarosty p. Biedrzyńskiego i przedstawicieli zainteresowanych czynników, podano do wiadomości, że na kursy są zobowiązani uczęszczać wszyscy urodzeni w latach 1916, 1917 i 1918, o ile nie ukończyli szkoły średniej lub zawodowej, a nie uzyskali specjalnego zwolnienia. Nauka będzie się odbywała w 6-ciu kompletach, kazdy po 20 kursistów.



**Uczesanie**  
sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd.  
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.

**MIA Henryk Łak - POZNAŃ -**  
PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

**CHELMŹA. (e)** Onegdaj zdarzył się w miejscowej cukrowni nieszczęśliwy wypadek poparzenia sokiem buraczanym, któremu uległo dwóch robotników, a to Szczepański i Dąbrowski, których odwieziono do szpitala. Dąbrowski, lat 24, został do tego stopnia poparzony, że nazajutrz po wypadku zmarł.

— 16 bm. odbyło się w Chełmży zebranie miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, któremu przewodniczył p. burm. Barwicki. Oświadczył on zebrany, że akcja pomocy zimowej w ub. roku dała bardzo pomyślne rezultaty, wobec czego apeluje i w tym roku do obywatelstwa, by spełniło swój obowiązek. Na zebraniu tym wybrano zarząd komitetu oraz poszczególne sekcje. Na zakończenie zebrania przemawiali ks. inf. Szydzik, pp. Fr. Rydlewski i J. Mączyński.

## Grudziądz.

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.**

### Repertuar kin:

**Apollo:** „Znachor”.  
**Gryf:** „Szesnaolatka”.  
**Orzeł:** „Lot straceńców”.

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Z obrad inwalidów wojennych.** W wielkiej sali „Tivoli” odbyło się w tych dniach zebranie Związku Inwalidów Wojennych przy bardzo licznym udziale członków. Przewodniczył prezes p. Borzyszkowski, który zakomunikował, że do zarządu wpłynęło zezwolenie na urządzenie stoiska dla rowerów. Zebrani dowiedzieli się, że w roku bież. wysłano 10 dzieci najbardziej potrzebujących inwalidów na kolonie letnie. Uchwalono dla członków zakup taniej maki po cenie, hurtowej oraz omówiono urządzenie obchodu gwiazdkowego. W dyskusji poruszono szereg aktualnych zagadnień. M. in. zgłoszono wniosek o przyznanie kilkadziesiąt morgów roli w Strzegocinie na parcelację dla inwalidów na warunkach, jakie mają bezrobotni na osiedlu marsz. Piłsudskiego.

## Praca wychowawcza w więzieniu karno-śledczym w Grudziądzu.

**Grudziądz.** Istniejący przy więzieniu karno-śledczym patronat więzienny pracuje usilnie wraz z naczelnikiem więzienia p. Ciborowskim nad ulepszeniem charakterów znajdujących się w szarych murach przestępców. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości przeznaczono część budynku więziennego dla młodocianych przestępców w wieku od 17—21 lat z wyrokiem do 3 lat i tych otoczono specjalną opieką wychowawczą. Trzy razy w tygodniu zbierają się oni w specjalnej sali wykładowej, gdzie słuchają wykładów na wzór uniwersytetu powszechnego. Po za tym odbywają się dla młodocianych więźniów trzy razy w tygodniu zajęcia świetlicowe, na których udział nie jest obowiązkowy. Więźniowie uprawiają tam różne gry i zabawy, czytają książki, gazety i t. d. W uznaniu wielkich zasług naczelnika więzienia p. Ciborowskiego nad kształceniem przestępców, najwyższe władze odznały p. nacz. Ciborowskiego srebrnym krzyżem zasługi.

# Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 24 listopada 1937 roku.

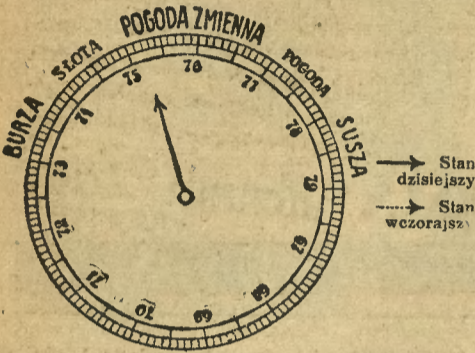
## KALENDARZYK.

Dziś: Jana od Krzyża.  
Jutro: Katarzyny Aleks.  
Wschód słońca o godzinie 7.36.  
Zachód słońca o godzinie 15.57

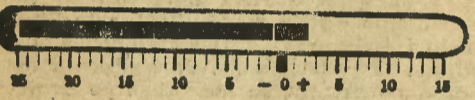
## Stan pogody.

### Rozpogodzenie.

Wyż syberyjski, rozszerzając się w dalszym ciągu nad krajami Europy środkowej, powoduje napływ do Polski w górnych warstwach nieco cieplejszego powietrza z południowego wschodu. Wskutek tego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju było pochmurno i miejscami mgliście z drobnymi opadami w dzielnicach południowych i środkowych, a z rozpogodzeniem na Pomorzu, Podlasiu i w Wileńskim. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 4 st. na południu do -1 st. w dzielnicach północnych.



Termometr wskazywał dziś rano



## POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08 Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 23-67.

## DYZUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 18-44.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

## AUTODOROŻKI

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**Bajka.** Najpiękniejszy film muzyczny z Martą Eggerth pt. „Skowronek” oraz tygodnik.

**Bodega:** Arcywesoła komedia pt. „Kochany łobuz” w roli gł. Anny Ondra i tyg. PAT.

**MORSKIE OKO.** Wallace Beery i Warner Baxter w największym dramacie morskim p. t. „Statek niewolników”. Bogaty nadprogram.

**Lido:** Najnowsze arcydzieło polskie pt. „Skłamałam” w roli gł. Jadwiga Smosarska Eugeniusz Bodo i inni oraz bogaty nadprogram.

**MIRAŻ** Orłowo. Film sensacyjno-kryminalny p. t. „Sprawa 444” i najnowszy tygodnik. Sala dobrze ogrzana.

**Polonia.** Największy film wszystkich czasów pt. „Zaginiony Horyzont” i bogaty nadprogram.

— **Odczyt o wyprawie polarnej.** Przybywa do Gdyni p. Stanisław Siedlecki, uczestnik polskiej wyprawy polarnej, celem ogłoszenia reportażu z wyprawy pt. „Wśród Eskimosów i lodów Grenlandii”. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Dokładny termin i miejsce odczytu, który odbędzie się w pierwszych dniach grudnia, podamy osobno.

— **Roboty inwestycyjne w Gdyni.** W październiku wykonano w porcie gdynskim następujące inwestycje: Na nabrzeżu Staków Zjedn. wykonano robót ziemnych 102 m<sup>3</sup>, ułożono bruk poligonalnego 640 m<sup>2</sup>, ułożono 3802 m<sup>2</sup> podłóg drewn. między torami, wykonano podłoże betonowe, ułożono krawężniki betonowe oraz wykonano studzienkę ściekową. Na ul. św. Piotra ułożono bruk i kanalizację. Na nabrzeżu pilotowym i polskim ułożono podłóg drewnianych 500 m<sup>2</sup>. Przy ambulatorium portowym ułożono bruk z kostki granitowej.

## Grobowiec czy pomnik?

Przed paru dniami zamieściliśmy fotografię projektu pomnika śp. gen. Orlicz-Dreszera. Jak wiadomo rozpisany został konkurs i kilka prac otrzymało nagrody. Pierwszą nagrodę otrzymał projekt przedstawiający śp. gen. Dreszera na koniu. W związku z tym nasuwa się nam kilka refleksyj. Przede wszystkim pytanie: czy to ma być **grobowiec czy pomnik?** Bo to nie jest wcale jedno i to samo. Pomnik przypomina dzieło życia człowieka, którego pamięci jest poświęcony, grobowiec zaś — **to pieczęć jego śmierci**, znaczący miejsce, gdzie szczątki jego spoczywają. Zasadnicza to różnica, wskutek czego najpiękniejszy pomnik może być niestosownym grobowcem.

Nagrodzony projekt pomnika jest istotnie przepyszny. Koń spięty do skoku jest wspaniały. Posągowa, tak zawsze uderzająco piękna, spiżowa postać generała wygląda imponująco: pomnik ten byłby rzeczywiście wielką ozdobą — **w Warszawie.**

Tu jednak na Oksywskim cyplu skalnym **nad trumną**, kryjącą kości Morskiego generała, nie wydaje się on na właściwym miejscu. — Gdy odwiedzamy tę mogiłę, to przecież kłękamy przed nią i odmawiamy **modlitwę** za duszę tego, który w niej spoczywa. Tylko poganie składają

„hold” — „cieniom”. Chrześcijanie modlą się o **wieczne odpoczywanie i światłość wiekiścią.** Trochę trudno się modlić... pod czterema kopytami spiętego do skoku rumaka. Powtóre zaś, gdzie jak gdzie, ale **nad polskim morzem**, w obliczu bezkresnego błękitu, na którym tuż o parę staję leżą stalowe cielska polskich okrętów wojennych — pamięć śp. generała Orlicz-Dreszera tak przecież związana z **Baltykiem**, że najszczytniejsze nawet wspomnienia jego bojów lądowych domagają się tego **akcentu morskiego** z jakim przechodzi on do historii.

Na Oksywiu **nie może stać pomnik lecz grobowiec** śp. generała Orlicz-Dreszera, tam bowiem jest jego mogiła.

Postać zaś jego z brązu oddana winna być symbolem jego pracy przede wszystkim **na morzu.** To są rzeczy tak proste, że uzasadniać ich doprawdy nie potrzeba.

My w Polsce mamy już tak bolesne doświadczenia z konkursami i nagrodzanymi projektami pomników, że pragnęlibyśmy uniknąć tutaj jakichś w przyszłości dyssonansów. Niech żaden zgrzyt nie mąci dostojnej ciszy śmierci roztopionej w szumiącym lazurze polskiego morza, które tak gorąco miłował śp. generał Orlicz-Dreszer.

## Piękna sytuacja żołnierza dziennikarza i urzędnika.

W niedzielę 21 bm. w sali Ermitage odbyło się **uroczyste przyjęcie prasowe** na cześć opuszczającego Gdynię kierownika oddziału PAT p. red. **Mieczysława Paczoty**, oraz na powitanie p. red. **Downarowicza**, obecnego przedstawiciela P. Ag. Telegr. Koleżeńskie zebranie zaszczylił swą obecnością przedstawiciel władz służbowo bliżej skontaktowani z prasą. W serdecznym nastroju wygłoszono przy kielichach szereg toastów pożegnawo-powitalnych, podkreślając współpracę jaka istnieć może i powinna między **żołnierzem, dziennikarzem i urzędnikiem**, którzy wszyscy jedną służbę na różnych odcinkach pełnią. Żegnając pana redaktora Mieczysława Paczotę pragnęlibyśmy, aby na swym nowym posterun-

ku w **Berlinie** pamiętał zawsze o tym, że **tu nad polskim morzem jest jego błękitne zaplecze i silna reduta, gdzie czuwa brat dziennikarska, dobrze uzbrojona w bagnety naszych wiecznych piór** — broń straszliwa, przed którą drżą wielcy i mali — i tę samą służbę pełni w Gdyni jaką on pełnić będzie zagranicą: **służbę dla potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.**

**Bryła bursztynu** ofiarowana p. kol. Paczocie ma symbolicznie oznaczać: **„wróć do nas”.** Niezbadane są jednak drogi służby Ojczyźnie. Może nie on do nas, lecz właśnie my do niego kiedyś zawitamy. Z paradą i uroczystością. Niechże jako naszej straży przedniej dobrze mu się zagranicą dzieje!

## Peowiaci na cmentarzu na Rossie.



Pierwszy ogólnopolski zjazd P. O. W. odbył się w Wilnie przy udziale delegatów Związku Peowiaków z terenu całego kraju. Zdjęcie przedstawia moment złożenia hołdu sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego przez delegację ogólnopolskiego zjazdu P. O. W. u stóp mauzoleum na cmentarzu Rossa. W pierwszym szeregu widzimy: min. Koscialkowskiego, płk. Koca, gen. Dąb-Biernackiego i gen. Kruszczyńskiego.

— **Pogoda „wiosenna”** nadal utrzymuje się na wybrzeżu, czego dowodem osobliwy fenomen natury: zakwitnięcia po raz czwarty w tym roku dali w ogrodach w Wielkiej Wsi i Pucku, oraz drugi raz zakwitnięcia jabłoni w Polczynie i Krokowie pod Puckiem. Jabłoni w Krokowie obsypała się pięknym kwieciami.

— **Wędzarnicy wybrzeża polskiego rozpoczęli wysyłkę łowionych teraz łososi do Francji i Szwajcarii.** Przede wszystkim duży zbity znajdują łososi w ośrodkach sportów zimowych Szwajcarii. Cena łososi na półwyspie Helmskim w stanie surowym wynosi teraz 7 zł za 1 kg, wędzonych 10—11 zł za 1 kg.

## Kłopoty Orłowa.

Po zakończeniu sezonu przychodzi okres... podsumowania i zbilansowania strony finansowej pięknej idylli nadmorskiej. Bilans ten nie wygląda najweselej. Orłowo pomieścić może **12 tysięcy osób**, gościło ich zaś w tym roku zaledwie 50% bo **6.000.** Jeśli się liczy, że **letnik wydaje przeciętnie 10 zł dziennie**, to wynikało by z tego, że Orłowo traciło dziennie fenomenalną masę pieniędzy.

Natomiast **Sopoty** pęczniały od polskich gości i polskich pieniędzy.

My Polacy deklamujemy zawsze z wielkim patosem o wzniosłości naszego patriotyzmu. Z lekkim jednakże sercem **przegrywamy co lata około 10 milionów w kasynie sopockim**, to jest akurat tyle, ile to kasyno udziela **subwencji partii hitlerowskiej w Gdańsku.** Tak potem realizuje się przysłowie będące jak wiadomo mądrością narodów: **Za twoje myto, jeszcze cię obito!**

## Znakomity alpinista angielski w Polsce



W dniu 22 bm. w audytorium Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie wygłosił odczyt p. t. „Próby zdobycia szczytu Mont Ewerest” znakomity alpinista angielski p. Hugh Rutledge, kierownik wypraw angielskich na Mont Ewerest w latach 1933/36, jedyny dotychczas Europejczyk, który wszedł na szczyt góry Świętej w Tybecie, odznaczony przez rząd angielski najwyższym odznaczeniem za zasługi naukowe „Medalem Odkrywcy”. Na zdjęciu naszym p. Hugh Rutledge podczas prelekcji, której przysłuchowało się 2 tysiące słuchaczy.

— **Poranek muzyczny.** W niedzielę 28 bm. o godz. 12-iej w sali kina „Polonia” zostaje urządzony staraniem Towarzystwa Muzycznego w Gdyni poranek dla pracowników portu z udz. prof. Roesnerowej (fortepian), prof. Roesnera (skrzypce), Wyrwiczka i Ziabickiej (prelekcje).

— **Samechód rozbił latarnię.** Oryginalny wypadek samochodowy wydarzył się na ul. Mostowej. Samochód kierowany przez szofera Rudolfa R. wpadł na wielki betonowy słup od latarni, który wskutek uderzenia pękł w trzech miejscach, zagrażając bezpieczeństwu publicznemu. Niewątpliwie odnośne władze przedsięwzięwają natychmiast stosowne zarządzenia.

— **Kłopotliwi reemigranci.** Na m. s. „Piłsudskim” przybyli deportowani z Ameryki trzej pasażerowie, którym, oby ojczyście powietrze lepiej jakoś służyło. Są to Stanisław B., lat 43, robotnik, który ostatnich 11 lat swego życia spędził w więzieniu za zabójstwo, Mikołaj M., lat 43, elektromonter, wydalony z U. S. A. jako uciążliwy obcokrajowiec, karany ponadto za fałszerstwo czeiku oraz **Nachman R.**, pomocnik handlowy, deportowany za wyjazd nielegalny z kraju, a przekazany od razu sądowi grodzkiemu w Gdyni.

## WĘDRÓWKA DUSZ.

— Wierzysz pan w wędrowkę dusz?  
— Nie, a pan?  
— Ja wierzę...  
— Więc kimże pan byłeś dawniej?  
— Osiem!  
— Kiedy?  
— Wówczas, gdy panu pożyczyłem 20 złotych.

## OGRANICZENIA.

— Japonia zawsze głosiła hasło „Azja dla Azjatów”.  
— Tak, ale obecnie ograniczyła je do hasła „Azja dla Japończyków”.

## Maszyniści kolejowi domagają się poprawy bytu.

Jak wiadomo odbył się dnia 18 bm. w Bydgoszczy nadzwyczajny zjazd prezesów oddziałów Związku Maszynistów Kolejowych z okręgu pomorskiego. Kierował obradami prezes okręgowy p. Hernet, protokolantem był p. Kufel — sekretarz okręgowy. Gospodarzem zjazdu był długoletni skarbnik okr. p. Kwiatkowski z Bydgoszczy.

Po wysłuchaniu treściwego referatu nowego prezesa związkowego p. Siadaka z Warszawy i przeprowadzeniu dyskusji, przyjęto zgłoszone rezolucje dotyczące spraw zarobkowych.

W ustawie uposażeniowej domagają się maszyniści kolejowi usunięcia wyrządzonej krzywdy, a mianowicie:

1) przywrócenia drugiej grupy pomocnikom maszynistów II klasy przy równoczesnym nadaniu etatu po odbytej przepisowej praktyce i złożonym egzaminie;

2) w najniższej grupie uposażeniowej winno być ustalone uposażenie w wysokości potrzebnej dla utrzymania życia rodziny;

3) automatycznego posuwania w grupach osiągalnych dla poszczególnych gałęzi służby, jak i automatycznego zwiększenia uposażenia, przez posuwanie w szczeblach;

4) usunięcia wszelkich dodatków funkcyjnych, a ustalenia wysokości uposażenia w poszczególnych grupach, zgodnie ze stanowiskiem i odpowiedzialnością dla pracowników danej grupy, z równoczesnym obowiązkiem zaliczania do wymiaru emerytalnego;

5) utrzymanie nadal dodatku rodzinnego;

6) umożliwienia kolejarzom bezpłatnego kształcenia dzieci;

7) dodatku wyrównawczego dla pracowników zatrudnionych w miejscowościach wyróżniających się większą drożyzną (np. w Gdyni i na wybrzeżu);

8) uwidocznienia w listach płac sum potrąconych od uposażenia na rzecz podatku dochodowego i opłat emerytalnych, nie uwidocznionych w listach płac od roku 1934;

W ustawie emerytalnej proszą maszyniści kolejowi o zaliczenie jednego roku całkowitej służby parowozowej jak i w wozach motorowych za 18 miesięcy — bez uszczerpkienia lat służby zaborczej, dalej zaliczenia lat wojny światowej wszystkim pracownikom, których polskie władze przyjęły na swoich kolejach, jak również i tym pracownikom, którzy na apel Naczelnej Rady Ludowej zgłosili się do służby na polskich kolejach.

W razie śmierci na skutek nieszczęśliwego wypadku powinno się pozostałym członkom rodziny wypłacić pełne odszkodowanie w wysokości ostatnio pobieranych poborów zmarłego, a wdowie i sierotom zapewnić utrzymanie.

Przy omawianiu tej właśnie sprawy dobitnie scharakteryzowano wielką krzywdę, jaka się dzieje ofiarom katastrofy kolejowej pod Rudnikami. Jedna wdowa po maszyniście z trójkiem dzieci otrzymuje 90 zł. druga 120 zł miesięcznie. Natomiast pewna paniusia skaleczona na twarzy ułamkiem szkła procesuje się z zarządem kolei o 80 tysięcy złotych za „zeszpeconą urodę” a pewien pasażer-żyd żądał okrągłe 200.000 zł odszkodowania. Jak więc traktowani są pracownicy kolejowi?

Maszyniści kolejowi pełni odpowiedzialną służbę dniem i nocą, nie zna świat uroczystych, zawiewa śnieżna ani mgła nie ma go zwiędzić z szlaku, pilnie baczyć musi na sygnały, by tylko nie było nieszczęścia — za to wszystko nie ma gwarancji takiej jak przwodni podróżni. Im więcej trosk i kłopotów materialnych mają maszyniści kolejowi — tym mniejszą ponoszą mogą odpowiedzialność za katastrofy. Nie dziwny się zatem, że liczba nieszczęśliwych wypadków na kolejach zwiększyła się o 200 procent. Swego czasu p. premier Bartel obiecał pamiętać o naprawieniu wyrządzonej kolejarzom krzywdy, ale kiedy dochody kolei wzrosły i delegaci związków zgłosili się do p. Bartła, aby dotrzymał obietnicy, ofuknął ich, żeby sobie nie wmawiali, że są akcjonariuszami kolei...

Wycieńczeni długotrwałym kryzysem i zwiększoną drożyzną pracownicy kolejowi od najniższej do VI grupy proszą o jednorazowy zasiłek.

Tak zwane „godzinowe” powinno ostatecznie wszystkim maszynistom i pomocnikom kolejowym wyrównać straty poniesione przez zmniejszenie poborów urzędniczych.

Reformy jędrzejewiczowskie, gdy to „górze” dodano nawet 400% a biedakom pobory obcięto — to najsmutniejsza karta w dziejach Polski Odrodzonej. Tak szybko kolejarze „sanacji” tego nie zapomną!

### Andrzejki Harcerskie.

Widowisko fantastyczno-ludowe, po czym zabawa taneczna z wórbami dla gości w Sali Rycerskiej Szkoły Podchorążych w dn. 27 listopada. Adresy osób, życzących sobie zaproszeń, przyjmuje Sekretariat Harcerstwa, Nowy Rynek 4, tel. 3764 i Spółdzielnia Harcerska „Ka De Ha” Gdańska 26, tel. 3408.

—

— Panie domu! W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 17-tej odbędzie się bezpłatne pieczenie pierników w sali pokazowej Gazowni Miejskiej, ul. Jagiellońska 48. Uprasza się o liczne przybycie.

# SPORT

## WALASIEWICZÓWNI PRZYZNANO NAGRODĘ P. Z. L. A.

Warszawa. Polski Zw. Lekkoatletyczny uchwalił ostatecznie przyznać doroczną nagrodę PZLA za najlepszy wynik lekkoatletyczny w r. b. Stanisławie Walasiewiczównie, m. in. za poprawienie szeregu rekordów światowych, w tym rekord w skoku w dal.

Nagrodę PZLA zdobyli dotychczas 1932 r. — Kusociński, 1933 r. — Walasiewiczówna, 1934 r. — Wajsołna, 1935 r. — Kucharski, 1936 r. — Noji.

## WOJNA I SPORT.

Japoński Związek Narciarski postanowił, mimo trwającej wojny z Chinami, wysłać drużynę narciarską na zawody do Europy. Japończycy wyjeżdżają z kraju 10 grudnia i bawić będą w Europie do końca kwietnia 1938 r. W skład drużyny wchodzi m. in.: Masaji Iguro, Kikuchi, Juiyama i Tsuji. Wszyscy ci zawodnicy brali już udział w igrzyskach olimpijskich i międzynarodowych zawodach narciarskich.

## DAWNY ZARZĄD PZLA POWOŁANY Z POWROTEM DO PRACY.

Pełne porozumienie między P. U. W. F. a P. Z. L. A.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych pomiędzy dyrektorem państwowego urzędu wychowania fizycznego gen. Olszyną-Wilczyńskim, a przewodniczącym komisji trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego konsulem Stanisławem Sońnickim, komisja trzech, urzędująca na prawach walnego zgromadzenia PZLA, postanowiła powołać do pracy z powrotem dawny zarząd PZLA z prezesem inż. Znajdowskim na czele.

Gen. Olszyna-Wilczyński i konsul Sońnicki stwierdzili, że wszelkie sprawy, dotyczące rozwoju polskiej lekkiej atletyki, będą załatwiane na drodze wzajemnego zrozumienia i szczerzej współpracy. Niewątpliwie głęboka koordynacja prac czynników państwowych i społecznych, jaką reprezentują obie instytucje, musi dać jak najlepsze rezultaty.

Wobec załatwienia i zlikwidowania sporu, komisja trzech uważa swą misję za spełnioną i postanawia rozwiązać się z dniem 24 bm.

## GDY SĘDZIA JEST ROZTARGNIONY...

W Budapeszcie rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Nemzeti i Phöbusem. Sędzia, który był nieco roztargniony odgwiżdżał mecz 5 minut za wcześnie, gdy Nemzeti prowadziło 4:3. Dopiero w szatni sędzia zorientował się i zwrócił się do drużyny, aby wrócić na boisko. Okazało się to o tyle niemożliwe, że niektórzy gracze poszli już do domu. Związek węgierski, który rozpatrywał tę dość oryginalną sprawę, uświadomił całe spotkanie i zarządził nową rozgrywkę.

## ZAPLACILI 182 TYS. ZŁ ZA PIŁKARZA,

który nie zdobył ani jednej bramki.

Znana zawodowa drużyna angielska Aston Villa chcąc polepszyć swoją pozycję w tabeli, kupiła słynnego napastnika Claytona, placąc za niego 7.000 funtów (182 tys. złotych). Aston Villa występując z Claytonem na środku ataku, rozegrał już 5 spotkań, przy czym Claytonowi nie udało się zdobyć ani jednej bramki. Sprawa ta jest przedmiotem żłośliwych komentarzy w prasie angielskiej.

## NOWA PLACÓWKA „SOKOŁA”.

W Skarżysku odbyło się otwarcie i poświęcenie nowego gmachu „Sokoła”, wybudowanego ze składek i ofiar członków organizacji.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Lorek z Sandomierza w obecności przedstawiciela wojewody nac. dr. Jaśkiewicza i starosty powiatowego. Na uroczystość tę przybyły delegacje z pocztami sztandarowymi gniazd sokolich z Warszawy, Kielc, Radomia, Ostrowca, Końskich i in.

Gmach Sokoła przedstawia się okazale, posiada wielką salę gimnastyczną, salę klubową etc.

Po nabożeństwie, poświęceniu gmachu i wręczeniu odznak zasłużonym członkom Sokola odbył się obiad sokoli, a następnie pokazy gimnastyczne.

## Inauguracja sezonu hokejowego.



Zdjęcie przedstawia fragment z rozegranego w Katowicach na sztucznej torze lodowej, inauguracyjnego w tym sezonie meczu hokejowego Cracovia — Dąb. Na zdjęciu moment pod bramką Cracovii.

## PRZYGOTOWANIA DO MISTRZOSTW POLSKI

przeprowadzone są bardzo starannie.

Sokół I w Bydgoszczy, który przeprowadza III mistrzostwa Polski w gimnastyce, przystąpił do organizacji tej imprezy z wielką starannością i pietyzmem. Oprawa mistrzostw, które odbędą się w dniach 27 i 28 bm., będzie wspaniała. Sala sokolna została specjalnie przygotowana do zawodów, przy czym Sokół I zaopatrzył ją w najnowsze przyrządy gimnastyczne.

Otwarcie mistrzostw gimnastycznych nastąpi w sobotę, 27 bm. o godz. 14-tej w obecności prezesa Związku Sokolstwa p. plk. Arciszewskiego.

W pierwszym dniu przeprowadzone zostaną ćwiczenia obowiązkowe, w niedzielę ćwiczenia dowolne. Na starcie mistrzostw staje 36 czołowych zawodniczek i zawodników. Walka o mistrzostwo zapowiada się bardzo interesująco. Wśród gimnastyków o palmę pierwszeństwa zacięty bój stoczą Doliwoy, Kosman i Breguła, wśród pań — Majewska, Skirlińska i Sierońska.

# na Foli RADIOWEJ

Czwartek, 25 listopada.

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”  
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: „Sonata” — poranek muzyczny dla liceów (ze Lwowa). 11,40: Śpiewa Tito Schipa — tenor (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Rozmowa muzyka z młodzieżą — audycja. 16,15: Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry salonowej pod dyr. kpt. St. Grabowskiego ze studia w Bydgoszczy (przez Toruń). 16,45: Audycja w 75-lecie szkoły głównej. 17,15: „Katarzynki” — słuchowisko regionalne w 3 fragmentach w układzie Bożeny Czyżykowskiej (z Poznania). 17,50: Poradnik sportowy. 13,10: Skrzynka ogólna. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej: Andrzejki. 19,00: Oryginalny teatr wyobraźni: „Śmierć komedianta”, słuchowisko Józefa Mayena (ze Lwowa). 19,30: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy. 21,40: „O rozmowie” — szkic literacki. 22,00: Koncert kameralny. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

## PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Dawna muzyka włoska (płyty). 13,00: Kilka uwag o wapnowaniu gleby — pog. roln. 13,10: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 16,15: Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry salonowej pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. 18,10: Program na jutro. 18,15: Rozmowa w Domu Marynarza Polskiego w Gdyni. 18,30: Różne bronie (płyty). 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego - z Katowic. 23,00: Muzyka taneczna. Transmisja z kawiarni „Dwór Artusa”.

## ZAGRANICA.

Wiedeń. 19,25: Audycja ojczysta. Berlin. 20,10: Wieczór tańca. Deutschlandsender. 20,00: „Czar melodii” — koncert ork. Kopenhaga. 20,10: Koncert symf. Londyn Reg. Koncert symf. Saarbrücken. 20,00: Muzyka taneczna. Sztokholm. 20,00: Koncert symf. Radio-Paris. 21,30: Koncert symf. Wiedeń. 21,00: Koncert wieczorny. Deutschlandsender. 22,30: Koncert nocny. Bruksela franc. 23,10: Koncert muzyki współczesnej. Hilversum II. 23,50: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

W numerze także pijot  
PODBIPIĘTE  
KANTOROWICZA  
WINIAKI • LIKIERY • WINA

23004

## Żydzi na Pomorzu i w Wielkopolsce przystępują do kontraktów.

Bydgoszcz, 24. 11. Żydowskie placówki przemysłowo-handlowe w Bydgoszczy, Nankle, Grudziądzu, Wąbrzeźnie, Gdyni i innych miastach Pomorza i Wielkopolski spisują obecnie wszystkich u siebie zatrudnionych pracowników-chrześcijań. Spisy te kierowane są do egzekutywy wspólnej reprezentacji żydostwa obu województw — celem podjęcia kontraktów przeciw organizatorom tzw. „Tygodni bez żydów”. Kto stoi na czele egzekutywy żydostwa pozostaje na razie tajemnicą. Egzekutywa obrała sobie za siedzibę Gdynię i stąd wysuwa swoje macki do Gdańska, biorąc pod szczególną opiekę tamtejszych żydów „polskich”. Pozornie chodzi o obronę egzystencji, godności i mienia żydowskiego na ziemiach zachodnich. Żydzi jednak odgrają się, że jeżeli bojkot nie ustanie — zamkną kredyty odbiorcom chrześcijańskim na Pomorzu, a pomocników swoich zastąpią żydami!!!

Akcja żydowskiej „samoobrony” przed bojkotem popierana jest na łamach wychodzącego w Gdyni „Przeglądu Zachodniego” — niezależnego organu żydów Pomorza i Wielkopolski — przez niejakiego Leona (Lejbe?) Wołyńskiego i przez wydawcę oraz redaktora odpowiedzialnego tego pisma: Samuela Druka, zam. w Gdyni ul. Świętojańska 83.

Ze wstydem stwierdzamy, że w tym piśmie żydowskim ogłaszają się zakłady graficzne Jana Staniewskiego z Bydgoszczy (ul. Dworcowa 32), na równi z żydowską drukarnią Braci Sojków. Czyżby pan Staniewski miał wspólnika żyda?! Rzeczą wymaga wyjaśnienia.

Organ żydostwa, gotującego się do kontraktu, finansowo popiera w Bydgoszczy, ogłaszając się w nim stale, — pensjonaty Landsmana (Stary Rynek 5) i Hencowicza „Helena” (Dworcowa 100), oraz pracownia kuśnierska M. Engelhardt (ul. Marszałka Focha 17) i anonimowa firma „Futeral”.

Uświadomione społeczeństwo Polski Zachodniej będzie chyba wiedziało, jak zareagować na pogróżki żydowskie.

## Ważne dla chrześcijańskich fabryk i hurtowni w Polsce.

Zdrowy ruch rozbudowy rodzimego handlu narodowego zaczyna obejmować wszystkie dziedziny Polski, czego dowodem coraz liczniejsza ekspansja pionierska kupców-chrześcijań na Kresy Wschodnie. Celem wskazania chrześcijańskich źródeł produkcji oraz miejsc hurtowego zakupu placówkom kupieckim już istniejącym jak i nowotworzącym się, wydaje Zrzeszenie Kupców Chrześcijań w Poznaniu wyczerpujący informator adresowy pt. „Chrześcijańskie fabryki i hurtownie w Polsce”. Informator ten stanie się w rękę każdego kupca detalisty niezawodnym doradcą przy czynieniu zakupów.

Gwarancją skuteczności wydawnictwa jest zebranie jak najbardziej wszechstronnego materiału adresowego. Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich chrześcijańskich fabryk i hurtowni w Polsce, które otrzymały nasz okólnik, by zechciały możliwie niezwłocznie podać nam poprawne brzmienie swego adresu.

P. T. Firmy, które — przez przeoczenie — nie otrzymały naszego okólnika, uprzejmie prosimy o skierowanie się pod adres: Zrzeszenie Kupców Chrześcijań w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 37, telefon nr 7871.

## Zlikwidowanie domu karnego w Koronowie?

Rozbudowa więzienia dla niepoprawnych przestępców w Trzemesznie.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, władze noszą się z zamiarem zupełnej likwidacji domu karnego w Koronowie, która miałaby nastąpić już na początku przyszłego roku. Likwidacja stoi w związku z dalszą rozbudową i powiększeniem więzienia dla niepoprawnych przestępców w Trzemesznie. Prace bowiem w ostatnich tygodniach znacznie posunęły się naprzód. W tych dniach przetransportowano do Trzemesznej większą partię więźniów. Jak dotychczas, pomieszczenie tam znaleźć może 120 osób. Naczelnikiem tego więzienia mianowany został p. aspirant Juszczenko, a jako lekarz więzienny czynny jest p. dr. Czesław Zaworski, mający do dyspozycji ambulatorium, oraz izbę dla chorych.

Na początku przyszłego roku nastąpić ma dalsza rozbudowa domu karnego dla niepoprawnych przestępców w Trzemesznie tak, że znajdzie tam pomieszczenie na więźniów z górą 300 więźniów. Przewidziane jest wybudowanie kaplicy, szkoły i czytelnicy, według najnowszych wymogów. Przypuszczalnie należy, że wiadomość o zlikwidowaniu domu karnego w Koronowie wywoła wśród mieszkańców Koronowa zrozumiałe wrażenie.

# W 30 rocznicę istnienia „Dziennik Bydgoski“ nagradza swych najwierniejszych Czytelników.

## Bilety do Teatru dla Prenumeratorów z 1907 r.

30 lat mija, gdy na ulicach pokrytej niemieckim pokostem Bydgoszczy pojawił się po raz pierwszy „Dziennik Bydgoski“. Przez 30 lat — najpierw w niewoli, potem szczęśliwiej w Polsce wolnej — „Dziennik Bydgoski“ walczył o te same ideały narodowe i chrześcijańskie, opart na kapitale najstarszym, bo na zaufaniu swoich wiernych i nieodstępnych Czytelników.

W sobotę, 4 grudnia 1937 roku, wyjdzie numer jubileuszowy „Dziennika Bydgoskiego“ dla uczczenia 30 rocznicy trwania na wysuniętej i odpowiedzialnej placówce. Na kilkudziesięciu stronach, w barwnym ujęciu, znajdą Czytelnicy bogactwo materiału, którym im zawsze „Dziennik Bydgoski“ służy i chce służyć. Już dziś możemy zdradzić, że w numerze jubileuszowym zabiorą m. in. głos pisarze tak wybitni, jak

- Kornel Makuszyński,
- Gustaw Morcinek,
- Ferdynand Antoni Ossendowski,
- Jerzy Marlicz,
- Jan Karnowski,
- Henryk Zbierzchowski.

Jednak numer jubileuszowy nie wyczerpuje treści 30 rocznicy. Te 30 lat to nie tylko nasza zasługa, ale i niemniejsza zasługa tych wszystkich, którzy przez 30 lat wiernie stoją przy „Dzienniku Bydgoskim“, przeżywając razem z nim dole i niedole.

Aby z okazji 30-lecia uczcić również tych prenumeratorów, którzy przetrwali od roku 1907 do dni obecnych, Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ prosi niniejszymi wszystkich najstarszych i najwierniejszych Prenumeratorów i Czytelników o zgłoszenie się i wykazanie swoich praw w dniach 26, 27 i 29 bm. w godzinach urzędowych w sekretariacie Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Lista 200 najstarszych i najwierniejszych Prenumeratorów „Dziennika Bydgoskiego“

zostanie ogłoszona po szczegółowym rozpatrzeniu zgłoszeń w piątek, 3 grudnia br. i między nich zostanie rozdzielona premia.

Premią tą będą dzięki uprzejmości p. dyrektora Władysława Stomy, który w roku bież. obchodzi również 30-lecie swej pracy artystycznej — bilety do Teatru Miejskiego. P. dyr. Stoma zaofiarował dla uczczenia 30-lecia „Dziennika Bydgoskiego“ 200 najlepszych miejsc na przedstawienia w sobotę, 4 grudnia i w niedzielę, 5 grudnia, świetnej operetki Benesza pt. „Źródło młodości“, której przedstawienie w Polsce odbędzie się właśnie w Bydgoszczy.

Powtarzamy więc:

Kto jest najstarszym prenumeratorem „Dziennika Bydgoskiego“?

Kto przetrwał przy nim przez lat 30?

Kto chce zobaczyć piękne przedstawienie w Teatrze Miejskim?

— niech w piątek 26 bm., w sobotę 27 bm. i w poniedziałek, 29 bm. zgłosi piśmiennie lub osobiście swoje prawa w sekretariacie Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“. Lista 200 najwierniejszych zostanie ogłoszona w „Dzienniku Bydgoskim“ w dniu 3 grudnia, po czym zostaną rozdane bilety.

## Napadli na przechodniów w parku Jana Kazimierza.

### Unieszkodliwienie dwóch niebezpiecznych opryszków.

W ostatnich dniach niebezpiecznie było odbyć przechadzkę w parku Jana Kazimierza, gdyż grasowała tam szajka opryszków. Szajka wzięła sobie za cel napadanie i ograbianie przechodniów. Bandyci zaskoczyli samotnych przechodniów, domagając się wydania pieniędzy. W razie odmowy napastnicy pięścią uderzali w twarz, zmuszając w ten sposób sprzeciwiających się do wydania gotówki. Niekiedy z przechodniów, nie chcąc się narażać na pobicie, z miejsca wręcając bandytom różne kwoty. Napastowali oni w ten sposób kobiety, a zwłaszcza starców, których niejednokrotnie pobili do krwi. O zuchwałości napastników świadczy fakt, że nie tylko w godzinach wieczornych, lecz również już w biały dzień stosowali takie metody gangsterskie.

Odbierając pieniądze od swych ofiar, grozili równocześnie, że w wypadku, gdyby zrobiono doniesienie do policji, liczyć się mogą z przykrą niespodzianką. Napadnięci, nie chcąc się narażać na takie przykre niespodzianki, istotnie nie zawiadomili o napadach rabunkowych policji. Dopiero ostatnio jeden z pobitych przechodniów miał odwagę zwrócić na to uwagę czynnikom bezpieczeństwa.

Urzędnikom policji śledczej udało się przedwczoraj unieszkodliwić niebezpiecznych bandytów w chwili, gdy w parku Jana Kazimierza przystąpili do nowej ofiary z żądaniem wydania pieniędzy. Obserwowani przez agentów policji śledczej, zaskoczeni zostali, gdy nagle z krzaków wyskoczyli wywiadowcy, którzy z rewolwerem w

rękę dokonali aresztowania opryszków. Zakutych w kajdany odstawiono bandytów do komisariatu. Zdemaskowanymi bandytami są niedawno zwolnieni z wojska 25-letni Wincenty Paprzycki, zam. przy ul. Jana Kazimierza 8 i 23-letni Tadeusz Grzegorzczak, zam. przy ulicy Lubelskiej 5. Dotychczas udowodniono im sześć napadów rabunkowych. Niewątpliwie po zlikwidowaniu tej bandy zgłoszą się jeszcze inne poszkodowane i napastowane osoby. Policji śledczej wraz z jej dzielnym komendantem p. Kazimierzem Szatkowskim należy się podziękowanie i uznanie za unieszkodliwienie groźnych bandytów.

## Byli harcerze bydgoscy ochotnicy W. P. do zbiórki!

Uprasza się wszystkich byłych harcerzy bydgoskich ochotników W. P., którzy wstąpiłi do pierwszej bydgoskiej kompanii harcerskiej, później przydzielonej do 7 Baonu Teleg. w Poznaniu, aby zechcieli przybyć na zbiórkę organizacyjną w dniu 27 listopada, godz. 19, do lokalu Restauracji Sportowej przy ul. Marszałka Focha. Celem zebrania, na które przybędzie komendant kompanii druh Henryk Wawrzyniak z Poznania, jest zorganizowanie się celem dalszej współpracy z harcerstwem i organizacjami byłych wojskowych oraz wspólna akcja celem uzyskania szeregu uprawnień nam przysługujących.

Opuściliśmy ławy szkolne i chwyciliśmy za karabin, aby spełnić obowiązek wobec młodej odrodzonej Ojczyzny, który nam serce harcerskie nakazało.

Czołem!  
**Komitet Organizacyjny**  
Henryk Wawrzyniak. Wiktor Urbanowski.  
Henryk T. Weber.

— Wieczór dyskusyjny Rady Artystyczno-Kulturalnej, który tradycyjnie już odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 20-tej w sali Stowarzyszenia Techników (Plac Wolności 11), poświęcony będzie tym razem sprawie tak interesującej, jak słynna teoria snów Freuda. Omówienia jej podjął się wybitny znawca zagadnień psychologicznych i psychoanalitycznych p. dyrektor Jan Kaczor.

## Tabela loterii

### 5-ty dzień ciągnięcia 2-aj klasy 40-ej Loterii Państw.

#### I i II ciągnięcie Głównie wygrane

- 100.000 zł.: 42327
- 10.000 zł.: 133929
- 5.000 zł.: 40993 160574
- 2.000 zł.: 35843 103605
- 1.000 zł.: 57006 75372 100992
- 125003 156572 188958
- 500 zł.: 68594 97896 146103
- 110361 161166 192975
- 400 zł.: 14778 46661 50296
- 58806 61449 82421 137398 151417 164504
- 250 zł.: 22694 38885 47456
- 62130 66254 63947 73072 94959
- 91709 105168 102778 115009
- 137155 143510 165203
- 200 zł.: 23271 40426 60999
- 65413 81232 82043 93290 97492
- 119596 111906 113719 119596
- 121527 124541 124790 127296
- 126660 133291 135113 142588
- 148941 154579 158418 165496
- 172955 179279 186017

- 114053 801 15087 767 116044 62
- 651 841 117214 369 506 26 807 944
- 119677 875 120140 85 326 829
- 122109 824 85 983 123063 107 697
- 124139 923 125390 800 126044 607
- 724 127098 442 128657 129191 331
- 72 521 53 130005 563 131 742 133
- 541 819 956 134675 760 135169
- 383 137086 107 473 139260 817
- 140941 142291 438 9 143175 436
- 923 144412 146362 147363 148155
- 048 149106 151599
- 152201 153141 502 27 154579 603
- 80 0155100 32 156036 118 747 876
- 156270 628 158826 160135 771 878
- 162378 429 164303 455 165398 166996
- 167215 169272 172408 842 173289 428
- 49 560 89 174233 304 175999 177321
- 601 809 29 960 178430 179011 213 494
- 997 180242 228 625 181299 182113 270
- 183343 184256 36 89 573 622 185354
- 590 9999 184039 973 187982 188019
- 113 202 189109 503 190762 192455 755
- 193230 194374 406 675 758

#### Wygrane po 50 zł.

- 306 570 927 1056 557 874 2687
- 787 92 865 373 42 4244 790 906
- 5256 6958 7087 8507 17 9118 50 424
- 10020 39 11202 375 558 12130 508
- 768 971 13315 486 540 944 14630 95
- 15089 111 386 795 964 95 16407 73
- 901 99 17230 325 810 989 18131 32
- 97 629 19509 692

#### Wygrane po 150 zł.

- 149 2032 462 95 759 948 4250 417
- 5519 682 6123 571 715 7099 121 215
- 42 324 612 8145 434 511 9612 744
- 90 895 10723 835 79 11747 12772
- 822 13120 371 14003 361 77 746
- 15149 16877 908 18008 194 432 55
- 889 955 19431 97
- 20124 97 919 87 21758 23179 316
- 945 25578 689 828 26083 957 27606
- 872 29319 47 30270 31222 34031 196
- 253 386 762 35203 832 36740 37446
- 732 55
- 39232 614 40111 41155 541 42143
- 246 43300 411 44226 998 45287 379
- 435 46540 639 47527 646 76 48231
- 49842 88 902 50045 382 888 51172
- 389 52525 45 999 53037 73 54616 34
- 929 55074 219 365 734 964 56350
- 57080 205 12 41 58014 604 730 59559
- 60473 61581 617 57 767 63317 966
- 64061 527 627 877 65605 66301 617
- 98 67738 72 942 68896 69549 70085
- 728 872 71152 843 72152 293 644 863
- 73937 74178 75419 639 804
- 76162 865 77827 73317 39404
- 823 80378 630 82773 83233 401 860
- 85500 946 86138 88370 8974 290278
- 762 855 93 91502 676 720 929
- 92615 717 61 93222 643 841 902 30
- 94227 350 477 812 982 95088 646
- 96453 97226 67 431 698 98023 814
- 99082 758 100475 77 521 63 793
- 101452 898 102433 858 103000
- 104593 105169 527 106002 167435
- 108403 611 805 10 71 109436 757
- 111223 113098 484

- 628 748 106023 112 98 617 107182
- 630 83 109540 110325 487 712 823
- 934 67 111876 112291 113084 169
- 340 519.

- 115361 116504 631 720 117115
- 507 665 733 49 118514 600 119024
- 400 818 120014 629 121124 237 543
- 832 968 122196 810 914 57 123995
- 124148 373 857 126 079 127340 870
- 128237 456 583 804 129011 86 461
- 741 130274 131707 58 546 132210
- 458 551 133091 163 581 134480
- 135703 136306 787 911 137595
- 138144 8 716 31 139111 72 420 543
- 140292 372 142307 70 82 467
- 143076 128 453 910 37 67 144104
- 148148 300 149267 441 743 150495
- 615 145083 632 146122 38 676 956
- 930 81 151235
- 152546 153138 345 601 957 154031
- 530 84 155371 154096 158057 153 271
- 84 516 41 703 159214 425 687 160780
- 987 161120 532 74 826 162173 462 968
- 163547 647 869 900 164081 277 823
- 165077 917 166475 167480 580 678 995
- 168084 302 892 169180 171102 71 340
- 172340 5 173393 597 174337 175447
- 781 174068 86 364 623 37 878 177103
- 588 740 178829 179988 180052 273
- 181081 522 85 182402 8 941 173317 468
- 954 184199 379 715 185365 744 186170
- 305 890 187300 32 79 493 188375
- 189020 546 190313 890 191588 645
- 830 192570 602 949 193302 519 941
- 194560 661

#### III ciągnięcie Głównie wygrane

- Stała dzienna wygrana 20 tysięcy zł.
- padła na Nr.: 89070
- 10 tysięcy złotych na nr.: 56300, 168904;
- 5 tysięcy złotych na Nr.: 166361, 170993,
- 2 tysiące zł. na nr.: 73425, 145673, 166506, 168525;
- 1000 zł. na nr.: 48762 92838 97933,
- 100585, 188015,
- 500 zł. na nr.: 86190, 109826, 129691,
- 400 zł. na nr.: 28900, 32281, 33609,
- 41820, 47531, 63868, 82539, 143802,
- 189439, 190664;
- 250 zł. na nr.: 562, 17081, 38887,
- 48800, 51281, 52850, 98192, 106060,
- 119258, 129710, 177048.
- 200 zł. na nr.: 14069, 14886, 15698,
- 27032, 28152, 32859, 33089, 45259,
- 51051, 61615, 72206, 100809, 100993,
- 106682, 114685, 126059, 127941,
- 129718, 142028, 151631, 153899, 160463,
- 164487, 167658, 176221, 176292,
- 181199, 181952, 191956.

#### Wygrane po 150 zł.

- 344 119355 127890 122851 124105
- 126761 128521 128 190 300 718 139
- 724 33335 34319 855 136508 804 78
- 139647 140 604 32 143 801 144621

- 145380 895 146945 148023 714 153699
- 966 15332 524 155741 156852 157537
- 160476 869 163419 564 652 16449
- 168638 169935 17182 173371 176806
- 177076 719 17126 180710 184170 75052
- 85 684 8923 190488 192652 194204 28
- 312 98 545
- 5007 252 7343 8878 10934 320 12209
- 13309 569 14588 897 968 17018 18009
- 80 20052 22058 478 23015 74 279 795
- 24106 655 25877 26685 28670 30136
- 31002 12 494 844 32328 33845 34228
- 35186 38934 39763 889
- 40097 748 41144 56 42018 44606
- 45086 223 46420 47639 783 48595 99
- 49492 50506 51701 53230 55560 913
- 55170 59623 60381 878 61235 62000
- 855 63181 379 64985 65608 66369
- 67087 68167 908 69564 741 78041
- 41 75496 512 76767
- 82876 83722 25 98 862 84108 35111
- 856 87055 690 89392 851 91135 885
- 92657 709 94700 95477 575 97216
- 99621 100935 96 101494 103104 104268
- 397 699 108716 109154 281 109399 573
- 111811 23 114892 115086 118108 232
- 125078 688 120070 121392 122675 835
- 125081 984 127642 716
- 130306 131051 134735 137582 139962
- 140120 143958 145867 150010 151528
- 152254 332 153512 881 154065 774 878
- 155553 156404 667 157282 158802
- 159609 160043 161546 162855 153612
- 154435 814 166955 168245 385 169997
- 170106 173992 93 174422 175845
- 182434 183083 867 185114 186503
- 33 187636 191062 941 194615

#### Wygrane po 50 zł.

- 114418 29 115179 337 65 658 116358
- 117651 120807 121390 852 124256 372
- 867 125115 242 547 126129 285 527
- 43 656 127252 347 613 83 128291 489
- 129194 130675 131634 132179 133704
- 45 134228 43 401 135934 136642 157229
- 507 139316 971 140050 142303 776
- 143822 145901 147126 149890
- 152337 153346 259 669 154779 15023
- 298 156284 885 157284 490 778 15814
- 311 15915 5 1 12824 767 161814 163
- 16772 69587 7145 542 172130 453 173
- 426 177780 810 99 178608 762 858
- 197801 180090 458 554 946 181572
- 183557 184413 184508 613 189868
- 190106 751 191685 194 520 652 193
- 194629
- 835 902 1764 2086 522 762 946 3570
- 753 967 6467 897 941 7598 756 992
- 8029 518 9093 706 10169 839 11097
- 532 639 12711 13596 14284 548 16895
- 17019 102 228 19080 654 939 20235
- 326 602 21512 22750 23914 28 24215
- 373 696 732 25422 554 26216 375 27636
- 748 88 28963 29608
- 31103 34 58 65 32222 34067 777 36634
- 3769 38628 39215 871 41051 594 97
- 661 43643 770 44123 30 443 45635 920
- 46319 48542 952 49684 50262 735 939
- 95 61022 156 208 620 779 52217 727
- 832 53874 86 64072 55038 56856 428
- 57682 58047 79 671 59486
- 60443 61091 950 62302 692 63650
- 630 66409 67277 68047 414 853 69529
- 635 907 70956 662 880 71224 635 72025
- 73504 74173 78242 683 79024 80049

- 452 580 84704 60 88916 89848
- 90890 91204 413 92739 93248 540
- 94032 46 856 95786 96100 97716 98051
- 353 531 99780 904 100275 101278 414
- 991 102586 103034 305 888 439 104493
- 962 105033 69 759 107805 108163 224
- 648 109174 91 111019 112159 113080
- 130 589 114964 116384 701 117671
- 115372 481 119280 603 56 120472 747
- 93 121690 122783 123399 124037 732
- 980
- 125258 556 128727 39 821 129044
- 131342 132553 133751 851 944 135147
- 234 776 136217 815 900 137367 139006
- 280 389 956 141648 143285 60 812
- 144929 146604 147122 148376 96 493
- 149



**Dwie wstrząsające katastrofy tramwajowe w Ameryce.**

W Stanach Zjednoczonych wydarzyły się w poniedziałek dwie poważne katastrofy komunikacyjne. W San Diego, w Kalifornii, zderzyły się w gęstej mgie dwa wozy tramwajowe; 40 osób odniosło rany, w tej liczbie 9 osób tak ciężkie, że istnieje tylko mała nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Podobna katastrofa tramwajowa wydarzyła się w Chicago, przy czym jedna kobieta została zabita, a 20 pasażerów odniosło rany.

**PROSZKI MIGRENO-NEVOSIN**  
**KOGUTEK**  
 Zastosowanie:  
**GRYPA, PRZEBIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.**

**Radziwiłł „Rudy“ odmłodził Go to żydówka nie może!**

W Antoninie czynione są energiczne przygotowania i zmiany na zamku „Naręczona“ ks. Michała Radziwiłła przebywająca w Antoninach jeździ często sama za sprawunkami do Ostrowa, wywołując na ulicach miasta sensację.

Za namową żydówki księżę zgolił rudą brodę, co najlepiej świadczy, jaki wpływ na starego ma jego „naręczona“. Przed kilku dniami przyjechał do Antonina syn pani Suchetów 8-letni Izaak. Jest on strzeżony przez zaufanych księcia.

**Oszukali Polkę z Ameryki na kilkaset tysięcy złotych.**

Poznań, 24. 11. (Tel. wł.). Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatruje sprawę Stanisławy Drwęskiej, jej siostry i siostrzenic Smolobockich, oskarżonych o udział w oszustwie na szkodę p. Mirowskiej, Polki z Ameryki.

Pani Drwęskiej zarzuka akt oskarżenia, że od 1930 roku przyjmowała jako darowizny od swego męża Bronisława hipoteki na łączną sumę 187 tysięcy złotych. Dalej pozostaje ona pod zarzutem udzielania pomocy swemu zmarłemu mężowi przy popelnianiu sprzeniewierzeń na szkodę spadkobierców śp. Władysława Mirowskiego, których czterema domami czynszowymi w Poznaniu i trzema majątkami ziemskimi w Wielkopolsce administrował zmarły jej mąż. Wspólnie z dalszymi oskarżonymi Drwęska stoi pod zarzutem podpisywania nazwiskiem zmarłego Drwęskiego szeregu czynszowych kwitów.

Preferensja Mirowskiej do Drwęskiej i jej rodziny wynosi 349 tysięcy złotych. Oskarżone do winy się nie przyznają, spychając wszystko na zmarłego Drwęskiego, jednak świadkowie obciążają je bardzo poważnie.

**Mordercze fotografie.**

Jak zglądano asa francuskiego wywiadu? Wdowa po sławnym szefie francuskiego kontrwywiadu wojennego, kpt. Ladoux, który pierwszy wpadł na trop szpiega „Mata Hari“ i kierował osławionym „drugim biurem“, wystąpiła z sensacyjnym oskarżeniem, jakoby jej mąż został otruty przez nieznaną wrogów za pomocą bakcyli.

Po wojnie światowej poszedł kpt. Ladoux na emeryturę. Zmarł on nagle w swojej willi w Cannes, przed czterema laty, wśród tajemniczych okoliczności.

Mianowicie z końcem r. 1932 otrzymał kpt. Ladoux za pośrednictwem pewnego dziennikarza wezwanie na spotkanie z pewnym niemieckim szpiegiem-kobieta, przebywającą w Szwajcarii. Spotkanie to miało na celu wydanie wspólnie napisanej książki o szpiegowaniu, a owa kobieta miała dostarczyć ciekawych informacji ze swej działalności. Okazało się jednak, że wezwanie to było tylko pretekstem do zglądzenia niebezpiecznego przeciwnika. Przeczuwał to widocznie kpt. Ladoux, gdyż w ostatniej chwili nie przybył na umówione miejsce.

W kilka miesięcy później otrzymał kpt. Ladoux przesyłkę pocztową, hermetycznie zamkniętą, zawierającą dwie gabinetowe fotografie owej kobiety. Otworzył przesyłkę własnoręcznie, przyjrzał się fotografiom i schował je w specjalnym schowku w biurku. Po 14 dniach zachorował ciężko i zmarł. Wdowa twierdzi obecnie, że kartony fotograficzne były przesyłane zabójczymi bakteriami. Zdanie to podziela jej mąż, gdyż podczas choroby powtórzył kilkakrotnie, że „zamordowano go na odległość“.

**„Danziger Neueste Nachrichten“ znieważyły polski hymn państwowy.**

Władze prokuratorskie w Gdyni zarządziły konfiskatę całego nakładu dziennika „Danziger Neueste Nachrichten“ z dnia 23 bm. (wydanie pomorskie) za pogardliwe nazwanie hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“ — polnisches Trutzlied.

„Dzg. Neueste Nachrichten“ rozchodzą się na polskim Pomorzu w ilości kilku tysięcy egzemplarzy i już raz odebrano temu pismu debit w Polsce, po czym nastąpiły przeprosiny. Tak też pewno będzie i w tym wypadku.

Niewłaściwego określenia dla naszego hymnu państwowego użyła „Dancigerka“ w sprawozdaniu ze zgromadze-

nia Związku Polaków w Gdańsku, na którym poseł Lenzion, znany działacz Z. Z. P., ostro skrytykował rozdaństwo orderów w Polsce, uzalając się, że w Gdańsku nadano krzyże zasługi niektórym dawnym centrowcom i marksistom a pominięto starych działaczy narodowych z czasów zaborczych. Polskość w Gdańsku — zdaniem posła Lenziona podtrzymują jedynie robotnicy, rzemieślnicy i drobni urzędnicy, natomiast tzw. inteligencja zjawia się na zebraniach polskich tylko „od parady“ — w dni świąt państwowych. Wiecownicy na koniec zaśpiewali z zapalem: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

**Sprawę sokole.**

**Sokół żeński.**

Posiedzenie zarządu gniazda dziś, środa 24 bm. o godz. 5-tej w sekretariacie. Porządek obrad bardzo ważny, stąd przybycie wszystkich czł. zarządu konieczne. Biblioteczka czynna od godz. 4 po południu do godziny 6,30.

Dziś, w środę ćwiczenia młodzieży oddziału I o godz. 7-ej, drużyny o godz. 8-ej w sali przy ul. Konarskiego.

**Sokół III, oddział żeński.**

Dziś, w środę 24 bm. o godz. 20 lustracja przez Okręgowy Wydział Szkolnic w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Obecność wszystkich drubien konieczna.

**Sokół V.**

Dziś, dnia 24 bm. o godz. 19-tej zebranie zarządu w salce p. Dzierżyńskiego. Komplet zarządu konieczny ze względu na ważność porządku obrad.

**Terminarz lustracji gniazd i wydziałów żeńskich przez Okr. Wydział Sokolnic.**

Środa 24 bm. o godz. 8,15 gniazdo III w szkole św. Trójcy, ul. Kordeckiego.

Piątek 26 bm. o godz. 7,30 gniazdo Jachcice w sali p. Orczykowskiego.

Poniedziałek 29 bm. o godz. 7-ej gniazdo VII w sali ćwiczeń, ul. Toruńska.

Uprasza się, aby podczas lustracji drużyny ćwiczącej, zarządy gniazd i wydziałów żeńskich były w komplecie na sali. Obecność członkiń nie ćwiczących jest również bardzo pożądana.

— **Złoty Krzyż Zasługi.** W ramach uroczystości wileńskich odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną w P. O. W. notariusz dr Władysław Typrowicz z Bydgoszczy. Takie same odznaczenie otrzymał Marian Tomaszewski, dyrektor Wielkopolskiej Spółki Komunikacyjnej w Poznaniu.

— **Wołowina staniała, a nie zdrożała.** W związku z wczorajszą notatką wyjaśniamy, że powoastalone przez Zarząd Miejski ceny są o 20% niższe od dotychczasowych, a nie wyższe.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** — oddział w Bydgoszczy organizuje wycieczkę krajoznawczą celem zwiedzenia największej cukrowni w Europie — w Chelmży. Przy dostatecznej ilości zgłoszeń odbędzie się wycieczka w niedzielę, dnia 28 listopada br. Wyjazd nastąpi autobusem. Koszty przejazdu zależne są od ilości pasażerów. Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela sekretariat P. T. K., Nowy Rynek 4, tel. 3764 w godzinach od 10-tej do 13-tej. (23330)

— **Dziś herbatka towarzyska** Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, oddział Koło Pań w Bydgoszczy, w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13. Początek o godz. 18-iej. Ze względu na to, że dochód przeznaczony jest na szlachetne cele, należy spodziewać się, że społeczeństwo bydgoskie poprze jak zwykle tę imprezę.

Numer akt: Km. 61/37

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 142, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1937 r. o godz. 10-tej w Wysokiej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Brunona Menzla składających się z 1) mebli mieszkaniowych używanych i surowych. 2) desek i bali sosnowych i dębowych. 3) urządzenia mechanicznego warsztatu stolarskiego z transmisjami oszacowanych na łączną sumę zł 4.310,— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wyrzysk, dnia 22 listopada 1937 r.

Komornik (—) Rostek.

**SPRZEDAŻ**  
**Kolonialkę** prima natychmiast sprzedam. Bacon, Sniadek nr 42. (13901)  
**200 centnarów** siana i 60 ctr. buraków jadalnych sprzedam Meyer, Prądky, p. Ciele. (23358)

**Rzeźnictwo** sprzedam. Adres Dziennik Bydgoski. (13921)

**Dom** piętrowy przy rynku z dużym składem i mieszkaniem w mieście powiatowym Brodnicy n/Drwęca zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod „L. S.“ — Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54.

**Zebrania Stron. Pracy w powiecie bydgoskim.**

1. **Dóbrcz:** w niedzielę 28 bm. o godz. 13 w lokalu p. Koszuckiego. Referenci zamiejscowi, a mianowicie pp. plk. Niedzielski i red. Pałaszewski - prezes Hallerczyków.

2. **Fordon:** w niedzielę 28 bm. o godz. 16 w Hotelu Polskim. Na zebranie przybędą pp. mec. Trzebiński i Góralewski z Bydgoszczy. Uprasza się o przybycie wszystkich członków N. P. R. i Ch. D.

3. **Koronowo:** w niedzielę 28 bm. o godz. 12-tej w lokalu p. Gólnika. Na powyższe zebranie przybędą pp. radca Beyer i Lewandowski z Bydgoszczy.

4. **Miedzyn i Prądy:** w niedzielę 28 bm. o godz. 16 w lokalu p. Buchholca (szósta śluza). Referenci: red. Teska i radny Konarski.

Zarząd powiatowy Stronnictwa Pracy.

**Życia towarzysystw.**

Środa 24 listopada. Godz. 20,00: **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem p. prof. Sygnarskiego w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18. Komplet konieczny. Następnie zebranie zarządu.

Godz. 20,00: **Sodalicia Męska Młodej Inteligencji.** Uroczyste otwarcie świetlicy w lokalu T. C. L., ul. Gdańska 30 I p. Aktualny referat dyskusyjny na temat: „Nasze dyskusje a zagadnienia społeczne“ wygłosi mgr Rekowski.

Czwartek 25 listopada. Godz. 20,00: **Sekcja uczennic handlowych przy Zw. Prac. Umysł.** Zebranie w sekretariacie przy ul. Marsz. Focha. Ważne sprawy. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

\* **Kat. Tow. Robotników Polskich przy Fa-**rze. Zmarł długoletni członek śp. Józef Hinczewski. Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę 24 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby, ul. Toruńska 89, na cmentarz przy ul. Wł. Bełzy. W niedzielę 28 bm. o godz. 16 zebranie miesięczne, na którym p. sędzia Janowski wygłosi zajmujący referat. Uprasza się członków o liczny udział w pogrzebie jak i zebraniu.

**Cech szklarzy i politolników.** Walne zebranie odbędzie się 30 bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“, ul. Marsz. Focha w celu uchwalenia budżetu. Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie oraz tych szklarzy, którzy wykonują zawód bez zgłoszenia.

**Bank Polski płacił w dniu 24. 11. 1937 r.**

dolary amerykańskie	5,25
dolary kanadyjskie	5,25
funtury szterlingów	26,33
franki francuskie	17,68
franki szwajcarskie	121,80
belgi belgijskie	89,70
liry włoskie	20,20
florenty holenderskie	291,90
korony czeskie	16,70
szylingi austriackie	97,50

**Okazyjnie** dom dwupiętrowy 15.000, wpłata 12.000, domek składem 8 000 centrum. Chmal Długa 9. 23346

**Sprzedam** dwie wywrotki, jedną winę ręczną, dżwig (Flaschenzug). Of. „858“ Dziennik Bydgoski Grudniąd. (23357)

**Rower** (13897) śrubstak, wozek dziecięcy sportowy, waga 10 kg. Chrobrego 22, podwórze. (23314)

**DZIERZAWY** Poszukuję (23343) dzierżawy piekarni w mieście lub większej wiosce kościelnej. Oferty pod nr „111“ do Dzien. Bydg.

**POSADY WOLNE** Uczeń (13910) stolarski. Grunwaldzka 65.



**ODPOWIEDNI PUDER**  
 oto tajemnica świeżej, młodzieńczej cery. Subtelny, niewidoczny, dobrany do karnacji, a przy tym roślinny i nieszkodliwy — oto zalety, jakie posiada

**PUDER ABARID**

**Podczas zabawy uległ wypadkowi.** Onegdaj bawił się w polu z rówieśnikami 11-letni uczeń szkolny Leon Leśniewski, zam. przy ul. Chołoniewskiego 32. Chłopiec skacząc, upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewą nogę. Chłopca odstawiono do szpitala miejskiego.

**Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Motowania Cn.**

Poznań, dnia 23. XI. 1937 roku. Spędzono: wołów 61, buhajów 95, krów 270 bydła 428, świń 2199, cieląt 679, owiec 192 Razem 3496 zwierząt. (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

**Bydło:**

Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegowe	64 — 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56 — 62
Mięsiste tuczone starsze	43 — 50
Miernie odżywione	38 — 44
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	56 — 60
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	40 — 46
Miernie odżywione	38 — 40
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	64 — 70
Tuczone mięsiste	50 — 60
Nietuczone, dobrze odżywione	42 — 46
Miernie odżywione	22 — 30
Jalowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	64 — 68
Tuczone mięsiste	56 — 62
Nietuczone, dobrze odżywione	46 — 50
Miernie odżywione	38 — 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38 — 44
Miernie odżywione	36 — 38

**Cielęta:** Najprzedniej. cielęta wytuczzone . . . 76 — 80  
 Tuczone cielęta . . . . . 64 — 74  
 Dobrze odżywione . . . . . 54 — 62  
 Miernie odżywione . . . . . 40 — 50

**Owce:** Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy 60 — 64  
 Tuczone starsze skopy i maciorki . . . 50 — 58  
 Dobrze odżywione . . . . . 40 — 48

**Swinie (Tuczniaki):**  
 a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 94 — 100  
 b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 88 — 92  
 c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 82 — 86  
 d) mięsiste świnię ponad 80 kg. . . . . 72 — 80  
 e) maciory i późn. kastraty . . . . . 68 — 80  
 f) świnię słoninowe . . . . . —

Przebieg targu: spokojny.

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Dobry** cholewkarz na wszelkie prace - cholewy angielskie poszukuje pracy. Zgłosz. filia Dziennika „Cholewkarz“. (13899)

**KUPNA**  
**Radio** zmienny kupię. Dziennik „Niedrogi“. 23347

**Dzwigar** dwuteowy N. P. 34 — 36 ok. 5,80 m dług kunnie „Rika“, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7. (23341)

**MIESZKANIA SZUKA**  
 2-3 pokoje z wygodami. Oferuję filia Dziennika pod „Bankowiec“. (13914)

Dnia 22 listopada 1937 r. o godz. 2.30 rozstał się z tym światem opatrzony Sakramentami św. s. p.

**Stanisław Lewandowski**  
emeryt kolejowy  
przeżywszy lat 71, o czym donoszą w smutku pogrzebni **Synowie.**  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm o godz. 3.30 z kaplicy cmentarza Najsw. Serca Jezusa. (23326)

Podajemy do wiadomości, że p. Wilhelm Schill został z dniem 16 bm. z zajmowanego u nas stanowiska zwolniony. — Wystawione p. Schillowi pełnomocnictwa unieważniamy.

**Młyn i Tarfak Parowy J. Dullek**  
Sp. z o. o. — Chojnice. (23360)

**Piece przenośne i kuchnie**  
w różnych ładnych kolorach i deseniach dostarczamy niezwłocznie z naszej składnicy

Bydgoszcz  
**IMPREGNACJA**  
ul. Chodkiewicza 15  
tel. 1300 (23210)

**Inteligentnego**  
młodego człowieka z świadectwem dojrzałości Gimnazjum Klasycznego, który ma zamiarowanie do dziennikarstwa, poszukuje poważne wydawnictwo. — Oferty z życiorysem i referencjami (tylko bardzo uzdolnionych kandydatów) do „Dziennika Bydgoskiego“ pod „Maturzystą“.  
(23361)

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
Dla dorosłych ze zn. fabryki  
**KOWALSKINA**  
Przy przeziębieniu, grypie, katarze

**Motor Biurka**  
benzynowy „Ford“ 40 K M. i transmisje używane, lecz dobrze utrzymane 23342  
tanie sprzedaje (23337) kupię.  
Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Biurka“.

**Drukarnia Bydgoska**  
S. A.  
Poznańska 12/14.

**Dom**  
ładny z ogrodem, końcowy przystanek tramwajowy, z powodu stosunków rodzinnych spieszenie na sprzedaż. Poważni reflektanci. Nakiel-ska 133. 20413

**LEKCJE**  
Udzielam lekcji w zakresie 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia pod „5“.  
(17688)

**BOLE reumatyczne i artretyczne**  
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJA PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

**OSMOGEN**  
GASECKIEGO  
PEŁN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN“  
KOJA TE BOLE

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**  
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.  
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**  
Dentysta **Marian Kempński**  
obecnie Pomorska 5, telefon 11-45. (21007)

**Abazury**  
wykonuje solidnie i tanio. Kozłowska, Sienkiewicza 15-3. 13893

**Dziennik**  
sprzedajemy ze spadku pochodzące, na różniejsze solidne meble, przedmioty prezenciki, tanio i korzystnie. Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (23350)

**Panienska** (23304)  
do obsługi gości zaraz. Restauracja, Podgórna 2.

**Dobry**  
cukiernik na stałą posadę zaraz potrzebny. Dembiński, Swiecie n/W. 23339

**Dom**  
ładny z ogrodem, końcowy przystanek tramwajowy, z powodu stosunków rodzinnych spieszenie na sprzedaż. Poważni reflektanci. Nakiel-ska 133. 20413

**Niekrepujący**  
dwuosobowy. Zbożowy Rynek 10-2. (23317)

**Pokój**  
nauczycielce, urzędniczej łazienka, wygody. Paderewskiego 14-6. (13920)

**Piekarni**  
przepisowej w pełnym biegu poszukuje od zaraz. Zgłoszenia Ag. Dzien. Bydg. Nakło. 23329

**Ondulacja trwała**  
elektryczna i parowa — farbowanie i tlenienie włosów. pierwszorzędnego wykonanie.  
**Ronowicz, ul. Gdańska 32.**

**SPRZEDAŻE**  
**Dom** (13903)  
składem kolonialnym wolnym mieszkaniem, placem budowlanym, do chłód 1450,— zł, w śródmieściu sprzedam za 12 500,—, wpłata 10 000,—. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Bardzo tanio“.

**Tania**  
kolonialka dobra na sprzedaż zaraz z powodu wyjazdu. Wiad. Dziennik. (23338)

**Rolwóz**  
wozy czterociałowe. Telefon 3989. (23356)

**Teatr objazdowy**  
poszukuje amatorów — amatekci dobrą dykcją. Zgłoszenia Dziennika Bydgoskiego pod „Reżyser“.  
23316

**Mieszkania wolne w Bydgoszczy**  
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**Dwa**  
pokoje próżne lub umeblowane, na życzenie używanie kuchni. Zduny 1, m. 6. (23353)

**Zabiegi**  
odchudzające, radykalne zwalczające otyłość, artretyzm. Odmładzające hormonowe kuracje. Naświetlania. Ma saze. Natryski kwasowęglowe. Porady bezpłatne. „Cedib“ Słowackiego 1, tel. 10-59. (20352)

**Kafe**  
piece, kucharki przenośne przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61. 21823

**Skład**  
kolonialny, delikatesów. but. sprzedaż wódek przy głównej ulicy z powodu choroby sprzedam. Oferty Dziennik „6 000“.  
(23323)

**Futro** 13912  
damskie marm. średnia figura. Gdańska 22-6.

**Uczennica**  
potrzebna. Obowiązkowy język niemiecki. Skład białawo O. Neuman, Starzy Rynek 14. 23327

**3 pokoje:**  
kuchnią, H. Dietza 20.

**4, 3, 2 i 1 pokojowe:**  
kuchnia, Sniadeckich 31/1.

**Pokój** 13884  
próżny, używanie kuchni od zaraz. Swiecka 17.

**Bezkonkurencyjnie**  
przeprowadza Grafolog, Królowej Jadwigi 13-6. 23321

**MEBLE**  
gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12393)

**100 morgów**  
pszennej 11000. Szarek, Toruńska 13. 23319

**ZABAWKI**  
poleca **F. Kreski**  
Bydgoszcz  
Gdańska 9.



**4 pokojowe**  
łazienka, Cieszkowskiego 17-2. 13753

**Pokój** 13886  
umeblowany. Kościuszki 24-3. (13902)

**Ostrzeżenie.**  
Unieważniam 8 weksli, każdy po zł 62,70 dla f-y Atlas Radio - Bydgoszcz, Świętojańska 22, które mają być płatne co drugi miesiąc począwszy od 2 stycznia 1938 r. Stefan Czajkowski, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 12. 23230

**Dom Mebli**  
**Ignacy D. Grajert**  
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

**Worki**  
używane (od cukru i ziaren kakaowych) większą ilość odda „Lukullus“ Bydgoszcz. Poznańska 16, telefon 1670. (23305)

**POSADY WOLNE**  
**Tokarze, Zegarmistrze**  
potrzebni, Zgłoszenia adresować Inż. Romer, Lwów 14. 23243

**Pomocnik**  
krawiecki od zaraz potrzebny. Wiadomość w administracji. (13896)

**komfortowe**  
cztery pokoje kuchnia, Gdańska 69. (13882)

**Ciepły** (13907)  
Gdańska 42-8 godz. 4-6.

**Unieważniam**  
legitymację wystawioną przez Dowódcę Baonu Morskiego Wejherowo dla Heleny Bączkowskiej, żony plutonowego zawodowego Józefa. 23328

**Fasonowanie**  
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** (18242)

**Maszynę**  
do szycia, rower korzystnie. Dombrowski, Sobieskiego 9, II. (13880)

**Potrzebna w Gdyni**  
wychowawczyni Niemka lub Polka, władająca perfekcyjnie niemieckim do dwójga dzieci, wiek 8 i 6 lat. Pożądana znajomość szycia ewentualnie gospodarstwa. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Wychowawczyni“.  
(23286)

**Korespondent**  
polsko-niemiecki do biura fabrycznego potrzebny od 1 lub 15 grudnia. Wyczerpujące oferty wraz z życiorysem składać do administracji Dziennika pod „Fabryczne“.  
(23352)

**3 pokoje**  
kuchnia do wynajęcia. Jachcice, Zakątek 15. (23308)

**Ciepły** 13886  
ładny pokój. Gimnazjalna 6-2. 13886

**Dla Niebylewej.**  
Szanowna Pani myli się. Poznań I Poste Restante, Paszport nr 779172. (22331)

**Auto-transport**  
uskuteczni przeprowadzki, przewozy towarów. Codzienne wyjazdy do Torunia i z Torunia stawki przewozowe okazujecie, ul. Jagiellońska 25, tel. 10-81, 22407

**8 centnarów**  
miód czysto pszczołowego z własnej pasieki ma na sprzedaż. Teofil Okonek, Wielki Mędromierz, pow. Tuchola. (13889)

**POSADY POSZUKUJA**  
**Kawaler**  
znajomością niemieckiego szuka posady inkasenta gońca, jakiegokolwiek, gwarantujemy. Oferty Dziennik „Po wojsku“.  
(23306)

**Kucharka** (13881)  
starsza z bardzo dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty filia „Gospoia“.

**2 pokoje**  
z kuchnią wynajmę. Gdańska 152. 23325

**POKOJU POSZUKUJA**  
**Poszukuje**  
ławnego pokoju u przyzwolonych, których ewent. zatrudnię. Oferty filia Dziennika „Praca“.  
(13898)

**ZGUBY**  
**Zgubiona**  
książkę wojskową nazwisko Falkiewicz Julian unieważniam.  
(13888)

**Przeprowadzki**  
z każdej miejscowości i w każdym kierunku wykonuje wozami meblowymi, samochodami i wagonowo, przyjmuje na przechowanie meble w kabinach osobnych i zbiorowych. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 30-15. (18738)

**Jadalnię**  
nową tani sprzedam. Adres Dziennik. (23307)

**Dziewczyna** (23324)  
z wioski najchętniej sierota nawskroś uczciwa, pracowita, znająca gotowanie, sprzątanie. Zgłoszenia od 8-9 Nowy Rynek 5-7.

**Polecam**  
gospoie czystą, dobrze gotującą, uczciwą. Zgłoszenia pod „J. K“ do Dziennika. (23313)

**3 pokoje**  
z kuchnią w nowym domu, Bielawki, Gdańska 51, restauracja. (13919)

**POKOJE WOLNE**  
**2 pokoje**  
umeblowane, gabinet i sypialnia, osobne wejście ciepłe, słoneczne, utrzymanie pierwszorządne. Łazienka, ul. Sw. Floriana 3-8. 23102

**MATRYMONIALNE**  
**Która**  
z pań lub młoda wdowa powyżej 150 zł przystojnemu kawalerowi, lat 31, na posadzie, ożenek nie wykluczony. Oferty do filii pod „Mechanik“.  
(23312)

**Repertuar kin bydgoskich:**  
**KRYSTAL:** „Książętko“.  
W rolach gł.: K. Lubieńska i E. Bodo. Nadprogram: Święto Niepodległości w Warszawie. Ostatnie dwa dni.

**Używane**  
sypialnia i inne. Peterso-na 12-2. 23318

**Fryzjerka**  
dobra siła żelazkowa zaraz potrzebna. Möller, Tzew, Kościelna 3. 23334

**Ekspedientka**  
rzeźnika potrzebna zaraz. Plac Poznański 6. (23349)

**1-2 pokoi**  
próżnych poszukuje. Hermana Frankego 17-7. 13913

**2 składy**  
na każdą branżę, kawiarnię z urządzeniem lub bez centrum od zaraz. Kokoszyński, Jabłonowo. (23052)

**POCZATEK.**

**MARYSIENKA:** „Za cudze winy“ i nadprogram.

**Piec**  
żelazno szamotowe kilka sztuk. Długa 32. (13915)

**Duet**  
z akordionem potrzebny zaraz lub od grudnia. Adria, Inowroclaw. (23355)

**Maturzystka**  
szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łask. zgłoszenia proszę pod „Zajęcie“ do Dzien. Bydg. 23336

**2 pokoje**  
kuchnią szukam zaraz lub później. „Wojskowy“, Warszawska 11-4. 13892

**POKOJE WOLNE**  
**2 pokoje**  
umeblowane, gabinet i sypialnia, osobne wejście ciepłe, słoneczne, utrzymanie pierwszorządne. Łazienka, ul. Sw. Floriana 3-8. 23102

**POCZATEK.**

**APOLLO:** „Królowa Wiktoria“ z Adolfem Wohlbrückem i Anny Neagle. Film częściowo w kolorach naturalnych. Ponadto nadprogram.

**Skład**  
papieru i owoców z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wiadomość w filii. 13908

**Młody** 13904  
piekarz na wypomóżkę potrzebny. Gdańska 93.

**Młodsza**  
siłę biurową wpracowaną polecam, tel 1302. (23335)

**2 pokoje**  
umeblowane, gabinet i sypialnia, osobne wejście ciepłe, słoneczne, utrzymanie pierwszorządne. Łazienka, ul. Sw. Floriana 3-8. 23102

**POKOJE WOLNE**  
**2 pokoje**  
umeblowane, gabinet i sypialnia, osobne wejście ciepłe, słoneczne, utrzymanie pierwszorządne. Łazienka, ul. Sw. Floriana 3-8. 23102

**POCZATEK.**

**KAPITOL,** Marcinkowskiego 4 „Szarża lekkiej brygady“ i „Wszystko na wesolo“.

**Radiodbiornik**  
markowy nowy sprzedam długoterminowe spłaty. Przyjmę jako wpłatę używany. Świętojańska 22/3 13918

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł i dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.